



Krzyżówka, horoskop
i plotki o celebrytach STRONA 15

**Pedagog chory
na COVID opowiada:
My, mięso armatnie,
nauczyciele...**

STRONA 11



**Kolejny ważny krok
w budowie Nowego
Szpitala
Onkologicznego**

NASZ REGION. STRONA 14

Gazeta

WROCŁAWSKA

Czwartek 22 października 2020



Sport

Śląsk

przegrał
w stolicy

**Nie udało się wywieźć punktów
z Łazienkowskiej. Śląsk Wrocław
przegrał 1:2 z Legią Warszawa** STR. 19

Już 24 powiaty Dolnego Śląska czerwoną strefą

24 powiaty w regionie spełniają
już kryteria czerwonej strefy
zakażenia koronawirusem, dwa
kolejne są na jej granicy STRONA 3

**Rolnicy protestują.
Wczoraj zablokowali
drogę krajową nr 8
z Wrocławia
do Kłodzka**

STRONA 4

**Ciało znalezione
na Nowym Mieście.
Są już wyniki sekcji
zwłok: a jednak
to było morderstwo**

STRONA 5

Od 26 października dzieci będą uczyć się w domach?

Starsze klasy szkół podstawowych znów mają uczyć się zdalnie

Leszek Rudziński

l.rudzinski@polskatimes.pl

Warszawa

Nowy minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek spotkał się z przedstawicielami nauczycielskich związków zawodowych. Po spotkaniu przekazano, że w czwartek ogłoszone zostaną kolejne decyzje dotyczące funkcjonowania placówek.

Przedstawiciele nauczycielskich związków zawodowych złożyli wizytę nowemu ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego Przemysławowi Czarnekowi. MEN wskazuje, że to pierwsze spotkanie nowo powołanego ministra edukacji i nauki z przedstawicielami związków zawodowych, a w najbliższym terminie minister chciałby spotkać się również ze stroną samorządową.

Stronę związkową reprezentowali: Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, Sławomir Wittkiewicz z Forum Związków Zawodowych oraz Roman Laskowski, w imieniu Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, a MEN - prócz szefa resortu - wiceministrowie Marzena Machałek i Maciej Kopeć. W spotkaniu wziął także udział były szef MEN Dariusz Piątkowski.

- Po pierwsze, chcieliśmy się poznać, żebyśmy nie przedstawiali się sobie za pośrednictwem mediów. Po drugie, znajdujemy się w sytuacji absolutnie wyjątkowej. Mamy rosnące od pewnego czasu zagrożenie koronawirusem i poczucie zagrożenia



- Nasze plany wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom. Mamy pełne zrozumienie dla środowiska nauczycielskiego - mówił minister Przemysław Czarnek

w środowisku szkolnym, nauczycielskim - mówił minister Czarnek w udostępnionym po spotkaniu nagraniu.

Jak dodał, resort chciał powiedzieć przedstawicielom związków zawodowych, jakie są jego plany na najbliższą przyszłość.

- Te plany wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom. Mamy pełne zrozumienie dla środowiska nauczycielskiego - mówił minister.

Szef MEN zaznaczył, że resort rozpoczął zmianę sposobu nauczania od starszych roczników (szkoły średnie i wyższe - red.), gdyż „wynika to z wypowiedzi

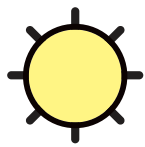
dzi ekspertów, którzy twierdzą, że jeśli jest zagrożenie w środowisku szkolnym, to przede wszystkim w tych starszych rocznikach, a najmniejsze jest w rocznikach do 12. roku życia”. - Zdaniem wirusologów tam transmisja choroby jest na znikomym poziomie - tłumaczył.

Jak dodał minister, według danych sanepidu od 1 września do 19 października tylko 2,2 proc. zachorowań pochodziło ze środowiska szkolnego.

Premier zapowiedział w Sejmie, że zmianie ulegnie sposób nauczania w starszych klasach szkół podstawowych. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj

20°C
9°CBarometr
1017 hPa
Wiatr
płd.-zach. 18 km/h
Uwaga
bez opadów

Piątek

18°C 13°C



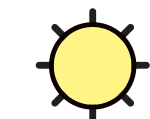
Sobota

15°C 10°C

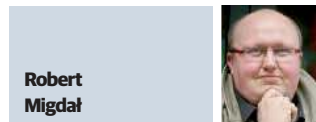


Niedziela

17°C 5°C



Uwaga: ciepło i słonecznie. W sobotę możliwe opady deszczu.

MROCNY ŚWIAT
BRESLAU ZNÓW
NAS WCIĄGNIE

Feli-ton

Kulminacyjna fala powodziowa na Odrze przeszła przez Wrocław. Poza nielicznymi podtopieniami, woda nie wyrządziła wielkich szkód. Na szczęście.

A czy wiecie Państwo, że w 1997 roku powódź trochę przyczyniła się do tego, że narodził się Eberhard Mock z Breslau, a książki o nim mogą przez ostatnie kilkanaście lat cieszyć nas, zadziwiać, pochłaniać na długie godziny (ja sam zarywam noce, gdy tylko dostaję do rąk najnowszy kryminał z Mockiem w roli głównej).

Otóż jak powódź mogła się przyczynić do narodzin Mocka? Wyjaśniam. W czasie Powodzi Tysiąclecia młody Marek Krajewski, zatrudniony w Instytucie Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, wyjechał z miasta. W domku, w w lesnej głąszy,

miał pisać pracę naukową - ale, szczęście w nieszczęściu - zapomniał zabrać z Wrocławia materiałów do ów pracy. I zamiast naukowego dzieła, napisał „Śmierć w Breslau” - swój pierwszy kryminał, w którym powołał do życia Eberharda Mocka.

A piszę dziś Państwu o Mocku, bo już za kilka dni, 28 października, ukaże się najnowsza powieść kryminalna Marka Krajewskiego „Moloch” - z Ebim w roli głównej. „Breslau1928, szpital psychiatryczny przy Kletschkau Strasse. Eberhard Mock staje twarzą w twarz ze swą dawną kochanką. Jej córka i syn zostali porwani, a ślad po nich zaginął. Krok po kroku Mock odkrywa upiorne powiązania między tajnym stowarzyszeniem okultystycznym, a budowniczymi miasta przyszłości w centrum Wrocławia. Nawet nie domyśla się, jak potężne siły śledzą każdy jego krok. Cmentarne czarne msze, wyuzdane praktyki seksualne i ludzie, którzy nie cofną się przed niczym.”

Zapowiada się dobrze, prawda? Polecam, zwłaszcza, że w czasie kiedy koronawirus szaleje, czytanie (w domowym zaciszu) jest najbezpieczniejszym sposobem smakowania kultury... ©©

Szpitale prywatne idą do walki z pandemią

Rozmowa

Jak szpitale prywatne przygotowały się do walki z pandemią - mówi Andrzej Sokołowski, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szpitali Prywatnych.

W kwietniu rozmawialiśmy o pomysłach waszego stowarzyszenia, by pacjenci pozabawieni przez epidemię możliwości planowego leczenia skorzystali z tej możliwości w waszych placówkach. W poniedziałek min. Niedzielski zapowiedział włączenie prywatnej służby zdrowia do walki z COVID-19. Co z tamtą propozycją?

Ministerstwo Zdrowia z niej nie skorzystało.

Prywatne firmy medyczne miały do środy przygotować listę szpitali, w których będzie można uruchomić tysiące nowych łóżek „covidowych”. Lista jest już gotowa?

Czasu nie było wiele, zaledwie 60 godzin, ale włączamy się do akcji. Lista placówek została już przekazana do ministerstwa. Na temat szczegółów jeszcze nie chcę rozmawiać.

Czy przez ostatnie pół roku szpitale prywatne przygotowały się na przyjmowanie pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2?

Pandemia przysporzyła naszym członkom problemów finansowych, organizacyjnych, medycznych oraz prawnych. Wydałiśmy na naszej stronie uwagi i zalecenia mówiące, jak po doświadczeniach z wiosny należałoby zmienić wewnętrzną organizację szpitali i kwestię zewnętrznych kontaktów, pozwalających na zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów i personelu medycznego. Jestem przekonany, że zalecenia



Andrzej Sokołowski: Lista szpitali została przekazana do Ministerstwa Zdrowia

te powinny być przyjęte we wszystkich placówkach, nie tylko w prywatnych.

Kto nad tym pracował?

Eksperti i praktycy. Jesteśmy członkami Europejskiej Unii Szpitali Prywatnych. Od początku pandemii dwa razy w tygodniu kontaktowałem się z moimi odpowiednikami w Europie. W tym z szefem największego szpitala Lombardii, San Raffaele. Sprawdzano tam na przykład, dlaczego jest tak wysoka śmiertelność wśród personelu medycznego. Okazało się, że ludzie są tak niedotlenieni i zmęczeni w strojach ochronnych, gdzie wewnątrz kombinizonu temperatura sięga 40 st. C, że w momencie zdejmowania stroju zaczynają się szarpać z troczkami, by uwolnić się od niego. I wtedy się zakażają.

Jaki z tego wniosek?

Już w marcu wspólnie z firmą KomaNord zbudowaliśmy według wzorów włoskich bramę o szerokości 60 centymetrów, która ma wiele dysz i ekran z przodu. Po wejściu pracownika na ekranie pojawia się osoba, która pokazuje mu, jakie ma przyjmować pozycję. Wtedy dysze dmuchają na niego preparatem odkażającym. Proponowaliśmy, by takie bramy u nas wprowadzić.

Udało się?

Niestety, bez efektu. Takich rozwiązań jest jeszcze więcej. Przygotowujemy w tej chwili dla szpitali prywatnych triaże: trzy kontenery i cztery diagnostyczne. Pacjent wejdzie do kontenera, tam pobierany mu będzie PCR i ewentualnie wymaz. Pacjent czeka na wynik. Jeśli będzie ujemny, jest przygotowywany do zabiegu. Proponujemy też, by ograniczyć kontakty, nie pogarszając opieki nad pacjentem zakażonym. Dyżurująca pielęgniarka nie musi biec do sali na każdy dzwonek, można zainstalować kamery w sali i w dyżurce, by połączyć się z chorym i dowiedzieć, co się stało. Polskie firmy produkują bardzo dobre roboty, które mogą przywozić jedzenie, odkażać sale itp. Wnioskowaliśmy również, by do każdego szpitala wprowadzono architekta i organizatora, by wyznaczyć tzw. strefowanie dostępności poszczególnych obszarów funkcjonalnych oraz przebieg dróg komunikacji. Każdy kucharz w restauracji wie, że brudne naczynia nie mogą krzyżować się z czystymi, bo przyjdzie sanepid i lokal mu zamknie. Tym bardziej powinien to wiedzieć szef szpitala. Tymczasem w wielu szpitalach wszyscy lekarze i pielęgniarki rozbierają się w jednej szatni.

Liczy pan, że wejście szpitali prywatnych do walki z pandemią pozwoli na wykorzystanie zebranych przez was europejskich doświadczeń w polskim systemie ochrony zdrowia?

Mam taką nadzieję. Pewności już nie.

Rozmawiała
Dorota Abramowicz

WAŻNE TELEFONY
Numer alarmowy: 112

Pomoc nocna i świąteczna we Wrocławiu

- Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 5, tel. 71 306 42 22.
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71 32 70 536.
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Koszarowa 5, tel. 71-395-29-07.
- Szpital Specjalistyczny im. A. Falkiewicza, ul. Warszawska 2, tel. 71 37 74 116, 71 37 74 117, 71 37 74 118, 71 37 74 119.

Oddziały ratunkowe

- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71-327-01-00.
- Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Borowska 213, tel. 71-733-29-64.
- Wojskowy Szpital Kliniczny, ul. Weigla 5, tel. 261-660-373.
- Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 2, tel. 71-306-44-19.

Pomoc wieczorowa i nocna w Walbrzychu

- Specjalistyczny Szpital im. dr. A. Sokołowskiego, ul. Sokołowskiego, 4. Oddział Ratunkowy: tel. 74 64 89 968.
- Specjalistyczny Szpital Ginekologiczno-Położniczy w Walbrzychu, ul. Paderewskiego 10, tel. 74 88 77 169.

Pomoc nocna i świąteczna w Jeleniej Górze

- Wojewódzkie Centrum Kształcenia Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 73 35.
- Powiatowe Centrum Zdrowia w Kamiennej Górze, ul. Bohaterów Getta 10, tel. 75-744-92-73.
- Dolnośląskie Centrum Rehabilitacji w Kamiennej Górze, ul. Janusza Korczaka 1, tel. 75 64 59 667.
- Szpitalny Oddział Ratunkowy. Wojewódzkie Centrum Kształcenia Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75-753-71-18, 75-753-71-19.

Pomoc nocna i świąteczna w Legnicy

- Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 76 72 11 410, 76 72 11 411.
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, 76-721-11-00.

Kontakt do Oddziału Epidemiologii PSSE we Wrocławiu:

- do godziny 15:00 Oddział Epidemiologii tel. 693-900-908 lub 71 361-42-90 wew. 5
- po godzinie 15:00 numer alarmowy Oddziału Epidemiologii: 603-720-579
- Cabodobowo NFZ 800-190-590

Jutro w gazecie

100
wpływowych
KOBIEC

z naszego województwa

ONE KSZTAŁTUJĄ RZECZYWISTOŚĆ
I STANOWIĄ O SILE REGIONU

W piątek u nas

Magazyn pełen ciekawych historii

W naszym piątkowym magazynie znajdą Państwo najciekawsze historie z Dolnego Śląska, Polski, Europy i świata. Rozmowy, opinie, wywiady, felietony.

magazyn

Gazeta
WROCŁAWSKA

W sobotę



Marcin Dorociński, aktor wybredny

Publiczność zna go z filmów fabularnych i seriali telewizyjnych, ale tych bardziej ambitnych. Mocnym początkiem kariery była dla niego rola w filmie „Pitbull”.

Już 24 powiaty z Dolnego Śląska przekroczyły granicę czerwonej strefy. Gdzie jest najgorzej?

Wrocław

RED

redakcja@gazeta.wroc.pl

Już 24 powiaty z Dolnego Śląska spełniają kryteria czerwonej strefy zagrożenia koronawirusem, a kolejne dwa są na jej granicy - wynika z najnowszych danych opublikowanych wczoraj.

Jak poinformował minister zdrowia Adam Niedzielski, w Polsce kryteria te spełnia już 300 spośród 380 powiatów. Nowa lista czerwonych stref ma zostać ogłoszona w czwartek. Już w ośmiu dolnośląskich powiatach współczynnik zakażeń dwu-, a w jednym miejscu nawet trzykrotnie przekracza granicę czerwonej strefy.

Granica strefy czerwonej to 12 (liczba nowych zakażeń w ciągu ostatnich dwóch tygodni w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców powiatu).

Powiat milicki - 41,5

Współczynnik zakażeń już trzykrotnie przewyższa granicę czerwonej strefy. Wzrost z 38,0 do 41,5.



Dziś czerwona strefa powinna zostać ogłoszona niemal na całym Dolnym Śląsku

Powiat oławski - 29,8

Współczynnik zakażeń wczoraj wynosił 29,8. Owprowadzenie czerwonej strefy jest tu już pewne.

Powiat głogowski - 28,5

W powiecie głogowskim współczynnik wzrósł z 27,5 do 28,5. Powiat na pewno pozostanie w strefie czerwonej.

Powiat polkowicki - 27,7

Współczynnik już spadał, ale znów wzrósł z 26,2 do 27,7. Nie ma co liczyć, że przestanie obowiązywać czerwona strefa.

Powiat dzierzoniowski - 27,4

Współczynnik 27,4 - wzrost z 25,8.

Miasto Legnica - 26,3

Współczynnik wzrósł z 21,9 do 26,3. Pojawiło się 60 nowych zakażeń.

Powiat strzeliński - 26,1

Współczynnik zakażeń ciągle rośnie - ostatniej doby z 24,1 do 26,1.

Powiat średzki - 26,02

Powiat lubiński - 23,9

Współczynnik wzrósł z 21,3.

Powiat kamiennogórski - 23,8

Współczynnik zakażeń wzrósł z 23,6 do 23,8.

Powiat legnicki - 20,8

Współczynnik wzrósł ostatniej doby z 18,5 do 20,8.

Powiat lubański - 19,1

Współczynnik wzrósł z 17,2 do 19,1.

Powiat bolesławiecki - 17,9

Współczynnik wzrósł z 17,6 do 17,9.

Miasto Jelenia Góra - 16,4

Współczynnik wzrósł z 14,4 do 16,4.

Powiat jaworski - 15,1

Powiat oleśnicki - 14,6

Współczynnik zakażeń - 14,6.

Miasto Wrocław - 14,3

W niedzielę przekroczona granica czerwonej strefy.

Powiat ząbkowicki - 14,2

Powiat złotoryjski - 13,8

Powiat lwówecki - 13,6

Powiat kłodzki - 13,2

Powiat zgorzelecki - 13,0

Współczynnik spadł o 0,1.

Powiat trzebnicki - 12,7

Powiat wrocławski - 12,6

Współczynnik spadł z 13,6 do 12,6.

Dwa powiaty są bardzo blisko czerwonej strefy: powiat wołowski - współczynnik 11,5 oraz miasto Wałbrzych - współczynnik 11,4. ©©

REKLAMA

009905867

Twój stan zdrowia nie musi wpływać na Twoje codzienne sprawy

Centrum Medyczne Synexus prowadzi konsultacje dla osób z poniższymi schorzeniami i szuka pacjentów do udziału w badaniach klinicznych:

- **POChP**

- **Migrena**

- **Otyłość, cukrzyca typu 2, wysokie ciśnienie, wysoki poziom cholesterolu - mogą to być objawy niealkoholowego stłuszczeniowego zapalenia wątroby***

Weź udział w badaniach klinicznych. Pomóż sobie i innym.

Więcej informacji: tel. 327 378 525 lub www.przychodniasynexus.pl/badania/

SYNEXUS

*Niealkoholowe stłuszczeniowe zapalenie wątroby, znane również jako NASH, jest cichą chorobą z bardzo niewielkimi objawami. Jeśli widzisz u siebie objawy takie jak: otyłość, cukrzyca typu 2, wysokie ciśnienie lub wysoki poziom cholesterolu, oznacza to, że Twoja wątroba może być zagrożona. NASH może prowadzić do marskości lub raka wątroby.



Najwięcej zakażeń przybyło w Legnicy (60) oraz powiatach lubińskim (35) i milickim (34)

Koronawirus. Zmarło 7 Dolnoślązaków

Wrocław

RED

redakcja@gazeta.wroc.pl

Liczba nowych zakażeń koronawirusem w Polsce po raz pierwszy przekroczyła 10 tysięcy. Zmarło aż 130 osób. Na samym Dolnym Śląsku potwierdzono 462 nowe zakażenia, zmarło siedmioro pacjentów.

Nie żyje siedem kolejnych osób z Dolnego Śląska, zakażonych koronawirusem. Cztery osoby zmarły we wrocławskich szpitalach - starszy mężczyzna i starsza kobieta - przy Koszarowej oraz dwóch starszych mężczyzn w szpitalu przy Grabiszyńskiej. Dwie osoby zmarły w szpitalu powiatowym w Głogowie - starsza kobieta i starszy mężczyzna. Jedna - starszy mężczyzna - w Bolesławcu.

W szpitalu przy ul. Koszarowej jest 138 zakażonych pacjentów, 4 przebywa na obserwacji, 9 jest podłączonych do respiratorów. W Bolesławcu leczone są 72 osoby, 10 pod respiratorem. W Wałbrzychu zaś szpital opiekuje się 41 osobami z koronawirusem, 1 znajduje się pod respiratorem.

Minionej doby na Dolnym Śląsku stwierdzono 462 nowe

zakażenia koronawirusem. Najwięcej zakażeń przybyło w Legnicy (60) oraz powiatach lubińskim (35), milickim (34), kłodzkim (29), polkowickim (27), średzkim (24) oraz legnickim i świdnickim (po 20). Także 20 nowych zakażeń pojawiło się we Wrocławiu.

W Polsce jest 10040 nowych zakażeń koronawirusem - podało Ministerstwo Zdrowia. Zmarło aż 130 kolejnych pacjentów. Najwięcej nowych chorych jest z województw małopolskiego (1315), mazowieckiego (1162), śląskiego (1008), podkarpackiego (881).

Od wczoraj we Wrocławiu ponownie działa izolatorium dla osób z koronawirusem. Podobnie jak podczas pierwszej fali epidemii, powstało w Hotelu Wieniawa przy ul. Obornickiej. Na chorych czeka tam 150 pokoi.

Do izolatorium może skierować tylko lekarz szpitalny albo lekarz pierwszego kontaktu.

Pacjent skierowany do izolatorium musi być samodzielny, bez objawów lub z niewielkimi objawami COVID19, które nie utrudniają mu samodzielnej pielęgnacji - zastrzegają w Dolnośląskim Centrum Chorób Płuc, które będzie prowadziło izolatorium.

©P

Rolniczy protest: zablokowali wczoraj drogę krajową nr 8 z Wrocławia do Kłodzka

Wrocław

Marcin Kruk

marcin.kruk@gazeta.wroc.pl

Protest rolniczy sparaliżuje dziś ruch na ważnych dolnośląskich drogach. Traktory wyjechały już na drogę krajową nr 12 w okolicach Głogowa, a od godz. 10 do 13 akcja ma trwać na niezwykle uczęszczanej DK8 pod Wrocławiem. Na tej drodze mają pojawić się pojazdy rolnicze. Rolnicy przejadą KD8 jeden raz.

Z Jordanowa w stronę Kobierzyc ruszyło ponad 35 ciągników. Pod drogę do kolumny dołączały kolejne. Po dojechaniu do Kobierzyc rolnicy zawrócą i pojadą do Jordanowa. Po jednym przejeździe protest dziś się skończy. Obecnie korek od Jordanowa w stronę Wrocławia ciągnie się przez Wilczkowice i Pustków Wilczkowski i mierzy już blisko 5 kilometrów.

Przy tego typu protestach monitorujemy przejazd tych osób i podejmujemy czynności adekwatne do sytuacji. Jeśli dojdzie do naruszenia ładu czy porządku będziemy podejmować odpowiednie decyzje - informuje podkomisarz Wojciech Jabłoński z komendy wojewódzkiej policji.

Podobne protesty odbywały się wczoraj w całym kraju. Rolnicy są przeciwni proponowanej przez Jarosława Kaczyńskiego i PiS ustawie nazywanej „piątka dla zwierząt”, która m.in. zakazuje hodowli zwierząt na futra. Protestują też przeciw „ogólnej sytuacji w rolnictwie”. ©P



Rolnicy są przeciwni proponowanej przez PiS ustawie nazywanej „piątka dla zwierząt”



Protestują też przeciw „ogólnej sytuacji w rolnictwie”



Protest wspiera związek zawodowy Solidarność

REKLAMA

009899898

Korepetycje z angielskiego dla dzieci z dojazdem do domu - Wrocław

- 10-letnie doświadczenie w pracy z dziećmi
- gwarancja zadowolenia
- uzyskanie zamierzonych efektów

Możliwe lokalizacje:
Psie Pole, Śródmieście, Sępólno,
Długołęka i okolice

Zapraszam ☎ 605 343 505
ROBERT KARASEK



Konrad Imiela poinformował o wyjściu ze szpitala na swoim profilu na Facebooku

Konrad Imiela wyszedł ze szpitala

Wrocław

Marcin Rybak

marcin.rybak@gazeta.wroc.pl

Dyrektor Teatru Muzycznego Capitol Konrad Imiela wyszedł już ze szpitala zakażnego przy ulicy Koszarowej we Wrocławiu. Będzie w domu leczył się dalej z zakażenia koronawirusem - ogłosił Imiela na swoim profilu na społecznościowym portalu Facebook.

W szpitalu zakaźnym dyrektor Capitolu leżał przeszło tydzień.

Koronawirusa stwierdzono u niego na początku października. Po kilku dniach w domu jego stan pogorszył się na tyle, że musiał trafić do szpitala.

W mediach społecznościowych opublikował swoje zdjęcie z maską tlenową na twarzy i apel o przestrzeganie sanitarnych reżimów.

Konrad Imiela pisał też o „zapracowanych do granic możliwości” pracownikach szpitala, bez których „my, Polacy, szlibyśmy do piachu w liczbie daleko wyższej niż dziś.”

Dyrektor Imiela nie był jedyną zarażoną osobą we wrocławskim Teatrze Muzycznym. Kilka tygodni temu odwoływano nawet spektakle grane w tej placówce. Teraz wszystko wraca na szczęście do normy.

W poniedziałek testowani byli na koronawirusa artyści, którzy w weekend mają wystąpić na scenie w spektaklach: „Moc Czarna burleska” i „Gracjan Pan”. U nikogo nie stwierdzono zakażenia i spektakle będą wystawione. Oczywiście przy zachowaniu sanitarnych reżimów czyli zajęte może być tylko 25 procent miejsc.

©P

Są już wyniki sekcji zwłok. To było jednak morderstwo

Wałbrzych

Adrianna Szurman

adrianna.szurman@gazeta.wroc.pl

Prokuratura w Wałbrzychu potwierdza, że mężczyzna którego ciało znaleziono w poniedziałek w mieszkaniu na Nowym Mieście, został zamordowany. Przeprowadzono już sekcję zwłok 57-latk.

Ciało mężczyzny zostało znalezione w wynajętym mieszkaniu przy ulicy Ustroń 2 na Nowym Mieście w Wałbrzychu. Odkryli je policjanci i strażacy, którzy siłowo weszli do środka po tym, jak sąsiedzi zadzwonili na numer alarmowy 112.

Wystraszyli się, bo tuż po północy z niedzieli na poniedziałek zauważyli, że z okien na parterze wydobywa się dym. Drzwi wejściowe były zamknięte, więc trzeba było wejść do środka siłą.

Spłonęło niewiele. Dywan i odzież. Nie było śladów większego pożaru.

Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci i prokurator. Ślady w mieszkaniu zabezpieczali technicy kryminalistyki z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

- Czynności na miejscu zdarzenia oraz opinia biegłego medycyny sądowej po sekcji zwłok jasno wskazują, że było to zabójstwo. Śledztwo toczy się na razie w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie



Zabójstwo na Nowym Mieście w Wałbrzychu? Policja wyjaśnia okoliczności śmierci 55-latka

czy osobom. Zakładamy różne wersje wydarzeń, które teraz weryfikujemy - opowiada Marcin Witkowski, prokurator rejonowy z Wałbrzycha.

Witkowski nie chce zdradzać żadnych szczegółów sprawy.

Dlaczego w wyjaśnienie sprawy zaangażowali się dochodzeniowcy z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu?

- Nie jest to nic nadzwyczajnego w tego rodzaju, powiedzmy, nietypowych zabójstwach... Pomagali chociażby ze względu na mnogość śla-

dów zastanych w tym mieszkaniu. Podkreślam, że policjanci pracujący przy tej sprawie, zarówno z Wałbrzycha, jak i Wrocławia wykonali tytaniczną pracę chociażby ze uwagi właśnie na mnogość tropów - dodaje prokurator Witkowski.

Nie zdradza jednak, w jaki sposób został zamordowany 57-letni mężczyzna, ani tego, czy sprawcy podpalili jego ciało aby zatrzeć za sobą ślady przestępstwa.

Wiadomo na pewno, że ofiara była już wcześniej kilka razy notowana przez policję

za handel narkotykami. Śledczy będą weryfikować, czy mogło to mieć związek z jego śmiercią.

Ale to tylko jeden z tropów, a prawdopodobnych wersji wydarzeń, które śledczy muszą sprawdzić, jest kilka.

Zdaniem sąsiadów, z którymi rozmawialiśmy, mężczyzna, który zginął, handlował papierosami. Określali go jako niewadzącą nikomu osobę. W wynajętym przez niego mieszkaniu panował spokój, a lokator swoje rachunki regulował zawsze na czas...

©P

Spieszył się na autobus, a trafił do więzienia

Wrocław

Marcin Kruk

marcin.kruk@gazeta.wroc.pl

Prawdziwy ciąg niefortunnych zdarzeń odczuł na własnej skórze młody wrocławianin. Mężczyzna w niedozwolonym miejscu przebiegał przez drogę i został uderzony przez autobus. Kiedy medycy udzielali mu pomocy, służby mundurowe sprawdziły jego dane i okazało się, że... jest poszukiwany. A za spowodowanie wypadku musiał dodatkowo zapłacić mandat...

Mieszkaniec Wrocławia przebiegał przez ulicę Żernicką w Leśnicy, żeby zdążyć do autobusu stojącego po drugiej stronie ulicy. Spieszył się tak bardzo, że nie rozejrzał się na boki i wbiegł wprost

pod przejeżdżający autobus MPK.

- Kierowca autobusu nie miał możliwości uniknięcia zderzenia i uderzył w pieszego - informuje sierżant sztabowy Krzysztof Marcjan z wrocławskiej policji.

Kiedy ratownicy medyczni zajmowali się 25-latkami, policja wylegitymowała go. Wtedy okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany listem gończym.

Młody człowiek został oparty na miejscu, a czynności medyczne zostały zakończone w szpitalu. Miał potłuczenia i kilka urazów.

Prosto ze szpitala trafił do aresztu, a następnie do więzienia.

Za spowodowanie wypadku musi jeszcze zapłacić 250 zł mandatu.

©P

Oszukali przeznaczenie i cudem uniknęli śmierci pod betoniarką

Wałbrzych

Adrianna Szurman

adrianna.szurman@gazeta.wroc.pl

To się nazywa oszukać przeznaczenie. Kobieta i dziecko podróżujący samochodem osobowym w Janowicach Wielkich cudem uniknęli śmierci, kiedy kierowca betoniarki stracił panowanie nad pojazdem... Wszystko nagła kamera, w samochodzie, który akurat tamtędy przejeżdżał! Pomogli wałbrzysianie.

Na łuku drogi kierowca betoniarki stracił panowanie nad autem, a potężny wóz przejechał się i runął na bok. Gdyby samochód osobowy nie zjechał na chodnik, zostałby zmiażdżony przez betoniarkę... Jechała nim kobieta i dziecko.

Działo się to w Janowicach Wielkich w powiecie jelenio-



W Janowicach Wielkich rodzina cudem uniknęła śmierci

górskim, a zdarzenie zarejestrowała kamera w samochodzie, który akurat tamtędy przejeżdżał. Filmik z tego zdarzenia opublikowano na youtube. Na pomoc wezwano Pomoc Drogową Aera z Wałbrzycha, która ma doświadczenie w stawianiu na koła wielkich i cięż-

kich pojazdów. Dysponuje też odpowiednim sprzętem, którym podniósł betoniarkę.

Na szczęście nikomu nic się nie stało, a kierowca betoniarki został ukarany mandatem. Zdarzenie, choć wyglądało groźnie, zakwalifikowano jako kolizję drogową. ©P

Syców

Śmiertelny wypadek na drodze S8 Wrocław - Warszawa

Tragiczny wypadek na drodze ekspresowej S8 w okolicach Sycowa. W nocy z wtorku na drodze pomiędzy węzłem Syców Wschód i Syców Zachód zderzyły się dwa auta ciężarowe. Wypadek miał miejsce około godz. 3:00. Służby które przybyły na miejsce stwierdziły, że kierowca jednego z aut nie żyje. Ze wstępnych informacji wynika, że kierowca jednego z tirów z niewiadomych przyczyn nie wyhamował na czas i wjechał w tył naczepy drugiego tira. Uderzył w przewożone betonowe elementy i zginął w zmiażdżonej kabinie samochodu.

Po wypadku, droga była początkowo zablokowana w obu kierunkach, potem wprowadzono objazdy. Ruch w kierunku Wrocławia odbywał się przez Syców. Ruch w kierunku Warszawy prowadzono jest przez pobliski MOP. (JEW)

Jest miejsce na Ziemi, gdzie nie ma koronawirusa



Kanada

Kanadyjski region Nunavut jest jedynym miejscem w całej Ameryce Północnej, które jest wolne od koronawirusa.

Kiedy liczba zakażeń koronawirusem dramatycznie rośnie niemal we wszystkich zakątkach świata, jest takie miejsce na naszej planecie, o którym można powiedzieć: tu nie ma zarazy.

Mowa o kanadyjskim regionie Nunavut, jedynym miejscu w Ameryce Północnej, które jest wolne od koronawirusa.

Kiedy w marcu granice na całym świecie zamykano w miarę wzrostu liczby zakażeń, urzędnicy w Nunavut zdecydowali, że trzeba z zarazą walczyć.

I wprowadzili jedne z najsurowszych przepisów dotyczących podróży w Kanadzie, zakazując wjazdu tym, którzy nie mieszkają w Nunavut.

Natomiast miejscowi wracający do domu z południa musieli najpierw spędzić dwa tygodnie, na koszt rządu Nunavut, w „izolatkach” - hotelach w Winnipeg, Yellowknife, Ottawie czy Edmonton.

W hotelach ochroniarze i pielęgniarki sprawdzali stan zdrowia izolowanych. Do tej pory ponad 7 tys. rodowitych mieszkańców tego regionu miało taki przymusowy przystanek w drodze do domu.

Mniej więcej 80 procent mieszkańców tego kanadyjskiego regionu stanowią Inuici. Specjaliści umieszczają ich w grupie wysokiego ryzyka infekcji dróg oddechowych, w tym gruźlicy, wynika z badań. Są oni 300 razy bardziej narażeni na zachorowanie na gruźlicę niż nierzenni Kanadyjczycy.

Przyłapywani na łamaniu zasad kwarantanny, mieli wydłużony pobyt w izolacji. Dało to jednak pozytywne wyniki, bo choć zakażenia koronawirusem rozprzestrzeniają się w całej Kanadzie, a liczba przypadków ponownie rośnie, to oficjalna liczba przypadków w Nunavut pozostaje zerowa.

Drastyczna decyzja o wprowadzeniu środków ostrożności została podjęta zarówno z powodu potencjalnej wrażliwości populacji na Covid-19, jak i wyjątkowych wyzwań regionu Arktyki, mówi dyrektor Nunavut ds. Zdrowia publicznego, dr Michael Patterson.

Około 36 tysięcy ludzi żyje w Nunavut, graniczącym od północy z Oceanem Arktycznym i Terytoriami Północno-Zachodnimi na zachodzie. 25 społeczności żyje na dwóch milionach kilometrów kwadratowych. To obszar prawie trzy razy większy od Teksasu.

Odległości są tu czasami „zaskakujące”, przyznaje dr Patterson i dodaje, że jednym z powodów braku przypadków zakażeń koronawirusem może być naturalna izolacja - do tych społeczności można dotrzeć tylko samolotem przez cały rok.

Pod koniec września doszło tam do kilku przypadków zakażeń związanych z robotnikami, którzy przylecieli z południa z kopalni złota, położonej 160 km od koła podbiegunowego. Szybko jednak zagrożenie opłano. Specjaliści mówią, że

pandemia koronawirusa prawie nie ma szans w tej części Kanady, ponieważ od dawna nie było żadnych podróży między kopalnią - dodaje dr Patterson.

Ale choć izolacja może pomóc, może również tworzyć przeszkody. Większość miejscowej społeczności nie ma możliwości przeprowadzania testów Covid-19 na miejscu, więc testy trzeba sprowadzać, potem odwozić samolotami do badań.

Początkowo na wyniki czekało się nawet tygodnie, co oznaczało, że trudno było podjąć działanie wobec potencjalnie zakażonego - mówi dr Patterson. Trwają starania, aby zwiększyć możliwości testowania i skrócić czas oczekiwania na wyniki na tym terytorium.

Na północy są też ograniczone zasoby medyczne. Dr Patterson szacuje, że 35-lóżkowy szpital doraźny w Iqaluit, stolicy regionu, może obsłużyć 20 pacjentów z Covid-19.

W przypadku wybuchu epidemii wielu z tych, którzy by potrzebowali leczenia lub przyjęcia na leczenie, będzie musiało udać się na południe, co jest kłopotliwe. ©

REKLAMA

008812482

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnania przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy

zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowska 37, Halera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabczyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„ARKA”** – całodobowe przewozy zmarłych, kompleksowe usługi. Własna chłodnia. Bardzka, Włodkowska, 71/344-65-84, 601-732-075.

● **„Bożena Witwicka”** – Usługi Pogrzebowe, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Bezgotówkowo - rozliczamy ZUS w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Borowska 254, Wrocław - naprzeciw Akademii Medycznej, 71/336-12-65, Kościuszki 67/1a (róg Gwarnej) Wrocław 691-220-203, Krzyżowice ul. Główna 14, 71/311-84-40, Sobótka ul. Św. Jakuba 26, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **BARDZKA** – Zakład Pogrzebowy. Całodobowe przewozy. Kompleksowe usługi.

Formalności USC, ZUS, bezgotówkowe rozliczenia. Całodobowy telefon: 71/795-67-89.

● **CAŁODOBOWE PRZEWozy ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **„GLORIA”** Usługi pogrzebowe i kremacyjne. Sprzedaż pomników. 24 h. Tel. 71/338-19-19.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **KREMATORIUM GLORIA** dowolne terminy kremacji, ul. Kwiatkowskiego 13, tel. 71/338-19-19, www.krematoriumgloria.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWozy ZMARŁYCH**, tel. 71 332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **RIP** – Zakład Pogrzebowy, pl. św. Macieja 6 - Najtaniej! Specjalizacja: Kremacje.

Cmentarze komunalne: Osobowice, Grabiszyn, parafialne. Rezerwacje i krótkie terminy. Rozliczanie ZUS. Ekskluzywny karawan Lincoln. Tel. 71/321-03-01, 71/372-29-44. Całodobowo.

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

● **„RÓŻA”** – Zakład Pogrzebowy. Organizujemy pogrzeby, kremacje oraz transport zmarłych. Kompleksowa organizacja ceremonii pogrzebowych. ul. Kleczkowska 3, 50-227 Wrocław telefony całodobowe: 71 79 328 80, 601 280 750

● **SĘPOLNO – ZARZĄDCA CMENTARZA** Zakład Usług Pogrzebowych (RIP II) informuje, iż obecnie wszystkie sprawy związane z organizacją pogrzebu, jak również zakup trumien i akcesoriów można załatwić bezpośrednio w kaplicy na cmentarzu. Całodobowe przewozy zmarłych. Kompleksowe usługi pogrzebowe 24h, tel. 609-674-859, 71/372-29-44.

● **„TAROM”** – Semaforowa 1, 71/342-59-50, 2 4 h; Kasprzowicza 26, 603-604-649, www.tarom.pl

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
22 października 2020

● **PAWŁOWICE**
Grzegorz Rąbkowski
godz. 14

● **PSIE POLE**
Jadwiga Rurarz godz. 11
Maria Turska godz. 12
Stefan Andrzejewski
godz. 15

● **OSOBOWICE**
Zdzisław Ślota, g. 8.40
Czesław Tomczyk g. 9.20
Grażyna Dulemba
godz. 10
Violetta Kaźmierczuk-
Wysocka,
godz. 10.40
Danuta Gąsiewicz,
godz. 11.20
Marianna Sikorska,
godz. 12
Mieczysław Szarzewicz
godz. 12.40

Kazimierz Dopierała
godz. 13.20
Aneta Szewczyk, g. 14
Stefan Caliński, g. 14.40
Anna Słupska
godz. 15.20
● **GRABISZYN**
Adela Gremblewska
godz. 12
Wanda Chandusko
godz. 13
Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

009917818

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie

**Mariana
Maciejczyka**

składa
zarząd
Agromlek Gniechowice

009916569

Panu
Ireneuszowi Wysockiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie Żony

**Violetty
Kaźmierczuk-Wysockiej**



składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „OSADA”

009917227



Szanownemu Panu
Krzysztofowi Urbańczyk
oraz Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
pracownicy PB Arkop Sp. z o.o. Sp.K.



009917227



Szanownemu Panu
Wojciechowi Świder
oraz
Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

pracownicy PB Arkop Sp. z o.o. Sp. K.



DOMOWA MAGNETOTERAPIA – TY TEŻ MOŻESZ POKONAĆ BÓL

Kolano jak nowe w ciągu 3 tygodni? To możliwe!

PIONIERSKA OPASKA POMAGA ZLIKWIDOWAĆ BÓL STAWÓW, OBRZĘKI I ŁUPANIE W KOŚCIACH OD 1. ZASTOSOWANIA

SPRAWDŹ, JAK OTRZYMAĆ BEZPŁATNĄ OPASKĘ MAGNETYCZNĄ

Twoje kolano boli, jest opuchnięte i utrudnia Ci poruszanie się? Teraz możesz skutecznie wesprzeć regenerację uszkodzonych i przeciążonych stawów, a w rezultacie bezpowrotnie pożegnać ból i uczucie sztywności. Przekonaj się, jak działa pionierska opaska magnetyczna, którą pokochało już ponad 475 000 Europejczyków!

Zdajesz sobie sprawę, że kolano to najbardziej zapracowany staw w Twoim ciele? Dzięki niemu się poruszasz, utrzymuje Twój ciężar i stabilizuje cały układ kostno-stawowy. Nic dziwnego, że często daje o sobie znać. Na szczęście teraz masz szansę zregenerować uszkodzone stawy i 4-krotnie zwiększyć produkcję kolagenu w chrząstce stawowej – i to w mniej niż miesiąc. Pomimo że innowacyjny stabilizator króluje w domach Brytyjczyków, Francuzów i Niemców, na polski rynek wszedł dopiero teraz. Według ekspertów to właśnie jest powód, dla którego seniorzy z Europy Zachodniej są aktywni i długowieczni, mają wyprostowane sylwetki oraz mniejsze problemy ortopedyczne niż my. **96% użytkowników potwierdza, że po około 20 minutach noszenia opaski ustąpił ból w kolanach i w kręgosłupie. Następnie z kończyn zeszła opuchlizna, a po kilku dniach byli w stanie samodzielnie chodzić na długie spacery, jeździć na rowerze i wchodzić po schodach.**

Wsparcie nie tylko dla kolan...

Pomimo, że stabilizującą opaskę magnetyczną zakładasz na kolano, oddziałuje ona na cały układ kostno-stawowy. Według ekspertów magnetoterapia przyspiesza proces regeneracji tkanki łącznej i wspomaga produkcję kolagenu w kościach. Dzięki temu Twoje stawy będą „naoliwione”, zwiększy się ich ruchomość, a Ty odzyskasz dawną swobodę poruszania się.



Eksperti MedicReporters stworzyli opaskę, która wspiera regenerację chrząstki stawowej w 21 dni

„Ból kolana ustępuje w 20 minut”

Opaska oddziałuje na komórki polem magnetycznym, dzięki czemu natychmiast wzmacnia stawy i więzadła oraz nawet 2-krotnie przyspiesza proces regeneracji chrząstki stawowej. Podczas tego procesu znikają objawy takie jak ból, opuchlizna czy powszechne strzykanie. Stabilizator pomaga zarówno na kontuzje sportowe, jak i na zwyrodnienia reumatyczne, ponieważ odbudowuje tkankę stawową na poziomie komórkowym.

Skutecznie wspiera regenerację stawów od 1. zastosowania

Jeżeli boli Cię kolano i bagatelizujesz ten problem, według specjalistów jest to poważny błąd. Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę, że nieleczone urazy chrząstki mogą prowadzić do całkowitego braku ruchomości w stawie. Wtedy stabilizacja ciała spadnie na Twój kręgosłup, barki i biodro, co z czasem uniemożliwi Ci chodzenie, kucanie, czy nawet wchodzenie po schodach. Nie daj się unieruchomić i zadziałaj prewencyjnie. Pionierska opaska, dzięki oddziaływaniu na komórki polem magnetycznym, wspomaga proces gojenia się tkanek w Twoich stawach, a ponadto może zadziałać przeciwbólowo, przeciwzapalnie i przeciwbrzękowo. Co więcej, pobudzi Twój organizm do wzmożonej produkcji kolagenu, likwidując tarcie w kościach i spowodowany nim dyskomfort. Dodatkowo, do Twoich komórek dostanie się duża ilość tlenu i substancji odżywczych. W ten sposób w uszkodzonych lub w starych stawach rozpocznie się proces odnowy tkanki chrząstki. Im szybciej zaczniesz stosować nowatorską opaskę ortopedyczną, tym większa szansa, że wrócisz do pełnej sprawności ruchowej nawet w ciągu 21 dni.

Dowiedz się, czy przysługuje Ci refundacja od producenta i zdobądź przełomową opaskę z Wielkiej Brytanii, jeśli chcesz:

- ✓ Zlikwidować ból i opuchliznę kolana w 20 minut
- ✓ Pozbyć się łupania w krzyżu, biodrze, barkach i nadgarstkach
- ✓ Zregenerować chrząstkę stawową w 30 dni
- ✓ Bez dyskomfortu spacerować i wchodzić po schodach

Gwarantowane wsparcie dla najaktywniejszego stawu

Jak dokładnie działa „cud ortopedii”? Jeżeli jest to kontuzja, opaska gwarantuje wsparcie podczas regeneracji uszkodzonych ścięgien, mięśni oraz więzadeł kolana. Zapewnia również stabilizację stawu kolanowego, tak aby odzyskał dawną sprawność. Jeżeli problem dotyczy zwyrodnienia lub reumatyzmu, opaska z użyciem magnetoterapii odbuduje stawy na poziomie komórkowym. Eksperti przekonują, że warto stosować stabilizator profilaktycznie, aby zapobiec powstawaniu urazów i zapewnić skuteczne wsparcie dla układu kostno-stawowego.



„Oboje z mężem korzystamy z opaski podczas długich spacerów”

Dla starszych i dla młodszych

Bez względu na Twój wiek, rodzaj kontuzji czy zwyrodnienia, innowacyjna opaska pomoże Ci uporać się z bólem i drętwieniem kończyn oraz problemem z poruszaniem się, już od pierwszych minut po założeniu. Jest stworzona do całodziennego noszenia, a dzięki uniwersalnej konstrukcji dopasuje się do każdej wielkości kolana – zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn. Dodatkowo zapięcie zrobione z silnych rzepów utrzymuje opaskę na miejscu, zapewniając Ci wygodę i komfort.

Odzyskaj pełny zakres ruchów

Rewolucyjna opaska codziennie pomaga ludziom pożegnać ból i odzyskać sprawność. Weź sprawę w swoje ręce i przestań tracić czas oraz pieniądze na metody niedające efektów. Zadzwoń pod niżej podany numer i porozmawiaj z wykwalifikowanym konsultantem, który sprawdzi, czy obejmuje Cię refundacja od producenta.



Bogdan, 39 lat, Bydgoszcz

„Wróciłem do sportu”

„Sport to moje życie, które przez kontuzję zostało mi odebrane. Dzięki tej opasce znowu mogę trenować, bo pozbyłem się bólu i sztywności w kilka dni, a moje kolano jest jak nowe!”

„Znowu mogę swobodnie pracować”

Jestem fryzjerką, więc w pracy jestem w ciągłym ruchu. Ból, drętwienie i sztywnienie kończyn były moją codziennością. To wszystko minęło po tygodniu noszenia opaski. Teraz zakładam ją codziennie do pracy i czuję się świetnie!



Agata, 42 lata, Ciechocinek

DOMOWA METODA POMÓŻE ZREGENEROWAĆ TWOJE STAWY

Pierwsze 100 osób, które **zadzwoń** do 31.10.2020 r., otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!**

ZADZWOŃ: 95 766 50 86

REKLAMOWANE W TV

pon. – pt. 08:00–20:00, sob. – nd. 09:00–20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Brytyjczycy szykują prowokacyjny program badań

Londyn

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Do niecodziennych, tak zwanych prowokacyjnych badań szykują się brytyjczycy naukowcy. Będą one polegać na zakażeniu koronawirusem ochotników, co ma przyspieszyć opracowanie szczepionki. To pierwsze takie badanie na świecie.

Metoda jest bardzo kontrowersyjna, ale też czasy są szczególne i naukowcy liczą na uzyskanie szybszych wyników niż te pozyskiwane tradycyjnymi metodami. Wcześniej w sprawie programu prowadzonego przez Imperial College London wraz z resortem biznesu, Royal Free London NHS Foundation Trust, opinie wyrażają specjalne organy regulacyjne oraz specjaliści ds. etyki.

Kontrowersyjny program ruszy na początku przyszłego roku i weźmie w nim udział kilkudziesięciu zdrowych ochotników w wieku od 18 do 30 lat.

Najpierw, stosując odpowiednie dawki wirusa, naukowcy ustalą, jaka ilość wirusa wywołuje u nas Covid-19. Potem zbada się, w jaki sposób szczepionki wywołują reakcję immunologiczną ludzkiego organizmu. W sprawę zaangażował się także brytyjski rząd, który przeznaczy na ten cel kilkadziesiąt milionów funtów.

- Zakażenie wolontariuszy wirusem nie jest podejmowane lekkomyślnie i liczymy na uzyskanie unikalnej wiedzy o tej chorobie, choć dużo już o koronawirusie wiemy - wyjaśniał Peter Openshaw z Imperial College London. - Dzięki tym badaniom przyspieszymy opracowanie szczepionek - mówił Chris Chiu z tego samego ośrodka.

Naukowcy zapewniają, iż są przygotowani do badania wywołanego dla ludzi z groźnym wirusem, który powoduje COVID-19, pierwszego takiego badania na świecie.

W początkowej fazie celem będzie odkrycie jak najmniejszej ilości wirusa potrzebnej do wywołania COVID-19 u danej osoby. Jest to znane jako badanie charakterystyki wirusów.

Po zakończeniu pierwszej fazy badacze zamierzają wykorzystać ten model do zbadania, jak działają szczepionki w organizmie, aby zatrzymać lub zapobiegać COVID-19, przyrzeć się potencjalnym terapiom i zbadać odpowiedź immunologiczną człowieka.

Takie badania pomagają badaczom ustalić, które szczepionki mają największe szanse powodzenia. - Te przełomowe, ale dokładnie kontrolowane badania stanowią ważny kolejny krok w budowaniu naszej wiedzy na temat wirusa i ostatecznie pomogą w rozpoczęciu naszego powrotu do normalnego życia - mówi brytyjski minister biznesu Alok Sharma. ©AP

Polska w czerwonej strefie? To już ostatni dzwonek

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Warszawa

Szef rządu mówił o stanie przygotowań do kolejnych fal koronawirusa i stanie polskiej gospodarki. Po wystąpieniu premiera, w Sejmie rozgorzała ostra dyskusja. Posłowie opozycji zarzucali rządowi m.in. zajmowanie się samym sobą, zamiast walką z Covid-19.

Podczas śródownego posiedzenia Sejmu rozpatrywane były w trybie ekspresowym projekty tzw. ustaw COVID-owych. W czasie obrad premier Mateusz Morawiecki przedstawił informację na temat stanu przygotowania państwa na rosnącą falę zakażeń koronawirusem.

- Chciałem przywołać słowa autorytetu medycznego, a zarazem osoby, która powinna nas wszystkich łączyć. Profesor Marian Zembala powiedział, że w obecnej sytuacji wszyscy powinni współpracować ponad podziałami. Nie ma innej opcji. To apel o solidarność, język który wszyscy chyba tutaj, niezależnie od różnic, rozumiemy. To właśnie ta solidarność podjęta do epidemii mocno pomogła nam wiosną. Bo równo 230 dni temu zaczęliśmy się zmagać z pandemią - mówił premier Mateusz Morawiecki,



Premier wyświetlił z mównicy filmik z wypowiedzią szefa PO sprzed miesiąca. Ping-pong rząd opozycja trwa w najlepsze

podczas swojego wystąpienia w Sejmie.

Szef rządu przywołał publikację periodyku medycznego „The Lancet”, w którym znalazła się publikacja „o wspólnym konsensusie naukowym dot. Covid-19”. - Wskazują oni, że mobilność jest głównym czynnikiem wpływającym na zakażenia. Drugą kwestią jest odporność stadna - zdaniem specjalistów jest to błędna teoria. Nie ma żadnej gwarancji, że taka strategia może prowadzić do sukcesów. Istotne w walce jest ograniczanie kontaktu, maseczki, dezynfekcja, przewietrzanie pomieszczeń. To jest to, co przerywa transmisję w najbardziej skuteczny sposób - powiedział Morawiecki.

Premier podkreślił, że strategia polskiego rządu w walce

z koronawirusem jest skuteczna i będzie kontynuowana. - Mamy do czynienia z drugą falą koronawirusa. I trzeba powiedzieć również, że grozi nam trzecia fala, bo jesteśmy uzależnieni od tego, czy zostanie wynaleziona szczepionka lub lekarstwo na Covid-19 - mówił.

Mateusz Morawiecki stwierdził, że to, co spotkało gospodarkę świata, „nie zostało zapisane w żadnym podręczniku ekonomicznym”. - Na to wszystko zareagowaliśmy błyskawicznie: tarczą finansową, antykryzysową, poduszką płynnościową dla przedsiębiorców - powiedział premier.

Szef rządu podkreślił, że „przeszliśmy przez kryzys w miarę suchą stopą”. - Przez nasze tarcze finansowe utrzymaliśmy 5 milionów miejsc

pracy (...) Nasza odpowiedź finansalna, budżetowa była największa w Europie - mówił.

Na wystąpienia premiera odpowiedział lider PO Borys Budka. - Unikaliście tej debaty, zajmowaliście się samymi sobą. Walczyliście o stołki, wpływy, dzieliliście pieniądze. Nawet w ostatnich dniach urzędowania potrafiłście wypłacać pracownikom rekordowe nagrody. A Polaków zostawiliście samych - stwierdził Budka.

- Czy rząd wie, jak ma funkcjonować energetyka w Polsce, gdy załogi firm energetycznych zostaną zdziesiątkowane przez koronawirusa? Czy wiemy, kto zadba o to, aby do polskich domów płynął prąd? Czy rząd wie, kto dostarczy do polskich domów gaz, gdy zdziesiątkowani zostaną pracownicy w gazowniach, wodociągach? Czy rząd wie, kto zadba o dostawy żywności? Czy jesteście gotowi na najgorsze? Czy zrobiliście wszystko, do czego jesteście prawnie zobowiązani, abyśmy w naszym kraju mieli zapewnione zaopatrzenie w żywność i wodę? - pytał z kolei polityk Lewicy Włodzimierz Czarzasty.

Głos zabrał także minister zdrowia Adam Niedzielski. - Mając świadomość różnych wariantów, scenariuszy rozwoju pandemii - przygotowujemy się na każdy. W tej chwili rozwijamy bazę łóżkową. Przyrosty covidowych łóżek wyprzedzają przyrosty liczby osób hospitalizowanych - mówił. ©AP

Z KRAJU



Warszawa
Jurek Owsiak ma koronawirusa

- W piątek wieczorem poczułem typowe objawy grypy - ból mięśni, gorączka 38 stopni. Byłem przekonany, że może to być tylko grypa, ale na wszelki wypadek zgłosiłem wraz z żoną chęć zrobienia testów. Weekend był trudny, ale powoli objawy mijały. W poniedziałek myślałem, że jak to typowa grypa: przyszła i po prostu odchodzi. We wtorek zrobiliśmy jednak testy i okazało się, że wynik jest pozytywny - poinformował w środę Jurek Owsiak.

(AIP)

Warszawa
Kupimy gaz od Duńczyków

Grupa Kapitałowa PGNiG kupi gaz ziemny od duńskiego Ørsted. Kontrakt będzie obowiązywał od 1 stycznia 2023 roku do 1 października 2028 roku, a jego całkowity wolumen to około 6,4 mld m sześć. gazu. - Po oddaniu do użytku gazociągu Baltic Pipe, gaz dostarczony przez Ørsted będzie mógł trafić do Polski jako część naszego zdwywersyfikowanego portfela dostaw - powiedział Jerzy Kwieciński, prezes zarządu PGNiG. W ciągu dnia okazało się, że kwieciński złożył rezygnację z funkcji szefa PGNiG. (AIP)

Warszawa
Przyzwyczajeni do płatności kartą

Ponad połowa Polaków uważa, że w okresie pandemii COVID-19 wzrosła liczba punktów handlowo-usługowych, w których może zapłacić kartą. 38 proc. z nas znacznie ograniczyło płacenie gotówką w ostatnich miesiącach, przechodząc na płatności bezgotówkowe. (AIP)

Opole
Wyrody dziadek. Grozi mu do 15 lat więzienia

61-latek spod Kędzierzyna-Koźła miał zgwałcić wnuczkę i nagrać to telefonem. Ruszył proces przed sądem w Opolu. Sąd zdecydował, że rozprawy - z uwagi na dobro dziewczynki - będą się odbywały za zamkniętymi drzwiami. Dziewczynka bardzo przeżyła wydarzenia, do których miało dojść w domu jej dziadka, dlatego sąd uznał, że nagłośnienie szczegółów mogłoby zaszkodzić jej i jej bliskim. Z ustaleń śledczych wynika, że szokujące wydarzenia rozegrały się w grudniu 2018 roku w jednej z miejscowości w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim. Dziewczynka, która w chwili zdarzenia nie miała 15 lat, nie mieszkała na co dzień z dziadkiem pod jednym dachem. Kazirodzcy gwałt na osobie poniżej 15. roku życia jest traktowany jako zbrodnia. Dlatego mężczyźnie grozi nawet do 15 lat więzienia. Podczas śledztwa mężczyzna złożył wyjaśnienia. Prokurator uznał jednak, że są one wyłącznie jego linią obrony. (AIP)

Pierwszy w historii prawomocny wyrok na fiakrów z Morskiego Oka

Kraków

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Jest prawomocny wyrok dla fiakrów powożących na szlaku do Morskiego Oka w Tatrach. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu podtrzymał wyrok sądu pierwszej instancji.

Sprawa fiakrów Wojciecha Ch. i Jana W. trafiła na wokandę Sądu Rejonowego w Zakopanem niejako przez przypadek. Postawione mężczyznom zarzuty dotyczyły wykorzystywania do pracy chorego konia z pękniętym kopytem oraz trzykrotnego pokonania trasy przez tę samą parę koni, bez zapewnienia im odpoczynku. Ponadto konie jechały kłusem na odcinku objętym zakazem kłusowania. W wyniku tego jeden z koni przewrócił się na tra-

sie i nie mógł wstać i samodzielnie wrócić na dolny parking na Palenicy Białczańskiej.

Sąd Rejonowy w Zakopanem uznał obu mężczyzn za winnych znęcania się nad końmi, a w wyniku apelacji sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. - Sąd w Nowym Sączu utrzymał wyrok w mocy w całości - mówi Anna Plaszczyk z Fundacji Viva!, która zajmuje się obroną praw zwierząt. - W uzasadnieniu ustnym Sąd przyznał rację oskarżycielowi posiłkowemu, którym była Fundacja Viva! i argumentował, że wiodącym zamiarem skazanych mężczyzn był zarobek, a wynikające z tego zachowania były bezsprzecznie związane z bólem i cierpieniem u wykorzystywanych do pracy koni - tłumaczy.

- Mieliśmy tu do czynienia z ewidentnym złamaniem

przepisów ustawy, a wszystkie dowody zgromadzone w aktach postępowania, w tym zeznania pracowników Tatrzańskiego Parku Narodowego, to potwierdzały - mówi mecenas Katarzyna Topczewska, reprezentująca Viva! w tej sprawie.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu utrzymał w mocy wymiar kary zasądzony w pierwszej instancji. Każdy ze skazanych musi zapłacić 1600 zł grzywny oraz 1500 zł na wiazki. Wcześniej w wyniku działań Tatrzańskiego Parku Narodowego fiakrzy utracili też możliwość zarabiania na tym transporcie, a dziś żaden z nich nie świadczy już tych usług.

To pierwszy w historii prawomocny wyrok skazujący za znęcanie się nad końmi z Morskiego Oka.

©AP

Nasz plebiscyt. Już za tydzień koniec powiatowego etapu głosowania

Mistrzowie Agro – poznaj aktualnych liderów

MISTRZOWIE AGRO to największy w Polsce plebiscyt wiejski i rolniczy. Organizatorami akcji są ogólnopolski serwis i magazyn dla rolników „Strefa Agro” oraz dzienniki regionalne ukazujące się w każdym województwie.

Co roku przyznawane są prestiżowe nagrody w kategoriach Rolnik Roku, Sołtys Roku i Koło Gospodyń Wiejskich Roku. Kandydatów nominowali partnerzy i patroni akcji: organizacje rolnicze i wiejskie oraz samorządy. Zgłoszenia mogli przysłać też Czytelnicy.

Zwycięzcy z powiatów i regionów, zachowując zdobyte głosy, awansują do drugiego etapu plebiscytu, który rozpocznie się 4 listopada. Tego dnia wszystkich laureatów pierwszego etapu zaprezentujemy w gazecie. Laureaci z powiatów i regionów będą wal-

czyć o główne tytuły i nagrody finansowe. Specjalną nagrodą dla zwycięzców w każdej kategorii plebiscytu będzie zaproszenie na Centralne Targi Rolnicze w Nadarzynie, gdzie odbędzie się gala rozdania nagród w plebiscycie MISTRZOWIE AGRO.

Tegorocznej edycji plebiscytu towarzyszy wyjątkowe przedsięwzięcie wydawnicze związane z kategorią Koło Gospodyń Wiejskich Roku. Na początku 2021 roku ukaże się książka kucharska „Najlepsze przepisy najlepszych Kół Gospodyń Wiejskich”. Na jej stro-

nach znajdują się przepisy kulinarne opracowane i polecane przez KGW, które będą laureatami plebiscytu Mistrzowie Agro w każdym województwie.

Więcej informacji znajduje się na stronie: www.gazetawroclawska.pl/agro.

Lider w kategorii - Sołtys Roku

Michał Rado – sołtys Bystrzycy

Jest absolwentem politologii na Uniwersytecie Wrocławskim i studentem prawa, któremu pozostała już tylko obrona pracy magisterskiej. Pracuje jako Zastępca Dyrektora Departamentu Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Mimo absorbującej i odpowiedzialnej pracy oraz dwójki małych dzieci, znajduje czas na działanie dla swojej lokalnej społeczności.

Od urodzenia jest związany z Bystrzycą, wsią w powiecie oławskim, która liczy już prawie 2500 mieszkańców – to tutaj zaczynał swoją aktywność społeczną. W 2011 roku został członkiem Rady Sołeckiej, w latach 2014-2018 był radnym powiatowym, później kandydatem na wójta, a w lutym 2019 roku został sołtysiem.

Uważa, że praca sołtysa daje duże możliwości ludziom, którzy chcą coś zrobić dla swojej miejscowości, choć niesie ze



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

sobą spore wymagania. Trzeba być blisko mieszkańców, poznać ich oczekiwania, codzienne problemy i być ich rzecznikiem na wyższych szczeblach samorządu.

Michał Rado stawia na dobrą współpracę sołtysa z mieszkańcami. Uważa, że sołtys powinien umieć słuchać mieszkańców swojej wsi, ale także motywować ich do działania na jej rzecz. W Bystrzycy to się doskonale udaje, bo zawsze może liczyć na mieszkańców przy organizowanych akcjach i uroczystościach, czy to jest sprzątanie wsi, kiermasz charytatywny czy rodzinny festyn. Ludzie reagują na ogłoszenia i apele i wspólnie dbają o swoje miejsce na ziemi.

Uważam, że w dzisiejszych czasach, w kontekście tego jak zmienia się wieś, sołtys w dużej mierze spełnia rolę animatora rozrywki, który integruje mieszkańców, aktywizuje, or-

ganizuje ciekawe spędzanie wolnego czasu – mówi Michał Rado.

Jedną z form takiej integracji są wyprawy rowerowe czy wspólne wyjazdy. Chętni mieszkańcy Bystrzycy byli już na wycieczkach w Dreźnie, na nartach w Zielescu, na spływie pontonowym w Bardzie, a w październiku duża grupa odwiedziła Pragę. Wysoka frekwencja pokazuje, że jest to kierunek zgodny z oczekiwaniami, dlatego w planach jest już wyjazd do Wiednia, w terminie na który pozwoli obecna sytuacja.

Michał Rado to człowiek nie tylko zaangażowany w sprawy wsi, zdobywający środki na lokalne przedsięwzięcia, ale i kreatywny. Kiedy pandemia uniemożliwiła zorganizowanie tradycyjnych obchodów Dni Bystrzycy, we wsi powstało plenerowe letnie kino samochodowe.

Michał Rado uważa, że gwarantem sukcesu jest dobrana rada sołecka, dzięki której można sprawniej realizować wszelkie przedsięwzięcia. Ma szczęście do pomysłów i przedsiębiorczych młodych ludzi, którzy wspierają jego inicjatywy i którym może po prostu zaufać. Wspólnie organizują lokalne uroczystości, a także akcje społeczne i charytatywne.

Michał Rado ma wiele planów związanych z rozwojem wsi, np. rozbudowę placu zabaw, dokończenie kąpieliska czy stworzenie terenów rekreacyjnych nad rzeką, które będą dobrze służyć mieszkańcom.

W naszym plebiscycie zajmuje nie tylko I miejsce w powiecie, ale i cały województwie, choć ma mocną konkurencję. Ale do końca głosowanie pozostał jeszcze tydzień. Aktualne wyniki znajdują się na stronie www.gazetawroclawska.pl/agro.

Lider w kategorii - Rolnik Roku

Dawid Kowcz – rolnik z pasją

Dawid Kowcz już jako dziecko wiedział, że chce przejąć gospodarstwo rolne po swoim ojcu. Zaczynał od niewielkiego, 75-hektarowego gospodarstwa, które udało mu się już dwukrotnie powiększyć. Dziś po prawie 10 latach na 145 hektarach polu sady rzepak, buraki cukrowe oraz zboża. Produkcja skupiająca się na konkretnych produktach pozwala mu na samodzielne obrobienie ziemi, z niewielką pomocą ojca.

Początkowo ciężko było przekonać tatę do innowacji – długo jednak nad tym pracowaliśmy i dziś on sam dostrzega zalety wprowadzonych przeze mnie zmian – mówi Pan Dawid. Uwielbia wszelkie nowinki technologiczne, które mogą usprawnić pracę rolnika – wiedzę czerpie ze specjalistycznych czasopism, z rozmów przeprowadzanych na targach i internetu. Jak sam



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

tłumaczy, wprowadzane przez niego nowości pozwalają oszczędzić paliwo, czas ale przede wszystkim zwiększają komfort pracy rolnika, która wcale nie jest pracą łatwą. Dlatego jego zdaniem warto inwestować w nowy sprzęt czy w jego usprawnienia. Sam skończył szkołę rolniczą i skorzystał z dotacji Młody Rolnik, jak jednak zauważa jest co-

raz mniej młodych ludzi, którzy chcą zajmować się gospodarstwem. – Większość woli wyjechać do miasta i tam robić karierę – dodaje. Dla niego to jednak nie tylko ciężka praca ale także pasja, która dostarcza mu mnóstwo satysfakcji. Gdyby mógł coś zmienić to chciałby, by używano mniej chemii – by zbiory były bardziej ekologiczne i przyjazne człowiekowi.

Ogromną pasją Pana Dawida są też motocykle. Posiada ich aż cztery. – Jazda na motocyklu pozwala zapomnieć o wszystkim, po prostu wsiedam i jadę przed siebie – opowiada. Już od małego lubił przy nich majstrować, a zdobyta wiedza przydaje się przy prowadzeniu gospodarstwa i naprawie niezbędnych sprzętów. Jego ulubionym modelem jest BMW GS 1200 – turystryczny model, na którym lubi podróżować w wolnej chwili.

Lider w kategorii - Koła Gospodyń Wiejskich

KGW Studniczanki – kręci nas tradycja

Koło Gospodyń Wiejskich Studniczanki w Studniskach Dolnych (gmina Sulików) zostało reaktywowane po 23 latach.

O reaktywowaniu Koła rozmawialiśmy już od dłuższego czasu. Zależało nam na pewnej odrębności, na indywidualnym wizerunku, na kultywowaniu tradycji. Ministerialny projekt przyspieszył w nas chęć do działania, jednak istotny był też aspekt finansowy.

22 grudnia 2018 r. uzyskałyśmy osobowość prawną o nazwie Koło Gospodyń Wiejskich „Studniczanki” – mówi Edyta Sawinić przewodnicząca KGW.

Koło zrzesza 22 panie, w różnym wieku, o różnych umiejętnościach, talentach, charakterach i temperamentach. Ale łączy nas jedno – chcemy aktywnie uczestniczyć w życiu naszej społeczności lokalnej i mamy



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

nadzieję, że będzie o nas głośno, w pozytywnym tego słowa znaczeniu – dodaje pani Edyta.

Znakiem rozpoznawczym koła są sukienki w grochy, w których występują na oficjalnych uroczystościach.

Spotykają się regularnie w czwartki w remizie OSP, organizując lekcje szydełkowania, warsztaty florystyczne, szycia

serduszek i tulipanów czy pokazy zumbi. – Szydełkowanie jest fascynujące i naprawdę wciąga – mówi Joanna Kowalczyk z koła.

Tworzą przepiękne wyroby rękodzielnicze: szydełkowe serwetki i obrusy, ozdoby, stroiki świąteczne, specjalizują się w palmach wielkanocnych z krepiny.

Wspólnie z radą sołecką organizują pikniki rodzinne, zabawy taneczne, uczestniczą w akcjach charytatywnych. Jedną z naszych firmowych akcji jest „Spanko - Czuwanko”, w której dzieci mają zapewnione niecodzienne rozrywki, jak np. turniej rycerski i śpią poza domem – mówi Helena Oleksiewicz, członkini koła.

W trudnych czasach pandemii szyją maseczki z myślą o mieszkańcach Studnisk i OSP Studniska Dolne.

Marianna będzie szydełkować, czyli rewolucja w leczeniu udaru

Jolanta Gromadzka-
-Anzelewicz
jolanta.gromadzka@polskapress.pl



Medycyna

- Zanim panią Mariannę dopadł udar mózgu, była w pełni sprawna. Gdy pod koniec sierpnia trafiła do szpitala, miała klasyczne objawy: zaburzenia mowy i niedowład obu kończyn po prawej stronie, które wyraźnie się nasilały - wspomina dr n. med. Alicja Mączkowiak, ordynator Oddziału Neurologii z Oddziałem Udarowym w Szpitalu Specjalistycznym w Wejherowie. - Pacjentka była na granicy życia i śmierci. Uratować ją mogła tylko tzw. trombektomia mechaniczna. Tyle że nigdy wcześniej takiego zabiegu nie przeprowadzaliśmy...

Faktem jest, że interdyscyplinarny zespół specjalistów z Wejherowa od dłuższego czasu przygotowywał się do wprowadzenia tej nowatorskiej terapii. Uznali, że ten moment właśnie nadszedł. Efekty okazały się spektakularne. Pacjentka odzyskała zdolność mówienia, ustąpił również niedowład.

Bez pamięci

Pani Marianna mieszka w Rumii, ma 67 lat i jak większość jej rówieśników boryka się już ze zdrowotnymi problemami. Dokuczają jej astma, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia rytmu serca i jeszcze kilka innych schorzeń.

Tamten piątkowy wieczór pod koniec sierpnia niczym szczególnym się nie wyróżniał: pani Marianna wykapała się i położyła spać. Przebudziła się następnego dnia rano na sali udarowej Oddziału Neurologii Szpitala Specjalistycznego w Wejherowie. Z tego, co wydarzyło się w nocy, nic nie pamięta. Z relacji bliskich wie tylko, że mąż zastał ją nieprzytomną i wezwał karetkę. Ratownik instruował męża, jak ma udzielać jej pierwszej pomocy. Obudziła się następnego dnia - pod respiratorem. Od lekarzy dowiedziała się, że udar był rozległy. Skrzep zatkał jej tętnicę mózgową, odciął dopływ krwi do dużej części jej mózgu. Na szczęście nie zdążył nieodwracalnie go uszkodzić.



Na zdjęciu od lewej stoją: dr Artur Dziadkiewicz - lekarz neurolog; pani Marianna - pacjentka oddziału; dr Alicja Mączkowiak - ordynator Oddziału Neurologii z Oddziałem Udarowym; Andrzej Zieleniewski - wiceprezes Szpitali Pomorskich

- Ze względu na to, że pacjentka z powodu zaburzeń rytmu serca i sztucznej zastawki serca leczona była preparatami powodującymi rozrzedzenie krwi, nie mogliśmy zakwalifikować jej do tzw. trombolizy, która polega na podaniu leku rozpuszczającego zakrzep i przywracającego przepływ krwi w zamkniętej tętnicy - tłumaczy dr Alicja Mączkowiak.

To jedna z dwóch nowoczesnych metod leczenia niedokrwinnego udaru mózgu. Druga - najnowsza - to tzw. trombektomia mechaniczna - uznawana na świecie za metodę przełomową, dającą szansę na powrót do normalnego życia znacznej części chorych z udarem spowodowanym niedrożnością początkowych odcinków tętnic wewnętrznych. W Polsce zabiegi trombektomii wykonuje zaledwie 17 szpitali biorących udział w pilotażu Ministerstwa Zdrowia, w tym na Pomorzu jeden - Uniwersyteckie Centrum Kliniczne.

Transport ze szpitala w Wejherowie do UCK w przypadku pani Marianny nie wchodził jednak w grę. Lekarze z Wejherowa stanęli więc

przed wyborem - albo włączyć standardowe leczenie, ryzykując, że pani Marianna umrze, albo podejmą się przeprowadzenia po raz pierwszy trombektomii, do której przygotowywali się już od dłuższego czasu.

- Podjęliśmy decyzję o mechanicznym usunięciu skrzepiny z tętnicy, ponieważ była to jedyna możliwość skutecznego udzielenia pomocy chorej - twierdzi dr Mączkowiak.

Cewnikiem z uda do głowy

Co to jest trombektomia mechaniczna? - To bardzo skomplikowana procedura, która mówiąc najprościej polega na wprowadzeniu specjalnych cewników przez niewielkie nacięcie w tętnicy udowej aż do tętnicy mózgowej, a następnie odessanie za pomocą trombektomu skrzepiny blokującej przepływ krwi - tłumaczy dr Artur Dziadkiewicz, specjalista neurolog, członek interdyscyplinarnego zespołu wykonującego tego rodzaju zabiegi w wejherowskim szpitalu. - Nawet kardiologowie interwencyjni, którzy są dobrze technicznie przygotowani do zabiegów wewnątrz naczyń, wymagają długotrwałego szkolenia, ponieważ tętnice wieńcowe różnią się

od tętnic mózgowych, i to nie tylko wielkością - dodaje.

Zbudowali system

Lekarze z oddziału neurologii w Wejherowie już wiele lat temu stwierdzili, że aby mieć efekty w leczeniu udarów i dotrzeć do pacjentów na czas, muszą współpracować zarówno z zespołami ratownictwa medycznego, jak i ze szpitalnym oddziałem ratunkowym. Kilka lat temu kupili z własnych środków telefon, a jego numer udostępnili wszystkim zaangażowanym w ratowanie chorych z udarem mózgu, którzy potencjalnie mogą trafić na wejherowską neurologię: zespołom karetek wyjazdowych i izbom przyjęć ośrodków szpitali.

Kiedy zgłaszane przez pacjenta objawy sugerują, że może to być udar mózgu, ratownik czy lekarz łączy się z domu chorego telefonicznie za pośrednictwem tego specjalnego numeru z dyżurnym neurologiem, który zbiera wywiad medyczny. W czasie gdy karetka transportuje pacjenta do szpitala, dyżurny neurolog zakłada mu historię choroby, zleca w systemie badania, a gdy pacjent przekracza drzwi szpitala powyższe pro-

cedury są już aktywne. Takie działania znacznie skracają czas od przybycia pacjenta do szpitala po moment podania mu leku.

Po pacjenta, który ma być trombolizowany, zjeżdża z łóżkiem lekarz z pielęgniarką. Odbierają go z karetki i jadą natychmiast do pracowni tomografii komputerowej. Jeśli chory kwalifikuje się do trombolizy, otrzymuje natychmiast lek dożylny, a następnie wykonuje się u niego kontrastowe badanie naczyń mózgowych, które pokazuje, czy naczynia mózgowe są drożne. Jeśli okaże się, że jest w nich duża skrzepina, to należy zastanowić się, czy może być potencjalnym pacjentem do trombektomii.

- W przypadku pani Marianny było nieco inaczej - zastrzega dr Mączkowiak. - Lek

Lekarze stanęli przed wyborem: albo włączyć standardowe leczenie ryzykując, że pacjentka umrze albo podejmą się przeprowadzenia po raz pierwszy trombektomii

przeciwnie, które przyjmowała chora, były przeciwwskazaniem do zastosowania trombolizy. Pierwszym i jedynym sposobem leczenia w jej przypadku mogła być więc tylko trombektomia.

W podobnej sytuacji jak pani Marianna jest obecnie i będzie coraz więcej pacjentów, bo coraz więcej z nich zażywa leki rozrzedzające krew, które wykluczają zastosowanie trombolizy.

Czas to mózg

W walce z udarem mózgu, a tak naprawdę jego konsekwencjami - najważniejszy jest czas. Po pierwsze dlatego, że im mniej go upłynie od momentu pojawienia się pierwszych objawów do momentu przyjęcia chorego na oddział udarowy, tym większe ma on szanse uniknąć śmierci lub ciężkiego kalectwa.

Czas jest też niezwykle ważny przy kwalifikacji chorego do trombolizy i trombektomii. Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi Polskiego Towarzystwa Neurologicznego - trombolizę (czyli podanie choremu dożylnie leku przeciwkrzepełowego w celu rozpuszczenia skrzepiny zamykającej światło naczynia tętniczego mózgu) wykonać można tylko do 4,5 godz. od pojawienia się objawów udaru. Natomiast trombektomię - do 6 godzin od momentu wystąpienia pierwszych objawów neurologicznych. W praktyce w tych tzw. oknach terapeutycznych mieści się od kilku do kilkudziesięciu procent pacjentów. Większość, bo ok. 60-70 proc. z różnych powodów dociera do szpitala za późno. Na Oddziale Udarowym w Wejherowie trombolizę otrzymuje 33 na 100 pacjentów z udarem mózgu.

Czas w historii pani Marianny odegrał jeszcze jedną, bardzo ważną rolę. Do tej pory pacjent, którzy trafiali do wejherowskiego szpitala, a kwalifikowali się do trombektomii mechanicznej przekazywani byli do Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku, co zabierało kolejne cenne dziesiątki minut. Podobne problemy ma wielu pacjentów na terenie całej Polski, zamieszkających z dala od dużych ośrodków, gdzie wykonuje się zabiegi trombektomii. Dlatego tak ważne jest, żeby „skrócić” ich drogę do placówki, gdzie dostępna jest tego typu terapia. By dostali swoją szansę, jak pani Marianna.

- Jestem ogromnie wdzięczna lekarzom za to, że uratowali mi życie - mówi pani Marianna, gdy rozmawiamy miesiąc po zabiegu. Chwilami czuje się słaba, puchną jej nogi, ale poznaje bliskich, nie ma kłopotów z pamięcią ani niedowładów, wystawia się normalnie. Planuje wrócić do ulubionego szydełkowania.

Do dziś w szpitalu wejherowskim z tej przełomowej, budzącej wielkie nadzieje terapii, skorzystało kolejnych sześciu chorych. ©©

Małgorzata Mrowiec
m.mrowiec@polskapress.pl



Spoleczeństwo

Dzień Nauczyciela w tym roku był inny niż zawsze, bo i szkoła - choć teoretycznie wróciła do „realu” - jest już inna. Rozmawiamy z Dariuszem Martynowiczem, polonistą z Małopolskiej Szkoły Gościnności w Myślenicach.

Jaki minął tegoroczny Dzień Nauczyciela?

W domu. Zarówno ja, jak i żona jesteśmy chorzy - otrzymaliśmy dodatnie wyniki testu na koronawirusa. Nastroje w szkołach są coraz trudniejsze - zwłaszcza w tych, w których są odnotowane kolejne przypadki zachorowań i tam, gdzie obowiązują czerwone strefy.

Wasza szkoła do nich należy.

U nas koronawirus pojawił się zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Niestety, sanepid nie widział podstaw do przejścia na zdalne nauczanie. A tych przypadków - zwłaszcza wśród uczniów i ich rodziców - jest coraz więcej. Wygląda to tak, że jeżeli w klasie u ucznia jest stwierdzony koronawirus, to na zdalne nauczanie zostaje skierowana cała klasa. Ale niestety nauczyciele, którzy uczą w tej klasie, często nie są wysyłani na kwarantannę - a mają też lekcje z innymi klasami. W ogóle wyczuwam taką odgórną próbę - nie wiem, czyja to jest presja - zrobienia wszystkiego, żeby zdalnego nauczania w szkołach nie było. Nie wiem, z jakiego powodu.

Szkoły powinny się już gremialnie przenieść do Internetu?

Pan premier już w poprzednią sobotę powinien zabrać wyraźnie głos w sprawie szkół. Wydaje mi się, że ogłoszenie zdalnego nauczania, przynajmniej w liceach i starszych klasach szkoły podstawowej, byłoby rozsądne. Młodzi ludzie prowadzą bardziej towarzyski tryb życia niż dzieci młodsze; spotykają się na imprezach, licealiści świętują osiemnastki. To okazja, żeby wirus się rozprzestrzenił. I mimo zachowania warunków sanitarnych w szkole zakażeń przybywa. Druga sprawa - niby mamy w całym kraju żółtą strefę, nakaz chodzenia po ulicach w maseczce, a w klasie - nikt maseczek nie ma. Paradoks. Czyli siedzi cała lekcja 30 osób bez maseczek, w pomieszczeniu, w którym przy zimnej już pogodzie nie da się wytrzymać przy otwartych oknach. A jeszcze proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz: ja mam pół etatu, ale gdybym pracował na całą, miałbym tygodniowo kon-

Pedagog chory na COVID: My, mięso armatnie



Dariusz Martynowicz, polonista z Małopolskiej Szkoły Gościnności w Myślenicach (wcześniej w V LO w Krakowie), aktywista

takt z 200 młodymi ludźmi. Przyznam, że w takiej sytuacji czuję się jak mięso armatnie. Jako nauczyciel mam poczucie, że zostaliśmy wystawieni - całe szkoły - na przechorowanie tego wirusa jako pierwsi. Bo logiczne, że koronawirus prędzej czy później dotknie wielu z nas, natomiast nie widzę żadnej logiki i wizji w postępowaniu rządzących wobec szkół. Jestem tym przerażony.

Czy już od 1 września nastroje w szkołach są takie, jakby wszyscy siedzieli na beczce prochu?

Tęskniłem za relacjami w klasie, za szkołą stacjonarną. Jestem zdecydowanie zwolennikiem tego, żeby nauczanie odbywało się w formule stacjonarnej - ale nie za wszelką cenę. A mam wrażenie, że to nauczanie stacjonarne, słusznie wprowadzone na początku roku, powinno już od początku października stać się nauczaniem w formie hybrydowej lub zdalnej. Jeśli państwo nie chce płacić zasiłków rodzicom za zostawianie z młodszymi dziećmi w domu, to można wysłać na zdalne nauczanie klasy star-

sze i licealistów. Tym bardziej że doświadczenie nauczania zdalnego na początku epidemii było trudne, ale w dużej mierze - wiem to, bo oprócz tego, że jestem nauczycielem, jestem też trenerem edukacyjnym, szkołę innych - bardzo wielu dyrektorów i nauczycieli podjęło ten trud i szkoliło się w wakacje, żeby być przygotowanym do zdalnego nauczania właśnie teraz. I wiem, że to zdalne nauczanie w wielu szkołach wyglądałoby naprawdę w porządku, byłoby jak najlepsze dla ucznia, dla nauczyciela i jak najmniej obciążające rodziców.

Ma pan żal do tych, którzy podjęli inną decyzję?

Nie rozumiem jej. A muszę też powiedzieć głośno, że byliśmy z żoną osobami, które bardzo w szkole uważały - i nie tylko w szkole. Dochowyaliśmy wszelakich procedur bezpieczeństwa: maseczki na przerwach, częste zmienianie maseczek, częste mycie rąk, dezynfekcja. Dbaliśmy o siebie, bo mieszkamy z 70-letnim teściem i też się o niego boimy. Nie chodzimy nauczne imprezy rodzinne, siedzi-

my w domu, opiekujemy się dziećmi, byliśmy ostrożni. I po prostu tylko uczyliśmy... I dotknęło nas to zakażenie. Rozumiem ministerstwo, że chciało, by szkoła w nowym roku rozpoczęła się w sposób stacjonarny - sam mam przekonanie, że nic nie zastąpi szkoły, którą się tworzy realnie, przez rozmowę i bycie ze sobą. Ale minął już wrzesień, nawet jak ktoś trafił dopiero do pierwszej klasy, to miał okazję się zaaklimatyzować. Większość polskich uczelni wprowadziła tryb zdalny. Czechy przechodzą na zdalne nauczanie. Nasi rządzący powinni się obudzić. Większość zakażeń ma swoje źródło w tej chwili właśnie w szkołach.

Ministerstwo mówi, że szkoły odpowiadają tylko za około dwa procent zakażeń.

Bzdura. Jesteśmy utrzymywani w sztucznej bańce, w przekonaniu, że wszystko jest pod kontrolą. A ja mam kontakt z lekarzami, którzy powoli zaczynają rozkładać ręce.

Uczniowie w swoim gronie zapominają o pandemii?

Tak. Kilkakrotnie zwracałem uwagę młodym, żeby założyli maseczki. Ale nie jest tak, że licealiści się tym wszystkim nie przejmują. Każdy ma poczucie, że ta szkoła nie jest normalna, że coś się dzieje. Nie ma zwykłego klimatu luzu, spokoju, radości. Czuje się rodzaj napięcia, podenerwowania. Mam np. ucznia z wadą serca, do którego jeżdżę na nauczanie indywidualne. Teraz myślę: Chwała Bogu, że gdy moja żona gorzej się poczuła, nie pojechałem do niego, poprowadziłem lekcję zdalnie. To nie jest atmosfera bezpieczeństwa. Siłę dają mi relacje z młodymi ludźmi. To było dla nich ważne, że razem rozpoczęliśmy rok szkolny. Wszyscy tego potrzebowaliśmy. Ale teraz jest czas na zupełnie inne decyzje.

Z izolacją wiele osób sobie nie poradziło: mają stany lękowe i depresyjne.

Zdalne nauczanie nie oznacza zamknięcia w domach. Oznacza, że lekcje ma się przez internet, natomiast z domu można wychodzić. Oczywiście, jeżeli jesteśmy ciągle skazani na zamknięcie, np. przez

przedłużającą się kwarantannę, to może być niebezpieczne dla zdrowia. Ale tu jest wielka rola rodziny, przyjaciół, aby się wzajemnie wspierać, rozmawiać ze sobą.

Ale jednak lekcje przez kamerkę to zupełnie inny rodzaj relacji.

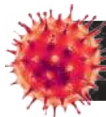
No tak. Ja należę do opinii twórczej grupy Superbelfrzy RP. I my apelowaliśmy, że najlepszym rozwiązaniem dla szkół byłby model hybrydowego nauczania. Polegałby na tym, że np. w szkole odbywają się lekcje tylko z najważniejszych przedmiotów, albo z częścią klas, a pozostałe klasy uczą się zdalnie. O tym modelu, który pozwoliłby wyeliminować tłumy na korytarzu, a jednocześnie troszczył się o możliwość relacji, wyjścia z domu, niezamykania się ucznia w swoim świecie - mówiliśmy już od początku wakacji. Ministerstwo miało czas, żeby o hybrydowej szkole pomyśleć i coś w tym kierunku zrobić. A teraz - tak uważam - nie ma już czasu na model hybrydowy. Albo wszystkie szkoły przejdą na zdalne nauczanie, albo będziemy uczyć do końca, aż padniemy.

Są uczniowie, którym zdalne nauczanie służy?

U mnie w klasie to bardzo otworzyło uczniów introwertycznych. Do tej pory na lekcjach nie chcieli się odzywać, ale gdy zastosowałem internetową burzę mózgów (odpowiedzi wysłała się przez telefon komórkowy, pojawiają się one na ekranie), chętnie brali w niej udział. Niektórzy uczniowie wolą zdalne nauczanie, ponieważ mogą sobie sami organizować czas, wstać później i skupić się na najważniejszych przedmiotach. Tutaj im wtóruję, bo zaczynanie lekcji od 7.30 albo 8 to jest rzeźnia. Badania naukowe mówią, że umysł dziecka pracuje najlepiej po godzinie 10, jak młody człowiek się po prostu... wyśpi.

Był pan bardzo zaangażowany w strajk nauczycieli. Czy wasze postulaty wrócą po pandemii?

Zwracaliśmy uwagę na wszystkie problemy polskiej szkoły, mówiliśmy np. o przeładowanych podstawach programowych, o spisie lektur w liceum, który jest z lat 70. i 80. i jest jednym wielkim dobijaniem czytelnictwa, a nie jego wzmacnianiem. I o kwestii godności nauczycieli i uczniów. Niestety, od 14 lat, odkąd pracuję, nie było dobrego ministra edukacji. A sytuacja pandemii pokazała, że polska szkoła nie może być taka, jaka jest. Nasze postulaty wciąż są aktualne. Mnie pandemia nie zniechęci. Co ja na to poradzę, że po prostu... Kocham szkołę. ©



To groźna przypadłość, ale diagnoza nie jest wyrokiem. Przede wszystkim należy przestrzegać diety

Insulinooporność grozi cukrzycą

WAŻNE TELEFONY • Infolinia NFZ 800 190 590 • Infolinia ZUS 22 290 87 01 • Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 • Infolinia MSZ 22 523 88 80 • Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY • Jak najczęściej myj ręce • Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem • Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Zaburzenia metabolizmu

Hasło „insulinooporność” brzmi bardzo niepokojąco. Jest to zaburzenie metabolizmu, dotykające głównie osób starszych, choć w ostatnich latach dotyczy też osób dojrzalszych, a nawet dzieci. Przyczyną są zmiany stylu życia i zła dieta. Nierozpoznana insulinooporność może doprowadzić do cukrzycy, a jest to choroba bardzo groźna, zwłaszcza w czasach pandemii koronawirusa.

Insulinooporność jest jednym z najczęściej diagnozowanych zaburzeń metabolicznych nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Jej przyczynami są najczęściej niewłaściwa dieta, brak aktywności fizycznej, zbyt mała ilość snu, nadmierne narażenie na stres. Prowadzi do otyłości i powoduje trudność w utrzymaniu lub zrzućeniu wagi, a w konsekwencji może doprowadzić nawet do cukrzycy, która jest bardzo groźną chorobą.

Jak powstaje zaburzenie

Przede wszystkim musimy wiedzieć, że insulina to hormon działający na cały organizm, ale przede wszystkim odpowiada za metabolizm węglowodanów, tłuszczów i białek. Jest ona produkowana w trzustce, a następuje to po spożyciu posiłku i odpowiada ona za przeniesienie glukozy krążącej we krwi do wszystkich komórek ciała.

Jeżeli nasz organizm pracuje prawidłowo, energia z jedzenia jest przekazywana do wszystkich komórek w naszym orga-



Przy insulinooporności powinniśmy jeść dużo warzyw, za to ograniczyć owoce i białe pieczywo

nizmie. Jeżeli jednak mamy zaburzenia metaboliczne, czyli insulinooporność, komórki nie pobierają tej energii.

Wtedy trzustka produkuje coraz więcej insuliny, znacznie więcej niż organizm jej potrzebuje - mamy wówczas do czynienia z hiperinsulinemią. Zbyt wysoki poziom insuliny uniemożliwia działanie glukagonu, który odpowiada za spalanie zapasów energii. Efektem jest nadmierny rozrost tkanki tłuszczowej, co prowadzi do otyłości. Ponadto w organizmie osoby dotkniętej insulinoopornością poziom cukru jest niestabilny, może być za wysoki lub za niski.

Jak rozpoznać objawy?

Niestety, objawy insulinooporności są dość charakterystyczne, ale można je pomylić z innymi zaburzeniami. Co powinno nas jednak zaniepokoić?

- Uczucie ciągłego zmęczenia, nadmierna senność, trwały brak energii.

- Nadmierny apetyt, a zwłaszcza nagłe napady głodu.

- Nadciśnienie

- Podwyższony poziom glukozy, wykazany w badaniu krwi.

- Zbyt wysoki poziom cholesterolu.

- Szybki wzrost wagi, kłopoty z jej utrzymaniem.

Osoby z insulinoopornością po posiłkach zawierających dużo węglowodanów (pieczywo, kasze, makarony itp.) lub słodczy często zapadają w senność lub mają poczucie nadmiernego zmęczenia, mają kłopoty z koncentracją. Ale uwaga - takie objawy może mieć też osoba zdrowa, zwłaszcza po obfitym posiłku po dłuższej głodówce.

Warto zaznaczyć, że osoby z insulinoopornością zazwyczaj zmagają się ze zbyt dużą wagą, nawet mimo stosowania diety. Nie pomagają też zwiększone łaknienie na słodczy zawierające bardzo dużo cukrów prostych. Jedzenie słodczy i słodkich po-

traw przy insulinooporności nasila zaburzenia metabolizmu, ponieważ powoduje produkcję jeszcze większych ilości insuliny.

Kolejnym ważnym objawem insulinooporności jest zatrzymywanie wody w organizmie. Uczucie napuchnięcia i pogrubienia rysów twarzy to wynik stale podwyższonego poziomu insuliny we krwi. Insulina aktywuje hormony, które wpływają na działanie gruczołów potowych, a także zwiększają syntezę kwasu hialuronowego.

Innym niepokojącym zjawiskiem mogą być zaburzenia miesiączkowania i nieregularne cykle.

Jak zdiagnozować insulinooporność?

Jeżeli podejrzewamy u siebie insulinooporność, powinniśmy skonsultować się z lekarzem rodzinnym, co w czasach koronawirusa może być oczywiście utrudnione. Jeżeli jednak byłoby to możliwe, powinniśmy otrzymać skierowanie na badania krwi:

- stężenia insuliny i glukozy na czczo,

- badanie krzywej cukrowej i insulinowej,

- lipidogram - stężenie cholesterolu ogólnego, frakcji HDL i LDL we krwi,

- nie zaszkodzi wykonanie morfologii ogólnej, stężenia TSH oraz badania moczu.

Podstawy diety

Podstawą walki z insulinoopornością jest dieta o niskim indeksie glikemicznym.

Dodatkowo należy spożywać 4-5 posiłków w regularnych odstępach czasu. Pomaga to

uregulować poziom glukozy i insuliny we krwi.

Dieta powinna być zbilansowana, zawierać białko, węglowodany i tłuszcze. Warto zwiększyć porcje spożywanych warzyw, jesienią i zimą mogą być one gotowane lub pieczone.

Dobrze jest zrezygnować z białego pieczywa na rzecz pełnoziarnistego. Mają one niski indeks glikemiczny, co oznacza, że zawarta w nich energia (glukoza) jest powoli uwalniana dla krwi. Najlepsze produkty to kasza gryczana, bulgur, pęczak, brązowy ryż, ciemny makaron, chleb razowy na zakwasie. Nie wskazane są natomiast kasza jagłana, kuskus, biały ryż, jasne pieczywo i makaron, wafle ryżowe i chrupkie pieczywo.

Można jeść chude mięso, nabiał, ryby i warzywa strączkowe. Nie zapominajmy o tłuszczach, które umożliwiają organizmowi przyswojenie witamin A, D, E i K, a także obniżają indeks glikemiczny pokarmów. Oznacza to, że zawarte w posiłku węglowodany są wolniej uwalniane do krwi. Tłuszcze są zawarte w pestkach dyni, słonecznika, można też stosować oliwę oraz olej.

Niestety, jest zła wiadomość dla łasuchów: osoby z insulinoopornością powinny zrezygnować ze słodczy. Z codziennego menu należy wyeliminować takie produkty jak: słodczy, wypieki, płatki śniadaniowe, dżemy i konfitury, słodkie napoje.

Nie zapominajmy też o aktywności fizycznej. Wpływa ona korzystnie na regulowanie poziomu cukru we krwi, więc ważne jest nawet 15 minut ćwiczeń dziennie.

Produkty z niskim indeksem glikemicznym są zdrowe dla wszystkich

Dieta

Warto zadbać, aby nasze posiłki były przygotowane ze składników, które nie będą powodowały dużych wyrzutów insuliny. W tym celu należy sprawdzać tzw. indeks glikemiczny, który określa, jak gwałtownie po spożyciu danego produktu wzrasta poziom glukozy. Powinniśmy też unikać żywności przetworzonej i tzw. gotowców, bo zawierają one cukier. Warto skonsultować się z dietetykiem i zapoznać się z indeksem glikemicznym produktów.

Jabłka

100 gramów jabłek ma 52 kilokalorie (średniej wielkości jabłko waży 150 g). Ich indeks glikemiczny to 38 (jabłka suszone 29). Jabłka zawierają pektyny, oczyszczające organizm z toksyn, dają uczucie sytości, chronią przed zaparciami. Dietetycy zalecają, by nie jeść jabłek (ale też innych owoców) po południu i wieczorem. Chodzi o to, że w nocy metabolizm zwalnia i cukry proste z jabłek zostaną odłożone w postaci tkanki tłuszczowej. Dodatkowo jabłko zjedzone wieczorem podniesie poziom glu-

kozy we krwi, przez co będziemy mieć dużo energii i zasnięcie może być trudne. U wielu osób świeże owoce powodują także wzdęcia i gazy. Z drugiej strony: witaminy i mikroelementy zawarte w jabłku pomagają organizmowi w trawieniu.

- Warzywa strączkowe Gotowany groch ma indeks glikemiczny bardzo niski - 22, zielony groszek - 48, ale już konserwowy aż 66. Biała gotowana fasola - 33. To źródło białka, błonnika i licznych witamin oraz minerałów, regulują pracę przewodu pokarmo-

wego, zapobiegają zaparciom. Są sycące, ale ubogie w tłuszcze.

● Grapefruity

Indeks glikemiczny wynosi 25. Są bogatym źródłem witamin C i beta-karotenu, wzmacniają odporność organizmu, obniżają poziom cholesterolu i regulują ciśnienie. Mają niewiele kalorii i przyspieszają przemianę materii.

● Marchewka

Surowa marchew ma indeks glikemiczny 16, ale gotowana aż 47, dlatego lepiej jeść ją na surowo. To zdrowa przekąska, bogata w beta-karoten, obniża również cholesterol. Za-

wiera sporo przeciwutleniaczy spowalniających proces starzenia. No i jest dobra dla wzroku.

● Białe ser i twaróg

Ser twarogowy chudy ma indeks glikemiczny 30. To produkt mało kaloryczny, lekkostrawny i wartościowy. Źródło pełnowartościowego białka i aminokwasów. Zawiera witaminy A, D, E oraz z grupy B, a także wapń niezbędny do budowy kości.

● Makarony i pieczywo

Chleb żytni pełnoziarnisty ma indeks glikemiczny 58. Pełnoziarniste pieczywo i makarony mają niską zawartość cukrów,

ale dużo błonnika. Błonnik zaś nie tylko korzystnie wpływa na perystaltykę jelit, ale także ogranicza wchłanianie tłuszczu z pożywienia. Dodatkowo - o co chodzi - pęcznienie w przewodzie pokarmowym i daje uczucie sytości.

● Orzechy

Migdały, orzechy laskowe, włoskie i pistacje mają indeks glikemiczny 15, orzechy arachidowe - 14. Są wysokokaloryczne, dlatego nie można przesadzić (w zależności od rodzaju ok. 300-600 kcal w 100 gramach), ale są zdrowe i dają energii.



II MIEJSCE

Kąty Wrocławskie

w kategorii

GINA MIEJSKO - WIEJSKA

Gdynia, 12 października 2020 r.

Krzysztof Jedlak

Redaktor naczelny
Dziennika Gazety Prawnej

ORGANIZATOR
**DZIENNIK
GAZETA PRAWNA**

PARTNER MERYTORYCZNY
RANKINGU:

Deloitte.

II miejsce Gminy Kąty Wrocławskie w ogólnopolskim rankingu Perły Samorządu

Dziennik „Gazeta Prawna” oraz firma Deloitte organizowały ranking już po raz 8. Ocenie podlegały te aspekty życia społecznego, które mają największy wpływ na jakość życia w danej miejscowości i świadczą o sprawnym zarządzaniu.

Gmina Kąty Wrocławskie została doceniona za organizację komunikacji publicznej, dzięki

której mieszkańcy mają ułatwiony dostęp do licznych miejsc pracy we Wrocławiu. Zauważono zarówno nową formułę komunikacji autobusowej, jak i bogatą sieć połączeń kolejowych, dofinansowywanych przez gminę. Kapituła nagrody doceniła fakt, że kształt rozwiązań komunikacyjnych powstał w wyniku konsultacji z mieszkańcami.

Gmina Kąty Wrocławskie otrzymała również tytuł Lider Dobrych Praktyk za konsekwentne działania na rzecz uszczelniania systemu gospodarowania odpadami.

Zapraszamy do zamieszkania na terenie gminy Kąty Wrocławskie.

Ważny krok w budowie Nowego Szpitala Onkologicznego. Wybrano koncepcję funkcjonalno-użytkową



Nowy Szpital Onkologiczny będzie placówką oferującą nowoczesne usługi medyczne na najwyższym poziomie. Powstanie do 2025 roku

W Dolnośląskim Centrum Onkologii, które powstaje przy ulicy Kosmonautów we Wrocławiu, profesjonalną pomoc otrzyma aż 32 tys. osób rocznie. Specjaliści zadecydowali właśnie, jaki kształt powinien mieć szpital, aby był jak najbardziej funkcjonalny i przyjazny dla pacjentów. Planowany termin uruchomienia placówki to 2025 rok.

Inwestycję realizuje Samorząd Województwa Dolnośląskiego. To bardzo ważny projekt, ponieważ obecnie w skali kraju na nowotwory złośliwe każdego roku zapada około 180 tys. osób. Przewiduje się, że liczba ta będzie stale rosła i za 5 lat osiągnie poziom 200 tys. zachorowań rocznie.

- Naszym priorytetem jest utworzenie w stolicy Dolnego Śląska bardzo silnego ośrodka onkologicznego, zapewniającego kompleksową opiekę pacjentom. Chcemy również, aby koordynował on leczenie nowotworów w całym regionie - zapewnia Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

W ramach pierwszego etapu projektowania szpitala, konsorcjum trzech firm Graphit Sp. z o.o., N+ Parametric Design Mieszko Niedźwiedzki i ECM Group Polska S.A. przygotowało 3 propozycje koncepcji funkcjonalno-użytkowych placówki, z których specjaliści wyłonili tę najbardziej optymalną.

- Wybraliśmy koncepcję, która najlepiej spełnia nasze oczekiwania względem Nowego Szpitala Onkologicznego. Przy podejmowaniu decyzji kierowaliśmy się przede wszystkim funkcjonalnością i użytecznością budynku, aby zapewnić pacjentom i pracownikom szpitala najwyższy komfort - mówi

Marcin Krzyżanowski, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

Główny atut wybranej koncepcji to trzon budynku. Jego usytuowanie pozwoli na scentralizowanie najważniejszych funkcji Centrum w taki sposób, aby skrócić drogę i ułatwić dostęp do każdego oddziału, położonego w jednym z trzech skrzydeł, a także do sal operacyjnych rozmieszczonych na dwóch piętrach szpitala.

Nowe DCO to projekt ambitny i bardzo potrzebny

Dolnośląskie Centrum Onkologii stanie na 22-hektarowej działce. Powierzchnią zabudowy dorówna obszarowi wrocławskiego Rynku. Lekarze i pacjenci do dyspozycji będą mieli około 100 tys. m².

Inwestycja wyraźnie rozszerzy możliwości diagnostyczno-terapeutyczne, kadrowe, infrastrukturalne i sprzętowe

- W nowej placówce profesjonalną pomoc i dostęp do nowoczesnego sprzętu medycznego uzyska około 32 tys. pacjentów rocznie. Utworzymy tam 24 oddziały szpitalne, gdzie znajdzie się 16 sal operacyjnych i stanie ponad 700 łóżek. Lekarze będą wykonywać ponad 10 tys. operacji i 200 tys. świadczeń ambulatoryjnych rocznie - wylicza Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa.

Wybrana koncepcja przewiduje budowę około 1,3 tys. miejsc parkingowych i 29 stojaków dla rowerów. Koszt inwestycji to 700 mln zł, z czego

300 mln zł pochodzi z budżetu państwa.

Trzy szpitale w jednym

Nowa placówka połączy w jedno dotychczasowe Dolnośląskie Centrum Onkologii, Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych i Dolnośląskie Centrum Chorób Płuc.

- Jednostki te realizując świadczenia wobec pacjentów korzystają z podobnej ścieżki diagnostycznej i terapeutycznej. Nowy szpital umożliwi optymalne wykorzystanie wspólnego potencjału, co będzie niezwykle korzystne dla naszych pacjentów. Inwestycja zapewni synergię dotychczas realizowanych świadczeń, wyraźnie rozszerzy możliwości diagnostyczno-terapeutyczne, kadrowe, infrastrukturalne i sprzętowe, co nie jest możliwe w obecnej, rozproszonej lokalizacji - tłumaczy dr Adam Maciejczyk, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Onkologii.

Szpital na miarę XXI wieku spełni oczekiwania pacjentów

Obecnie DCO, DCChP oraz DCTK są zlokalizowane w starej, XIX-wiecznej, zabudowie. Ograniczenia lokalowe powodują brak możliwości rozszerzenia działalności tych trzech szpitali.

- Dziś placówki koncentrują się jedynie na części zakresu świadczeń, co nie sprostą wyzwaniom onkologicznym XXI wieku. Nowotwory stają się, poza kardiologią, głównym problemem zdrowotnym społeczeństwa - dodaje dr Maciejczyk.

W Dolnośląskim Centrum Onkologii pacjenci otrzymają pełen zakres nowoczesnego i kompleksowego leczenia onkologicznego oraz pulmonologicznego w trybie stacjonarnym i ambulatoryjnym od diagno-

Planowany zakres świadczeń medycznych w Nowym Szpitalu Onkologicznym:



Anestezjologia i intensywna terapia	Zespół bloku operacyjnego	Chirurgia onkologiczna
Onkologia kliniczna stacjonarna i ambulatoryjna	Radioterapia stacjonarna i ambulatoryjna	Brachyterapia
Urologia	Chirurgia klatki piersiowej	Chirurgia klatki piersiowej
Choroby płuc i choroby wewnętrzne	Ginekologia onkologiczna	Nowotwory tkanek miękkich, czerniaki, mięsaki
Otolaryngologia onkologiczna (nowotwory głowy i szyi)	Neuroonkologia	Endokrynologia onkologiczna
Medycyna paliatywna i onkologia zachowawcza wraz z hospicjum domowym	Centrum wsparcia pacjentów	Poradnie specjalistyczne zgodnie z zakresem podstawowej działalności
Rehabilitacja ruchowa i fizykoterapia	Ośrodek tlenoterapii domowej	Diagnostyka laboratoryjna
Diagnostyka obrazowa	Medycyna nuklearna	Endoskopia
Diagnostyka patomorfologiczna i molekularna	Zakład prosektury	Apteka szpitalna
Centralna sterylizatornia ze stacją mycia, dezynfekcji lub/i dekontaminacji łóżek i materaców	Centrum profilaktyki nowotworów (ośrodek koordynujący z przychodnią)	Ośrodek badań innowacyjnych
Hematologia	Immunologia kliniczna	Medycyna regeneracyjna

styki, poprzez indywidualnie dobraną terapię, aż do wsparcia psychologicznego chorych oraz ich rodzin.

Szpital będzie funkcjonował w unitowym systemie leczenia Unit, rozumiany jako jednostka organizacyjna, to zespół lekarzy, którzy zajmują się kwalifikacją, doбором strategii leczenia i kontrolą po jego zakończeniu pacjentów chorujących na dany nowotwór. W tym systemie niezwykle istotny jest także układ funkcjonalno-przestrzenny danego obszaru. Dzięki takiemu rozwiązaniu terapię stają się bardziej zindywidualizowane i skuteczniejsze.

Obecnie trwają dalsze prace nad projektem nowego szpitala. Jego ostateczny kształt poznamy na początku przyszłego roku, kiedy dopracowana zostanie koncepcja architektoniczna zawierająca między innymi ostateczną koncepcję bryły i jej detali, a także rozwiązania instalacyjne i opis możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Doda skomentowała aresztowanie Giertycha

Aresztowanie znanego adwokata odbiło się szerokim echem w mediach. Głos zabrała również Doda, którą niegdyś Giertych oskarżał w imieniu jej byłego narzeczonego, sugerując udział w „grupie przestępczej”. Teraz gwiazda napisała, że w ogóle jej nie żal adwokata: „Numer z omdleniem podczas przeszukiwania doradza pewnie każdemu swojemu klientowi, więc sam go wykorzystał jako stary wyga. Karma do niego wróciła za to, jak niszczył ludzi - między innymi mnie”.



FOT. POLSKAPRESS

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Magda Gessler została babcią. To dziewczynka

Pudelek podał informację, że Lara Gessler urodziła córkę. - Dziewczynka jest zdrowa, wszystko poszło dobrze - zdradził znajomy szczęśliwej mamy. Jaką babcią będzie Magda Gessler? - Absolutnie nie zamierzam wtargnąć w ich życie. Najpierw to rodzice muszą się nacieszyć dzieckiem, babcia grzecznie zaczeka na wyraźny sygnał - mówi w rozmowie z „Flesem”.

Dorota Szelągowska rozwodzi się?

Prowadząca program o remontowaniu mieszkań trzy razy brała ślub. Jej pierwszym mężem był Paweł Hartlie, z którym ma syna Antosia. Drugim - muzyk Adam Sztaba. Trzeciego ukochanego poznała w telewizji i wzięła z nim ślub trzy lata temu. Owocem tego związku jest córka Wanda. Teraz „Super Express” dowiedział się, że do sądu trafił pozew Szelągowskiej o rozwód.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Blanka Lipińska znów mówi o byłym związku

Rozstanie popularnej pisarki z jurorem „The Voice Of Poland” nie schodzi z łam prasy. Teraz w rozmowie z magazynem „Party” Lipińska powiedziała: - Połączyło nas jedno: oboje mieliśmy nietuzinkowe spojrzenie na życie i świat. Wychowaliśmy się w polskiej kulturze, ale nie do końca zgadzaliśmy się z jej założeniami. Jako para nie zawsze zgadzaliśmy się we wszystkich kwestiach, ale... teraz nie ma to już żadnego znaczenia. (GZL)

TV HIT

FILM



Francuska suita

TVP 2 21:05
Okupowana Francja. Lucile czeka na wieści od męża, który trafił do obozu. W posiadłości, w której Lucile mieszka z teściową, zostaje zakwaterowany porucznik Bruno von Falk.

FILM



Trener bardzo osobisty

TV PULS 22:00
Zadłużony były piłkarz (Gerard Butler) o światowej sławie postanawia odzyskać rodzinę. Zatrudnia się jako trener piłkarskiej drużyny syna. Mało prestiżowa posada nieoczekiwanie daje mu sporo satysfakcji.

FILM



Pachnidło...

STOPKLATKA 21:55
Opowieść o mordercy grasującym w XVIII-wiecznym Paryżu. Jean-Baptiste Grenouille jest obdarzony niezwykle czułym węchem. Zaczyna zabijać kobiety, by stworzyć idealny zapach.

FILM



Lejdis

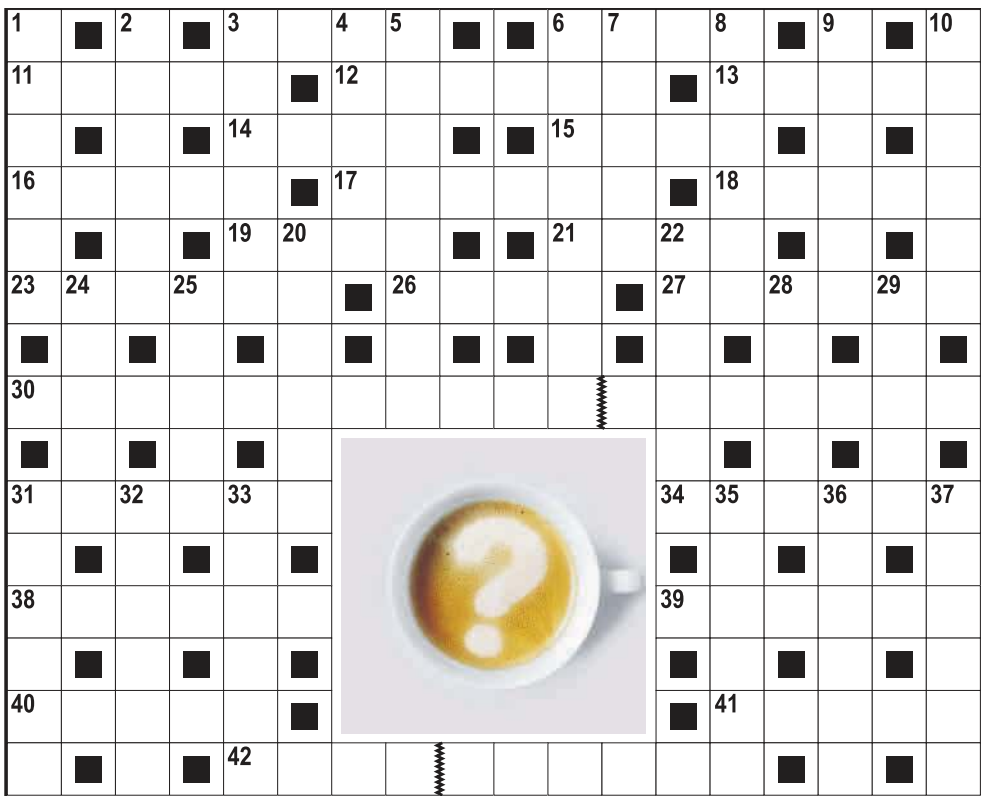
TVN 22:35
Cztery mieszkające w dużym mieście młode kobiety zmagają się z problemami w życiu osobistym. W ciągu roku życie pań ulega zmianom, a ich przyjaźń zostaje poddana niezwykle trudnej próbie.

Krzyżówka nr 165

- Poziomo:**
3) środek uspokajający,
6) nieudane zagranie Arkadiusza Milika,
11) czerni serca (w przysłowiu),
12) mamy dziennikarz,
13) barwny ptak leśny,
14) bóg nordycki, syn Odyna,
15) muzyka młodzieżowa,
16) muza poezji miłosnej,
17) dobry kolega,
18) w parze z fonią w telewizorze,
19) chlebowy napój z Rosji,
21) wielkanocne ciasto,
23) chrupiące płatki ziemniaczane,
26) madejowe jest niewygodne,
27) Mariacki w Krakowskim kościele,
30) wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego,
31) weteran wojenny,
34) sojusz, przymierze wojskowe,
38) zawody na wodzie,
39) domena dowcipnisia,
40) pojazd dziecka z płozami,
41) rozległy w Giewontu,
42) kuzynka łasicy, kamionka.

Pionowo:

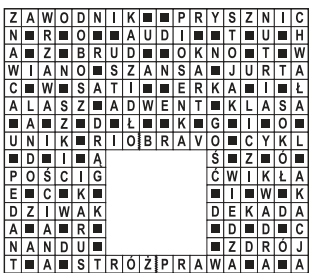
- 1) żelastwo dla huty,
2) obuwie damskie na zimowe dni,
3) film Patryka Vegi,
4) mocna podstawa,
5) Baka, aktor lub Hermaszewski, kosmonauta,
6) ozdobna szabla szlachecka,
7) święty obraz wiszący w cer-



- kwi,
8) nagły, porywisty wiatr morskii,
9) arbiter z gwizdkiem,
10) artysta z pędzlem i sztalugą,
20) graficzne przedstawienie funkcji,
22) stolica Kolumbii,
24) kabaret z Joanną Kołaczkowską,
25) fałszywy efekt,

- 28) sznurki przy kałesonach,
29) żarłoczna ryba morska,
31) wysokość człowieka,
32) ostre zapalenie migdałków i gardła,
33) część fajki,
35) wąska, długa deseczka w boazerii,
36) łuk w architekturze wsparty na filarach,
37) usuwa nadmiar atramentu z papieru.

Rozwiązanie nr 164



REDAKCJA ul. św. Antoniego 2/4 (wejście C i p.), 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 151, faks 71 37 48 175, redakcja@gazeta.wroc.pl
Redaktor naczelny Arkadiusz Franas, tel. 71 37 48 151, arkadiusz.franas@gazeta.wroc.pl
Zespół redagujący Grzegorz Chmielowski, tel. 502 499 317, grzegorz.chmielowski@gazeta.wroc.pl, Cyprian

Dmowski, tel. 502 499 832, cyprian.dmowski@gazeta.wroc.pl, Janusz Michalczyk, tel. 71 37 48 170, janusz.michalczyk@gazeta.wroc.pl, Robert Migdał, tel. 502 499 812, robert.migdal@gazeta.wroc.pl
Wrocław Jerzy Wójcik, tel. 514 800 846, jerzywojcik@gazeta.wroc.pl
Redakcja online tel. 797 607 885, 514 800 845, 500 324 146, internet@gazeta.wroc.pl
Sport Jakub Guder, tel. 502 499 795, jakub.guder@gazeta.wroc.pl, Piotr Janas, tel. 502 499 829, piotr.janas@gazeta.wroc.pl
Poradniki i dodatki Bożena Korczal, tel. 502 499 811, bozena.korczal@gazeta.wroc.pl,

REDAKCJE LOKALNE:
Głogów ul. Słodowa 8, Grażyna Szyska, tel. 502 499 804, grazyna.szyska@gazeta.wroc.pl;
Młodzież Damian Bednarz, tel. 502 499 821, damian.bednarz@gazeta.wroc.pl;
Legnica Rynek 5/6, I. Pietro, Mateusz Różarski, tel. 514 800 962, mateusz.rozarski@gazeta.wroc.pl;
Lubin ul. Kopernika 10, Ewa Chojna, tel. 797 607 854, ewa.chojna@gazeta.wroc.pl;
Wałbrzych Rynek 13, Adrianna Szurman, tel. 502 499 309, adrianna.szurman@gazeta.wroc.pl;
Oleśnica ul. Mickiewicza 4b, Karolina Jurek-Burgla, tel. 502 499 837, karolina.jurek@gazeta.wroc.pl;
Syców ul. Mickiewicza 6, Beata Samulska, tel. 797 607 881, beata.samulska@gazeta.wroc.pl;
Świdnica Małgorzata Popek-Moczulska, tel. 502 499 826, malgorzata.moczulska@gazeta.wroc.pl;

Zgorzelec Karolina Niemczyk, tel. 502 499 807, wojewodka@gazeta.wroc.pl
Polska Press Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu, ul. św. Antoniego 2/4, 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 100, faks 71 37 48 101
Prezes oddziału Grzegorz Widenka
Reklama i ogłoszenia Dyrektor Biura Reklamy Karolina Michalak, tel. 502 499 323, karolina.michalak@polskapress.pl
Promocja Anna Bijak-Bednarska, tel. 502 499 313, anna.bijak@gazeta.wroc.pl
Prenumerata 71 72 76 237
Ogłoszenia, nekrologi: tel. 505 280 626, 505 280 625, 698 635 638 Adresy i telefony biur ogłoszeń na stronach ogłoszeniowych.

Kolportaż tel. 71 37 48 217
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec/Milowice
© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzysczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
Polskie Badania Cytelnictwa
PBC
Polskie Badania Cytelnictwa



WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stankiewicz
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski, maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio, tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF-AB.7820.16.2020.KS

Wrocław, dnia 21 października 2020 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1363, zm. Dz. U. z 2020 r., poz. 471) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 256, z późn. zm.),

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, działającego za pośrednictwem pełnomocnika Pana Jacka Mozalewskiego, z dnia 27 lipca 2020 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbiórce i budowie mostu w ciągu drogi krajowej nr 35 w km 11+566, rozbudowie drogi krajowej nr 35 w m. Unisław Śląski oraz budowie mostu tymczasowego wraz z dojazdami i niezbędną infrastrukturą, nazwanej przez Inwestora: „Przebudowa mostu przez rzekę Ścinawkę w km 11+566 drogi krajowej nr 35 w m. Unisław Śląski wraz z budową mostu tymczasowego w ramach realizacji zadania: „Budowa mostu przez rzekę Ścinawkę w km 11+566 drogi krajowej nr 35 w m. Unisław Śląski””.

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów:

I. Nieruchomości związane z realizacją inwestycji głównej

Tabela nr 1 nieruchomości zajęte dla celów rozbudowy drogi krajowej nr 35:

L.p.	Obręb	Arkusze mapy	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
			przed podziałem	po podziale pod inwestycję	
1	0008 Unisław Śląski	AM-1	176/4	176/5	0,0065
2	0008 Unisław Śląski	AM-1	177/2	177/3	0,0147
3	0008 Unisław Śląski	AM-1	178	178/1	0,0027
4	0008 Unisław Śląski	AM-1	402	402/1	0,0107
5	0008 Unisław Śląski	AM-1	421	421/1	0,0044

Tabela nr 2 nieruchomości stanowiące istniejący pas drogowy drogi krajowej nr 35:

L.p.	Obręb	Arkusze mapy	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]	Właściciel/ Użytkownik wieczysty/ Zarządca Nieruchomości wg ewidencji	Właściciel/ Użytkownik wieczysty/ Zarządca Nieruchomości wg KW
			przed podziałem	po podziale pod inwestycję			
Nieruchomości, na których prace budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1333 zm. Dz. U. z 2020 r., poz. 471) w zw. z art. 25 ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy - Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 471) w zw. z art. 11i ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:							
1	0008 Unisław Śląski	AM-1.2	54	-	0,1029	Skarb Państwa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad	SW1W/00077091/3 Skarb Państwa w trwałym zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
2	0008 Unisław Śląski	AM-1	176/1	-	0,0024	Skarb Państwa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad	SW1W/00036970/0 Skarb Państwa w trwałym zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
3	0008 Unisław Śląski	AM-1	177/1	-	0,0016	Skarb Państwa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad	SW1W/00037139/0 Skarb Państwa w trwałym zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
4	0008 Unisław Śląski	AM-1	189	-	0,1106	Skarb Państwa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad	SW1W/00077091/3 Skarb Państwa w trwałym zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad

Tabela nr 3 nieruchomość stanowiąca teren wody płynącej:

L.p.	Obręb	Arkusze mapy	Nr działki	Właściciel/ Użytkownik wieczysty/ Zarządca Nieruchomości wg ewidencji	Właściciel/ Użytkownik wieczysty/ Zarządca Nieruchomości wg KW
1	0008 Unisław Śląski	AM-1.2	285	Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie koresp. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu	SW1W/00077091/3 Skarb Państwa – Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w trwałym zarządzie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

Nieruchomości zajęte dla celów realizacji robót budowlanych związanych z inwestycją główną

Tabela nr 4 nieruchomość zajęta dla celów rozbudowy drogi gminnej nr 116772D, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g – ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

L.p.	Obręb	Arkusze mapy	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
			przed podziałem	po podziale pod inwestycję	
Nieruchomość przeznaczona pod projektowany pas drogi gminnej nr 116772D					
1	0008 Unisław Śląski	AM-2	401/2	401/3	0,0036

Tabela nr 5 nieruchomości zajęte dla celów obowiązku budowy i rozbiórki tymczasowych obiektów budowlanych, rozbiórki, budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy urządzeń wodnych, przebudowy drogi innej kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c, lit. e, lit. f, lit. g i lit. h ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

L.p.	Obręb	Arkusze mapy	Nr działki	
			przed podziałem	po podziale pod inwestycję
1	0008 Unisław Śląski	AM-2	394/2	-
2	0008 Unisław Śląski	AM-2	394/5	-
3	0008 Unisław Śląski	AM-2	401/2	401/4
4	0008 Unisław Śląski	AM-2	402	402/2
5	0008 Unisław Śląski	AM-2	583	-
6	0008 Unisław Śląski	AM-2	590	-
7	0008 Unisław Śląski	AM-2	421	421/2

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazując dzień 22 października 2020 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy Miosroszów w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czterech dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 5 listopada 2020 r.

W myśl art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, strony postępowania mają prawo do czynnego w nim udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 1, Wydział Infrastruktury, pokój 2103 (kancelaria), strony postępowania będą przyjmowane wyłącznie po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub e-mailowo – nr tel.: (0-71) 340-64-63, adres e-mail: k.slowinska@duw.pl. Zasady bezpośredniej obsługi klienta w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu znajdują się na stronie internetowej www.duw.pl w zakładce „obsługa klienta”.

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Wałbrzychu informuje o prowadzeniu prac na sieci energetycznej spółki. Dla poprawy pewności zasilania Klientów oraz przeciwdziałania awariom infrastruktury energetycznej TAURON Dystrybucja prowadzi prace, które wiążą się z koniecznością czasowego wyłączenia energii elektrycznej dla Klientów.



Prace zostaną przeprowadzone na obszarze:

REGION WAŁBRZYCH 22.10.2020 Godz. 9:00 – 16:00 Miejsce: Boguszów-Gorce, ulica: Lawendowa 8, 9, 9A, działka 722/18, 722/20, 722/30, 722/45, 1184/5. Miejsce: Komorów dz. 28/1. 28.10.2020 Brak planowych wyłączeń REGION DZIERŻONIÓW 22.10.2020 Brak planowych wyłączeń 28.10.2020 Godz. 10:00 – 12:00 Miejsce: Duszniki Zdrój, ulice Miejska Górka 17, 21, Willowa od 1 do 10	ul. Powstańców Warszawy 31 i 33 oraz działki nr 32/1 i 32/2. Godz. 8:00 - 15:00 Miejsce: Mościsko, ul.: Wierzbowa 16A, 17, 18, Szkolna 4A, 31, 32, 33 oraz działki nr: 106/8, 107, 981. 28.10.2020 Godz. 7:30 - 15:00 Miejsce: Żąbkowice Śląskie,	i parzyste od 12 do 20, Wybickiego 1, 2, 7 i od 9 do 13 i 16, 16A, 27, 35, Pensjonat Modrzejówka, Market BEATA, Rynek 1, 3, 4, 5, 9, Garaże, Zdrojowa 2a, 2b, 4, 6, Krakowska 3, 5, 8, Sudecka 1, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 11a, 12, Straż Pożarna, Orlicka 2, 4, 5 i od 8 do 16 i 18, Mickiewicza 4, 8, Orzechowa 2, 22, 24, 26, 26A, Nadleśnictwo, Słoneczna od 1 do 7 i 11 Solum, Zamkowa 3, 5, 8, 11.
---	--	--

Konieczne wyłączenie zasilania i przeprowadzanie niezbędnych prac poprawi stan sieci i urządzeń energetycznych. Każdego dnia TAURON Dystrybucja zapewni komfort życia i bezpieczeństwo energetyczne swoich Klientów. Bez dbania o stan sieci i bez realizacji prac planowych nie byłoby to możliwe.

Przemków, 19 października 2020 r.

 **BURMISTRZ PRZEMKOWA**

ogłasza

III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż działki zabudowanej budynkiem mieszkalnym z częścią gospodarczą o łącznej powierzchni zabudowy 181 m², położonej w miejscowości Jędrzychówek 10, gmina Przemków, na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 55/5 o powierzchni 3400 m², księga wieczysta nr LE1G/00032344/7.

Cena wywoławcza: **50.000,00 zł**
Wadium: **2.500,00 zł**
Postąpienie: **1% ceny wywoławczej**

Przetarg odbędzie się w dniu 23 listopada 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy ul. Plac Wolności 25 – sala sesyjna (pokój nr 27).

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium najpóźniej do dnia **19 listopada 2020 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Przemkowie nr 47 8653 0004 0000 0000 0101 0004 w SGB-Bank S.A. Przemków z podaniem położenia nieruchomości w tytule wpłaty.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy ul. Plac Wolności 25 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przemkowie (<http://umprzemkow.ssdip.bip.gov.pl> zakładka: Przetargi - sprzedaż).

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 30 tut. Urzędu lub telefonicznie (76) 83 20 480.

Burmistrz Przemkowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Zastępca Burmistrza
Magdalena Kania

Ogłoszenie
Wójt Gminy Domaniów

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65) **informuje,**

że w siedzibie Urzędu Gminy Domaniów został wywieszony na okres od 21.10.2020 r. do 10.11.2020 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze przetargowej.

Wójt
mgr inż. Wojciech Głogulski

BIURO REKLAM
we Wrocławiu
ul. św. Antoniego 2/4
pon.-pt. 8:00 - 17:00
tel. 71/37-48-249
ogloszenia@gazeta.wroc.pl

i ogłoszeń

Gazeta
WROCLAWSKA

REKLAMA 009914934

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział we Wrocławiu informuje o prowadzeniu prac na sieci energetycznej spółki. Dla poprawy pewności zasilania Klientów oraz przeciwdziałania awariom infrastruktury energetycznej, TAURON Dystrybucja prowadzi prace, które wiążą się z koniecznością czasowego wyłączenia energii elektrycznej dla Klientów.

Prace zostaną przeprowadzone w dniu 28.10.2020 r. na obszarze:

REGION WROCŁAW
28.10.2020 r.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Wrocław Krzyki: Skarbowców 81-93 i 86, Róży Wiatrów 1b-3b nieparzyste.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Wrocław Psie Pole: Fryzjerska, Zduńska 10-12, 7b, 7d i 13-21e.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Wrocław Śródmieście: Joliot-Curie.

REGION OBORNKI ŚLĄSKIE
28.10.2020 r.
Godz. 8.00 - 14.00
Miejsce: Szewce ul. Topolowa 44, dz. 538/74, Zielona.
Godz. 8.00 - 15.00
Miejsce: Przecławice 11, 12, dz. 73/1, 73/5.
Godz. 8.00 - 18.00
Miejsce: Psary ul. Kasztanowa 2-18, Główna 3-15, Łąkowa 1-3.

REGION OLEŚNICA
28.10.2020 r.
Godz. 7.30 - 9.00 i 13.00 - 14.30
Miejsce: Jelcz-Laskowice ul. Stalowa, Świerkowa, działka nr 6, Prusa, Nikłowa, Olawska 194-216 parzyste, 201-215 nieparzyste.
Godz. 8.00 - 12.00
Miejsce: Spalice dz. 228/8, dz. 229/6

Konieczne wyłączenie zasilania i przeprowadzanie niezbędnych prac poprawi stan sieci i urządzeń energetycznych. Każdego dnia TAURON Dystrybucja zapewnia komfort życia i bezpieczeństwo energetyczne swoich Klientów. Bez dbania o stan sieci i bez realizacji prac planowych nie byłoby to możliwe.

i działki przyległe. Gm. Oleśnica.
Godz. 8.00 - 14.00
Miejsce: Borowa ul. Lipowa 25-29 nieparzyste, 30, 32a, 32b, 31-35 nieparzyste, 42, 44, działka 411/3, Parkowa 3, 5, działki 270, 280. Gm. Długoleka.
Godz. 8.00 - 15.00
Miejsce: Jeszkowice ul. Wojnowicka dz. 379. Gm. Czernica.
Godz. 9.00 - 18.00
Miejsce: Kielczów ul. Wilczyńska 57-91, 24-38, Rzeczna 3-15, 2-10, Cyprysowa dz. 363/5, dz. 305/3. Gm. Długoleka.

REGION STRZELIN
28.10.2020 r.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Mędlów Oczyszczalnia ścieków oraz obręb działek 41/1,3, 167/3, 4, 21/2.

REGION ŚRODA ŚLĄSKA
28.10.2020 r.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Strachów.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Świątniki ul. Łysej Góry, Dębowa 2, Sabały 19, 20, 22.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Wróblowice: ul. Krótka.
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Ciechów obręb działek numer 503, 502.

REKLAMA 008091083

Gazeta Wrocławska
W każdą środę
zdrowia

REKLAMA 009915152

Burmistrz Brzegu Dolnego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 ze zm.),

informuję,

że w dniu 19 października 2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym przy ul. Kolejowej 29A (oficyna) wejście „C” oraz na stronie www.bip.brzegdolny.pl wywieszone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

- w drodze przetargu nieograniczonego w Pogalewie Wielkim 18,
- w drodze przetargu nieograniczonego w Brzegu Dolnym przy ul. Kochanowskiego.

Powyższy wykaz został wywieszony na okres 21 dni.

REKLAMA 009915152

Wójt Gminy Lubin

informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Lubinie przy ul. Księcia Ludwika I nr 3 wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiących: część działki nr 358 obręb Niemstów, działkę nr 231/2 obręb Lisiec, działkę nr 144 obręb Buczynka, działkę nr 305/10 obręb Raszkówka, część działki nr 321 obręb Siedlce, działkę nr 65 obręb Ustronie. Pełna treść wykazu wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Lubinie, ponadto opublikowana jest na stronie www.bip.ug-lubin.dolnyslask.pl

REKLAMA 009916591

Burmistrz Ścinawy

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.) **podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży** – wykazem nr G/164/2020, wywieszonym w terminie od dnia 20.10.2020 r. do dnia 2.12.2020 r. objęta została nieruchomość przeznaczona do sprzedaży nr ewid. 60/5 w obr. Lasowice. Wykaz został zamieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa przy ul. Rynek 17, na stronie internetowej bip.umig-scinawa.dolnyslask.pl oraz na stronie www.scinawa.pl.

REKLAMA 009916629

Burmistrz Ścinawy

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.) **podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży** – wykazem nr G/166/2020, wywieszonym w terminie od dnia 20.10.2020 r. do dnia 2.12.2020 r. objęta została nieruchomość przeznaczona do sprzedaży nr ewid. 60/18 w obr. Lasowice.

Wykaz został zamieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa przy ul. Rynek 17, na stronie internetowej bip.umig-scinawa.dolnyslask.pl oraz na stronie www.scinawa.pl

REKLAMA 007442263

WYCIĄG Z WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA W DRODZE DAROWIZNY

Zarząd Powiatu Wrocławskiego

informuje,

że dnia 21 PAŹDZIERNIKA 2020 r. na stronie BIP Powiatu Wrocławskiego, na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu (Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego we Wrocławiu (II piętro) przy ul. Kościuszki 131) oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we Wrocławiu został umieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do ZBYCIA W DRODZE DAROWIZNY NA RZECZ Gminy Kobierzyce dot. działek nr: 195/6 i 88/9AM-1, obręb Krzyżowice-Wierzbita, gm. Kobierzyce (WR1K/00151734/7)

Blizszych informacji o nieruchomościach zamieszczonych w wykazie można zasięgnąć w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Kościuszki 131, pokój nr 237 albo telefonicznie pod nr. tel. 71/ 72-21-754 od poniedziałku do piątku w godz. od 7:45 do 15:45.

REKLAMA 007442263

W każdą sobotę z Gazetą Wrocławską

Magazyn Rodzinny

Salon Fryzjerski Wiesława Domalaczna

- Mistrzowie Urody 2019

1 miejsce - Najpopularniejszy salon fryzjerski na Dolnym Śląsku!

Ze względu na wieloletnie doświadczenie w branży potrafimy zadbać o czystość i sterylność w Naszym salonie. Dzięki temu, że Salon ma dużą powierzchnię, możemy zadbać o Wasze bezpieczeństwo oraz odległości, które powinno się zajmować między klientami. Każda osoba na wejściu może skorzystać z dezynfekcji oraz maseczki jednorazowej. Używamy wyłącznie jednorazowych ręczników, peleryn i na bieżąco dezynfekujemy

wszystkie powierzchnie. Wizyty umawiamy w odstępach czasowych, dzięki czemu w jednym czasie nie przebywa zbyt wiele osób. Jesteśmy salonem, który prowadzimy z pasją i zaangażowaniem. Istniejemy na rynku już 26 lat, co świad-



czy o Naszym doświadczeniu oraz umiejętnościach, jakie posiadamy. Długoletnia praktyka, szkolenia i ciągły rozwój pozwolił Nam zdobyć renomę i szacunek, jakim obdarzają Nas klienci. Tworzymy sztukę, w której każdy może wyrazić swoją

osobowość. My nie stoimy w miejscu. Stawiamy na nowe rozwiązania i technologie. Każda osoba znajdzie u Nas coś dla siebie. Szeroka gama wykonywanych zabiegów sprawia, że możemy zadowolić nawet tych najbardziej wymagających.



Salon Fryzjerski Wiesława Domalaczna, ul. Kleczkowska 3 50-229 Wrocław
<https://www.facebook.com/framesisalon> <https://www.facebook.com/przedluzaniekarolinad>

Śląsk nie odczarował Łazienkowskiej. Gol stadiony świata obrońcy Legii

Piotr Janas

piotr.janas@gazeta.wroc.pl



Pilka nożna

Legia Warszawa 2 (0)**Śląsk Wrocław** 1 (0)**Bramki:** Juranović 46, Pekhart 74 - Piasecki 81**Legia:** Boruc - Mladenović, Jędrzejczyk, Lewczuk, Juranović - Slisz, Karbownik (81. Lopes) - Luquinhas, Gwili (77. Antolić), Wszolek - Pekhart (90. Valencia).**Śląsk:** Putnocký - Stiglec, Tamás, Golla, Celeban - Mączyński, Sobota (75. Pałaszewski) - Pich (75. Pawłowski), Praszeli (66. Zylla), Musonda (75. Samiec-Talar) - Expósito (66. Piasecki).**Sędziów:** Sebastian Jarzębak (Bytom)**Widzów:** bez udziału publiczności

Śląsk Wrocław przegrał z Legią Warszawa w zaległym meczu 5. kolejki PKO Ekstraklasy. W spotkaniu rozegranym przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie gole zdobywali Josip Juranović, Tomasz Pekhart i Fabian Piasecki.

Piłkarze Śląska Wrocław do stolicy jechali po wstydlwej porażce z Wisłą Płock na jej terenie. WKS przegrał tamto spotkanie 0:1, nie stwarzając sobie właściwie ani jednej 100 proc. okazji, nie licząc sytuacyjnego strzału Roberta Picha w poprzeczkę. To o tyle martwiące dla trenera Vítězslava Lavičky, że Czech już dawno nie miał tak dobrej sytuacji kadrowej. Z gry wyłączeni są obecnie tylko Adrian Łyszczarz i Patryk Janasik.



FOT. ADAM JANIKOWSKI

Wynik meczu na samym początku drugiej połowy otworzył Josip Juranović (z prawej), który popisał się precyzyjnym strzałem zza pola karnego w samo okienko. To jego pierwszy gol w Legii

Cała reszta jest do jego dyspozycji. Na domiar złego następny mecz wrocławianie rozgrywali trzy dni później i to z Legią w Warszawie, gdzie nie wygrali ligowego starcia od 2011 roku.

Lavička nie kombinował. Przywrócił do wyjściowej jedenastki Lubambo Musondę, który w Płocku nie zagrał, bo był po zgrupowaniu kadry Zambii i długiej podróży. Na ławkę powędrował Bartłomiej Pawłowski. Legia przed meczem ze Śląskiem gościła Zagłębie Lubin, z którym wygrała 2:1. Trener Czesław

Michniewicz posłał więc do boju dokładnie tę samą jedenastkę.

Śląsk rozpoczął ten mecz od zakładania wysokiego pressingu, zmuszając gospodarzy do gry dłuższymi podaniami. Niemniej wrocławianie mogli się cieszyć, że do przerwy wynik był bezbramkowy. Legia miała 70 proc. posiadania piłki i stworzyła sobie trzy dogodne okazje. Najpierw Tomasz Pekhart nie trafił w piłkę stojąc na trzecim metrze, potem Michał Krabownik obył w słupek, a jeszcze później Paweł Wszolek zamiast podać

do będącego na czystej pozycji Waleriana Gwili oddał strzał z ostrego kąta, z którym poradził sobie Matúš Putnocký.

Drugą połowę Legia rozpoczęła konkretniej - w 46 min Josip Juranović pięknym mierzonym strzałem zza pola karnego nie dał szans bramkarzowi Śląska. To zmusiło wrocławian do zmiany nastawienia i odważniejszych ataków, ale brakowało w nich błysku. Nie było piłkarza, który indywidualną akcją stworzyłby przewagę, dał impuls. U gospodarzy rozochocił się

Juranović i Legia często atakowała bokami. Wysoki pressing Śląska zwyczajnie nie działał.

Lavička postanowił działać. W 65 min wpuszcili na boisko Fabiana Piaseckiego i Marcela Zyllę, ale na niewiele się zdało. W 74 min drugą bramkę dla Legii strzelił Pekhart. W 81 min kontaktowego gola strzelił Fabian Piasecki, któremu podawał... Artur Jędrzejczyk. To jednak wszystko, jeśli chodzi o gole i trzy punkty pozostały w Warszawie. ©©

8. kolejka PKO Ekstraklasy

Piątek: Piast Gliwice - Wisła Płock (godz. 18, Canal+Sport), **KGHM Zagłębie Lubin** - Lechia Gdańsk (g. 20:30, Canal+Sport).

Sobota: Wisła Kraków - Podbeskidzie Bielsko-Biala (g. 15, Canal+Sport), Śląsk Wrocław - Jagiellonia Białystok (g. 17:30, Canal+Sport, TVP Sport), Pogoń Szczecin - Legia Warszawa (g. 20, Canal+Sport).

Niedziela: Raków Częstochowa - Stal Mielec (g. 15, Canal+Sport), Lech Poznań - Cracovia (g. 17:30, Canal+Premium).

Poniedziałek: Warta Poznań - Górnik Zabrze (g. 18, Canal+Sport).

1. Raków Częstochowa	7	16	18-8
2. Górnik Zabrze	7	13	13-8
3. KGHM Zagłębie Lubin	7	13	9-6
4. Legia Warszawa	6	12	9-8
5. Jagiellonia Białystok	6	11	8-6
6. Śląsk Wrocław	7	10	12-9
7. Pogoń Szczecin	5	10	6-4
8. Lechia Gdańsk	6	9	10-9
9. Lech Poznań	6	8	12-10
10. Wisła Płock	7	8	8-10
11. Warta Poznań	6	7	5-5
12. Wisła Kraków	6	6	10-9
13. Cracovia	7	5	10-10
14. Podbeskidzie B-B	7	5	9-18
15. Stal Mielec	7	5	7-17
16. Piast Gliwice	7	1	3-12

#VolleyWrocław pokonał koronawirusa i już trenuje

Siatkówka

AIP, red.

sport@gazeta.wroc.pl

Wygląda na to, że siatkarki drużyny #VolleyWrocław zwalczyły koronawirusa. Zawodniczki wróciły do wspólnych treningów.

Sezon 2020/2021 w Tauron Lidze dla wrocławskiego zespołu na chwilę się zatrzymał. Powodem były zachorowania na koronawirusa oraz obowiązkowa kwarantanna dla całego zespołu. Ten czas na szczęście minął i drużyna #VolleyWrocław wraca do treningów.

W piątek do zajęć powróciła pierwsza, nieliczna jeszcze grupa (Agnieszka Adamek, Karolina Pancewicz i Izabella Rapacz), która przeprowadziła trening pod okiem Patryka Gosztyły. Wszystkie te osoby albo miały dwukrotnie negatywny wynik testu

na koronawirusa, albo zarażenie przeszły bezobjawowo. W niedzielę (17.10) trening odbył się już prawie w pełnym składzie. Pierwsze spotkanie trwało jednak bardzo krótko, a sam trening składał się głównie z podstawowych ćwiczeń z piłkami. Takie stopniowe wracanie do pełnej aktywności ma na celu ponownie zaadaptowanie siatekarek do pełnych obciążeń treningowych oraz uniknięcie niepotrzebnych kontuzji.

- Chciałam podziękować kibicom za wszystkie komentarze i słowa otuchy, które tak licznie do nas napływały podczas kwarantanny. Dziękujemy Wam za to, że jesteście z nami, że wspieracie nas w tak specyficznym czasie. Tym bardziej cieszę się, że wracamy do trenowania, bo żadne nadrabianie zaległości - książkowych czy serialowych - nie daje nam tyle satysfakcji, co dobrze przeprowadzony mikroczytelny treningowy.

Mam nadzieję, że szybko wrócimy do rozgrywania meczów i zobaczymy się - tym razem przed telewizorami - powiedziała Małgorzata Jasek, atakująca #VolleyWrocław.

W poniedziałek siatkarki i sztab trenerski przeszli bada-

nia, które mają na celu sprawdzenie, jak organizm poradził sobie z zakażeniem. Zbadane zostały płuca, serce i krew - by mieć pewność, że zarażenie koronawirusem i objawowe przejście choroby nie spowodowały zmian w organizmach



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Cała drużyna #VolleyWrocław przebywała na kwarantannie. Nie wiadomo jeszcze, kiedy wrocławianki zagrają pierwszy mecz



FOT. WISŁA WROCŁAW SA

Pilka nożna

Juniorzy dali przykład, jak wygrywać z Legią

Drużyna juniorów starszych Śląska Wrocław (trener Krzysztof Wólczek) pokonała wczoraj swoich rówieśników z Legii Warszawa aż 5:1. Wrocławianie wskoczyli dzięki temu na fotel lidera Centralnej Ligi Juniorów. Od samego początku gospodarze ruszyli do ataku. Gra wysokim pressingiem sprawiała sporo kłopotów Legionistom w 16. min, po bardzo ładnej akcji Trójkorowych, piłka trafiła do Kacpra Głowierkowskiego, a ten umieścił ją w siatce. W 24. min padła kolejna bramka dla wrocławian. Po akcji skrzydłem, piłka została wycofana do Huberta Konstantego, a ten płaskim strzałem zaskoczył bramkarza rywali. Druga część gry to dalsza efektowna gra Wojskowych. Na listę strzelców wpisali się jeszcze Jakubiak, Grylek i po raz drugi Konstanty. Legia odpowiedziała trafieniem Urbana.

Skład Śląska: Budzyński - Maruszak, Trepczynski (83. Sz. Michalski), Stawny, Szmigiel - Szymański, Dachnowski (63. Jezierski), Gryglak (68. Skowron) - Jakubiak (68. Wysiński), Głowierkowski (63. Dryja), Konstanty. (AIP, JG)

Pilka nożna

Kolejny mecz Chrobrego Głogów został odwołany

Po tym, jak wczoraj nie odbył się mecz Chrobrego Głogów z Brukselą Termalicą Nieciecza, wczoraj pojawiła się informacja, że głogowianie nie zagrają póki co także z Odrą Opole. Ten mecz zaplanowany był na najbliższą niedzielę. To efekt pozytywnego wyniku testu na koronawirusa u jednego z piłkarzy. (JG)

LOTTO

WTOREK, 20.10

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
1, 4, 5, [6], 14, 15, 29, 30, 39, 42, 49, 58, 60, 63, 67, 70, 72, 74, 79, 80

MINI LOTTO

1, 10, 19, 21, 22

LOTTO

4, 27, 29, 35, 41, 49

LOTTO PLUS

15, 17, 19, 21, 22, 44

KASKADA - GODZ. 21.40

4, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 21, 24

EKSTRA PENSJA 3, 5, 7, 16, 34+4**EKSTRA PREMIA 2**, 7, 15, 27, 29+4**SUPER SZANSA - GODZ. 21.40**

0, 8, 7, 5, 8, 2, 6

ŚRODA, 21.10**MULTI MULTI - GODZ. 14.00**

1, 14, 16, 17, 20, 22, 23, 29, 38, 39, 41, 48, 49, 51, 53, 54, 59, [61], 65, 79

KASKADA - GODZ. 14.00

4, 6, 7, 9, 10, 11, 15, 17, 18, 20, 23, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

5, 4, 6, 8, 8, 7, 7

Szczesny był bezbłędny, za to Piszczkowi wytykają pomyłki



Pilka nożna

Zagraliśmy cierpliwie i nie pozwoliliśmy rywalom na kontry. Z perspektywy bramkarza jestem zadowolony - podsumował wtorkową wygraną 2:0 z Dynamem Kijów w Lidze Mistrzów bramkarz Juventusu Wojciech Szczęsny.

W poprzednim sezonie Juventus rozczarował, odpadając z Champions League w 1/8 finału. Latem doszło do zmiany szkoleniowca - Maurizio Sarriego zastąpił Andrea Pirlo. Start sezonu w lidze włoskiej ma umiarkowany, w europejskich pucharach wystartował zwycięstwem. Choć „Stara Dama” nie zdominowała mistrza Ukrainy, to była bardziej wyrachowana. Dwie bramki zdobył Alvaro Morata.

- Zagraliśmy solidnie i efektywnie - ocenił w rozmowie z Juventus TV 30-latek Szczęsny. - Nie pozwoliliśmy rywalom rozwinąć skrzydeł. Wiedzieliśmy, że zespół Dynamy będzie chciał wciągnąć nas na jego połowę i skontrować. Musieliśmy być czujni, by do tego nie dopuścić. Zagraliśmy bardzo cierpliwie, nie forsowaliśmy tempa, w drugiej połowie szybko wykorzystaliśmy nasze szanse. Ze swojej perspektywy jestem zadowolony.

Cały mecz na prawej obronie w zespole gospodarzy rozegrał Tomasz Kędziora.

Juventus rywalizuje w grupie jeszcze z FC Barcelona i Ferencvárosem. We wtorkowym starciu obu drużyn w stolicy Katalonii było 5:1. W przyszłym tygodniu w środę w Turynie dojdzie do rywalizacji obu wygranych. Gotowy do gry powi-



Wojciech Szczęsny w Kijowie zagrał w Lidze Mistrzów 51. raz

nien być już Cristiano Ronaldo, który w ubiegłym tygodniu wrócił do Turynu ze zgrupowania reprezentacji Portugalii z koronawirusem.

- Jesteśmy zadowoleni z tego, jak wystartowaliśmy. Z taką pewnością siebie musimy grać w kolejnych spotkaniach. To właściwa droga, na której jesteśmy - przyznał bramkarz naszej kadry.

Przenosząc się do Barcelony, w 27. min Lionel Messi wykonywał rzut karny, który zresztą został podyktowany po faulu na nim. 33-latek kapitan Barcy wykorzystał szansę i rozpoczął strzelanie w nowym sezonie. Dla Argentyńczyka już 16. w Lidze Mistrzów!

Pierwszy wystąpił w niej w sezonie 2005/06. Pierwszego gola strzelił 2 listopada 2005 r.

w starciu z Panathinaikosem w fazie grupowej. Od tamtego czasu Barcelona z Messim co roku kwalifikowała się do Champions League, a Argentyńczyk zdobywał przynajmniej jedną bramkę.

Na koncie ma już 116 trafień. Więcej ma tylko Cristiano Ronaldo - 130. Za Messim czai się Robert Lewandowski. Napastnik Bayernu Monachium z 68 golami (stan przed meczem z Atletico Madryt, który zakończył się po zamknięciu wydania) jest czwarty, od trzeciego Raula ma trzy trafienia mniej.

Mniej powodów do radości ma po wtorku Łukasz Piszczek. Jego występ przeciwko Lazio stał pod znakiem zapytania. W sobotnim starciu w Bundeslidze 35-latek obrońca doznał groźnej

wyglądającej kontuzji oka. Mimo wszystko piłkarz poleciał z drużyną do Rzymu i na miejscu miało się okazać, czy będzie zdolny do gry. Był, choć może lepiej, gdyby nie zagrał...

„Piszczek był za wolny, by zareagować na błąd Thomasa Meuniera przy pierwszym golem, a przy drugim przegrał kluczowy pojedynek z Felipe Luizem” - argumentował ocenę 4,5 w 10-stopniowej skali kibicowski serwis Borussia „BVBbuzz”. Pozostali dwaj obrońcy - Mats Hummels i Thomas Delaney - dostali piątki. Polak został zmieniony w 65. min.

Przegrany pojedynek z Luizem rzutował na noty w pozostałych niemieckich mediach. Został jednym z najgorzej ocenionych graczy BVB. Choć niektórzy zwracają też uwagę na pracowitość w ofensywie. Jednak siła Lazia tego dnia była trudna do powstrzymania. Zawiedziony był również trener BVB Lucien Favre.

- Nie widziałem w tym meczu zbyt wielu dobrych rzeczy. Mimo że mieliśmy cztery lub pięć okazji. Jednak straciliśmy gola już po sześciu minutach gry po głupiej stracie. To był prezent. Nie byliśmy gotowi na grę w defensywie. Jestem bardzo rozczarowany - podsumował przegraną 1:3 szwajcarski szkolenowiec.

Wyniki wtorkowych meczów Ligi Mistrzów.

Grupa E: Chelsea - Sevilla 0:0, Rennes - Krasnodar 1:1 (Guirassy 56 z karnego - Ramirez 59); **Grupa F: Zenit St. Petersburg - Club Brugge 1:2** (Horvath 74 samobójcza - Dennis 63, de Ketelaere 90); **Lazio - Borussia Dortmund 3:1** (Immobile 6, Hitz 23 samobójcza, Akpa Akpro 76 - Haaland 71); **Grupa G: Dynamo Kijów - Juventus 0:2** (Morata 46, 84); **FC Barcelona - Ferencváros 5:1** (Messi 27 z karnego, Fati 42, Coutinho 52, Pedri 82, Dembele 89 - Charatn 70); **Grupa H: PSG - Manchester United 1:2** (Marshall 55 samobójcza - Fernandes 23 z karnego, Rashford 87); **RB Lipsk - Basaksehir 2:0** (Angelino 16, 20).



Kolejnym testem dla João Almeidy będzie wjazd na Stelvio

To nie jest wyścig dla starych ludzi?

Kolarstwo

Arlena Sokalska
arlena.sokalska@polskapress.pl

17. etap Giro d'Italia z metą w Madonna di Campiglio wygrał uciekinier Ben O'Connor. Faworyci znów na remis.

O młodych kolarzach zdobywających światowy peleton napisano już tomy, a dyskusja odżyła po tym, jak Tour de France i większość wyścigów rangi World Tour wygrali w tym sezonie kolarze poniżej 25. roku życia.

Teraz ta dyskusja przeniosła się do kolumny Giro d'Italia. - To jest wyścig dla młodych kolarzy. Młodzi kolarze są silniejsi i nie przejmują się liczbami, po prostu mocno naciskają na pedały - mówi legendarny dyrektor sportowy Giuseppe Martinelli (obecnie w Astanie). W podobnym tonie wypowiada się nestor wśród zawodników Vincenzo Nibali (Trek Segafredo). Włoch, który ma na koncie zwycięstwa we wszystkich trzech wielkich tourach, także z zazdrością patrzy na młodych. - Taka jest rzeczywistość i trzeba to zaakceptować. Mogę tylko próbować walczyć. Ścigam się z chłopakami, którzy są ode mnie o 12-14 lat młodszy. Powiedzmy jasno, że są silniejsi ode mnie - mówił doświadczony kolarz.

Na Giro rewelacją jest przede wszystkim João Almeida (Deceuninck-Quick Step), który nie wypuszcza z rąk różowej koszulki lidera od trzeciego etapu. Ma doskonałą obstawę ze strony swojej ekipy, zwłaszcza Fausto Masnady, a na dodatek wciąż się broni na górskich etapach.

Trasa zakończona podjazdem do słynnego kurortu Madonna di Campiglio był kolejnym testem dla młodego Portugalczyka. I ten się znów obronił, mimo prób ataków ze strony zajmujących drugie i trzecie miejsce Wilco Keldermana oraz Jaia Hindleya (oba Sunweb).

Kiedy peleton odpuścił ucieczkę, stało się jasne, że faworyci nie będą walczyć o zwycięstwo. To wywalczył Ben O'Connor (NTT Pro Cycling), który we wtorek był drugi.

Grupa faworytów jechała dość spokojnie, w końcówce ruszył Rafał Majka, który przed etapem uskarżał się na dolegliwości żołądkowe, ale grupa na metę wjechała razem. W czwartek wjazd na „dach wyścigu”, Stelvio (2746 m.n.p.m.).

Wyniki etapu: 1. Ben O'Connor (NTT Pro Cycling), 2. Hermann Pernsteiner (Bahrain-McLaren) 00:31, 3. Thomas de Gendt (Lotto Soudal) 01:10
Klasyfikacja generalna: 1. João Almeida (Deceuninck-Quick Step), 2. Wilco Kelderman (Sunweb) 00:17, 3. Jai Hindley (Sunweb) 02:58 (...)
6. Rafał Majka (Bora-hansgrohe) 03:20

Poznańska lokomotywa zaatakuje dziś rozpędzone Orły z Lizbony

Pilka nożna

Michał Skiba
@Skibowy

Lech Poznań po pięciu latach wraca do fazy grupowej Ligi Europy. „Kolejorz” dziś będzie gościł Benfikę Lizbona. Faworytem są goście z Portugalii, którzy przylecieli do Polski w najmocniejszym składzie.

Jan Vertonghen i Nicolas Otamendi na środku obrony? Wiele klubów w Premier League chciałoby się pochwalić takim duetem stoperów. Rzeczywistość jest jednak taka, że takim ze-

stawem dysponuje w tym sezonie Benfica Lizbona - dzisiejszy rywal Lecha Poznań. Krążyły bardzo poważne plotki, że wicemistrzowie Portugalii przylecą do stolicy Wielkopolski w mocno rezerwowym składzie, ale nic z tych rzeczy. Szkoleniowiec Jorge Jesus zabrał do Polski najsilniejszy skład, wziął ze sobą nawet - mającego ostatnio sporo problemów ze zdrowiem - Adela Taarabta.

Defensywa (ale ofensywa również - 13 goli w pierwszych czterech ligowych kolejkach) stała się wielkim atutem Benfiki, to Lech ma teraz spory kłopot

z obrońcami. Poznaniacy będą musieli sobie radzić bez dwóch etatowych stoperów - Lubomira Satki i Dorde Crnomarkovicia. Pierwszy pauzuje za żółte kartki, drugi ma problemy zdrowotne i opuścił dwa ostatnie spotkania PKO BP Ekstraklasy. Wciąż jest jednak nadzieja na jego czwarty występ, bowiem Serb wrócił do treningów z drużyną.

Sztab medyczny robi wszystko, by przygotować Thomasa Rogne, który doznał urazu podczas rozgrzewki przed meczem z Jagiellonią. Istnieją spore szanse, że w wyjściowym składzie pojawi się 25-latek

wychowanek „Kolejorza” Tomasz Dejowski. O ofensywę trener Dariusz Żuraw nie musi się martwić. Jakub Kamiński, Pedro Tiba, Jakub Moder, Dani Ramirez, Tymoteusz Puchacz, Mikael Ishak - ich wszystkich ma

- O Benfice wiemy tyle, że sami jej piłkarze może nawet tyle nie wiedzą - mówił Dariusz Żuraw na przedmeczowej konferencji prasowej

do dyspozycji i wiele wskazuje na to, że właśnie wszyscy wyżej wymienieni zagrają z Portugalczykami od pierwszej minuty.

Fakty silnej kadry Benfiki na mecz z Lechem i pierwsze miejsce w lidze portugalskiej po czterech kolejkach nie oznaczają, że Jesusa ominęły wszelkie stresy przed wylotem do Polski. We wtorek był... świadkiem w sprawie Ruiego Pinto, hakera i założyciela Football Leaks.

Spotkanie Lecha Poznań z Benfiką Lizbona (przy pustych trybunach) rozpocznie się o godz. 18.55. Transmisja w TVP 2 oraz Polsat Sport Premium 1. O tej sa-

mej porze zagrają dwa pozostałe zespoły grupy D, Standard Liege podejmie Rangersów.

Nieudana próba odejścia z klubu sprawiła, że Arkadiusz Milik prędko nie dostanie szansy gry w Napoli. Piotr Zieliński wciąż zmaga się z koronawirusem, ale w meczu włoskiego klubu z AZ Alkmaar i tak zobaczymy Polaków. Arbitrem głównym spotkania będzie Daniel Stefański, na liniach będą pomagać mu Marcin Boniek i Dawid Golis. Mimo że w klubie z Holandii jest aż trzynastu chorych na COVID-19, to goście powinni zagrać we Włoszech w najmocniejszym składzie.

22.10.2020



max 20°C min 8°C

#w naszym mieście



Zalane ulice,
plaże, bulwary...
Fala kulminacyjna
na Odrze
we Wrocławiu

STR. 4

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

#dzieje się



Anna Mucha
opowiada o początkach
swojej kariery

STR. 10

FOT. SYLWIA DĄBROWA

#w naszym mieście



Arcybiskup
wrocławski Józef
Kupny wyznaczył
księżom zadania
na czas pandemii

STR. 5

FOT. ARCHIWUM

REKLAMA

009895632

NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

OSOBUS

- Międzynarodowe przewozy pasażerskie
- Wypożyczalnia busów

POWROTY DO POLSKI
PONIEDZIAŁEK, WTOREK, CZWARTEK,
PIĄTEK, NIEDZIELA

WYJAZDY Z POLSKI
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWARTEK,
SOBOTA, NIEDZIELA



tel. 48 668 358962,
48 76 745 83 33,
48 604 984 433
www.osobus.pl,
e-mail: osobus@o2.pl

REKLAMA

009891628



Praca dla opiekunów

osób starszych w Niemczech

www.sentiium.pl

Wrocław
ul. Strzegomska 204A
tel. +48 505 440 380

Wałbrzych
Plac Magistracki 3
tel. +48 690 430 349



Wynagrodzenie
do 1600€



02

#hallo

23.10.20

Od jutra w kinach „Polot”, poruszająca historia o wkraczaniu w dorosłość, realizacji marzeń oraz przyjaźni wystawionej na próbę.

#muzyka

Krawczyk schodzi ze sceny

OSOBOWOŚĆ - Krzysztof Krawczyk pożegnał się z fanami. - Bóg zaprosi mnie do swego niebiańskiego chóru. Zapewne skieruje mnie do sekcji polskiej, a tam spotkam tak wielu moich przyjaciół - oznajmił artysta w rozmowie z Super Expressem. Krawczyk postanowił zakończyć karierę z obawy przed koronawirusem. Muzyk w grudniu ubiegłego

roku przeszedł operację wszczepienia endoprotezy lewego stawu biodrowego. Wszystko wskazywało na to, że po rehabilitacji będzie mógł wrócić do koncertowania. Niestety, 74-letni artysta zdecydował, że nie będzie już występował. Zamierza teraz żyć z oszczędności. - Krzysztof Krawczyk swoją przygodę z muzyką rozpoczął w 1963 roku. Jako siedemnastolatek z trójką znajomych założył zespół Trubadurzy. Karierę solową rozpoczął 10 lat później. Wydał 40 studyjnych albumów.

NIE ŚLEDZĘ PLOTEK O SOBIE. LUDZIE PISZĄ TE RZECZY, ŻEBY ZARABIAĆ I TO OD NAS ZALEŻY, CZY JE CZYTAMY, CZY OMIJAMY.
DOROTA SZELĄGOWSKA, PROJEKTANTKA WNĘTRZ

#w sieci



W towarzystwie pchaczy Nosorożec GO1 i Nosorożec GO2 statek-muzeum Soldek odbił od nabrzeża przy Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku i udał się do stoczni. Jednostka przejdzie kompleksowy remont. Będzie ją można ponownie zwiedzać niemal dokładnie za rok. Zdjęcia na naszemiasto.pl

Polskie seriale na długie jesienne wieczory

ROZRYWKA

Kiedy za oknem ponura jesień, a za drzwiami koronawirus, szukamy czegoś, co pozwoli nam choć na chwilę wejść w inny świat.

#Ryszarda Wojciechowska

NIEOBECNI

Po długiej nieobecności Mila Gajda, ceniona i znana perfomerka oraz tancerka, przyjeżdża do rodzinnego Kasprowa na święta Bożego Narodzenia. Kiedy kobieta dociera do domu, zastaje okruszki na talerzach, zimną herbatę w kubkach, karpia pływającego w wannie i rozpoczęte przygotowania do świąt. Brakuje jednak najważniejszego - rodziców i brata! Godziny mijają, a bliscy nie wracają i nie dają znaku życia. Kobieta rozpoczyna dramatyczne poszukiwania.
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: jesień 2020

CHYLKA — REWIZJA

Trzeci sezon popularnego serialu z Magdaleną Cielecką w roli niepokornej pani mecenas. Po raz kolejny życie Joanny Chyłki poważnie się komplikuje. Po zwolnieniu z kancela-

rii Żelazny & McVay bezkompromisowa prawniczka będzie musiała zmierzyć się z nową rzeczywistością. To niełatwe zadanie dodatkowo utrudni fakt, że zostanie wciągnięta w sprawę okrutnego morderstwa.
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: 6 października 2020

ŻYWIŁY SASZY — OGIEŃ

Ten serial jest inspirowany kryminałem Katarzyny Bondy. Bohaterką jest Sasza Załuska, profilerka kryminalna, która wraca do Polski z Wielkiej Brytanii i otrzymuje pierwsze zadanie. Niechętnie opuszcza córkę i wyrusza do Łodzi, gdzie policja bezskutecznie poszukuje osoby odpowiedzialnej za serię podpałów i wybuchów. Czy dzięki pomocy Załuskiej uda się ująć sprawcę i zakończyć śledztwo?
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: jesień 2020

MIASTO DŁUGÓW

To pierwsza autorska serialowa produkcja telewizji Super Polsat. Akcja rozgrywa się na warszawskiej Pradze, a głównymi bohaterami jest trójka windykatorów. Każde z nich pochodzi z innego środowiska, a skuteczność zawodzącą barwnym życiorysom.



„Krol” to gangsterski serial, który rozgrywa się w mafijskim półświatku Warszawy lat 30. XX wieku

W kolejnych przygodach będzie im towarzyszyć dwójka praskich opryszków oraz pewien policjant.
Gdzie: SUPER POLSAT
Premiera: Jeszcze w październiku.

BEZ SKRUPUŁÓW

To pięcioczęściowy polityczny thriller, telewizyjne rozwinięcie najgłośniejszego filmu ubiegłorocznego festiwalu filmowego w Gdyni „Solid Gold”.

Główną bohaterką serialu jest młoda, uczciwa policjantka Kaja (Marta Nieradkiewicz), która w czasie z jednej nieudolnie przeprowadzonych akcji zostaje porwana i zgwałcona. Uciekając, zabija swoich oprawców, a w raporcie zataja okoliczności zjścia i odchodzi z pracy. Kilka lat później, odnajduje ją były szef (Janusz Gajos), żeby namówić do powrotu i rozpracowania przestępców zajmujących się budowaniem piramidy

finansowej o ogromnym zasięgu. Trop prowadzi do nieuczciwego biznesmena (Andrzej Seweryn) wykorzystującego polityczne znajomości do ochrony własnych interesów.
Gdzie: POLSAT
Premiera: 31 października

KRÓLEWSTWO KOBIET

Absolutna nowość serialowa. Gatunek - czarny humor. Najkrócej serial można opisać tak: cztery kobiety - była żona, obecna, żona, kochanka i matka dziecka przystojnego potentata branży funeralnej biorą się po jego śmierci za gangsterkę. Bo mężczyzna, poza wspomnieniami zostawił im w spadku długi i konszachty z mafią.
Gdzie: TVN
Premiera: 18 października

SZADŹ

To siedmioczęściowy thriller z wątkiem kryminalnym w tle. W tej opowieści zagadki nie stanowią jednak tożsamość mordercy, a motyw jego działania. Z odcinka na odcinek twórcy serialu odkrywają przed nami coraz więcej kart. Co łączy sprawcę z komisarz prowadzącą śledztwo i dlaczego wszystkie ofiary to głęboko

wierzące, młode dziewczyny? Odpowiedź oczywiście w serialu. Jak również ta, co łączy policjantkę z Piotrem Wolnickim (w tej roli Maciej Stuhr) - religioznawcą, pozornie wzorowym mężem i ojcem, który w okrutny sposób pozabawia życia swoje ofiary.
Gdzie: TVN
Premiera: 13 października

KRÓL

Serial nakręcony podstawie głośnej powieści Szczepana Twardocha, zabierze widzów do przedwojennej Warszawy. Tuż przed wybuchem II wojny światowej miastem trzęsie żydowski gang pod wodzą polskiego socjalisty Kuma Kaplicy, a prym wiedzie w nim żydowski bokser Jakub Szapiro. Mężczyzna skrycie marzy, aby zastąpić obecnego przywódcę i zostać królem Warszawy. Tymczasem rodzący się spisek na szczytach władzy może całkowicie zmienić oblicze stolicy, wpływając tym samym na gangsterskie imperium Kuma, a także na przyszłość samego Szapiry. A wszystko to w warunkach, w których nad Europą wisi widmo faszyzmu. Zapowiada się nieźle.
Gdzie: CANAL+
Premiera: 6 listopada

Niemiecka metoda może zmniejszać różne rodzaje problemów ze słuchem.

REKLAMA

Problemy ze słuchem miała od urodzenia. Teraz dzięki tej metodzie słyszy dużo lepiej



Pani Maria (49 lat) przez całe życie borykała się z problemem słuchu, który skutecznie uprzykrzał jej życie. Gdy okazało się, że jej stan może się pogorszyć, prawie się załamała. Na szczęście trafiła na innowacyjną metodę stworzoną przez niemieckiego naukowca, która pomogła poprawić jej słuch. A wszystko w domowym zaciszu.

Urodziłam się z niedosłuchem, który ciągle się pogłębiał. Pomagałam sobie jak mogłam, ale wciąż nie było idealnie... Próbowałam różnych metod, ale jedne były niewygodne, drugie nieskuteczne, a inne drogie. I tak przez 45 lat.

Przez swój niedosłuch miałam wiele problemów, także ze znalezieniem pracy. Kilka lat temu wraz z mężem i dziećmi przeprowadziliśmy się do Niemiec do Stuttgartu, bo brat męża załatwił nam tam pracę w fabryce. Początkowo radziłam sobie nieźle, szczególnie, że trochę znam niemiecki. Ale po roku wszystko się zmieniło.

Przez ciągły huk na hali, w której pracuję mój słuch zaczął się bardzo pogarszać. Nagle przestałam rozumieć co mówią do mnie dzieci, miałam problem ze słyszeniem dźwięków samochodów na ulicy, a co gorsza nie docierały do mnie polecenia szefa i przez to ciągle miałam jakieś problemy. Po kolejnej poważnej wpadce wściekł się i zagroził nawet, że mnie wyrzuci.

Załamana poszłam do specjalisty. Powiedział mi, że powinnam natychmiast zwolnić się z pracy w fabryce, ale i tak nie ma gwarancji, że mi to pomoże. Groziło mi poważne pogorszenie się słuchu. Byłam przerażona, bo nie mogłam sobie pozwolić na bezrobocie.



Jestem emerytowanym wuefistą. Pół życia słuchałem pisków i wrzasków dzieci na sali gimnastycznej i przez to na starość prawie całkiem ogłuchłem. Wydawało mi się, że moja sytuacja jest niemal beznadziejna, ale mój brat przysłał mi z Niemiec ten olejek. Po kilku tygodniach stosowania słyszę lepiej! Dzięki temu mogę normalnie rozmawiać z wnukami i słuchać audycji w radiu, a bardzo mi tego brakowało. Polecam wszystkim ten olejek!

Adam (65 lat), Rzeszów

Innowacyjna terapia może pomóc zmniejszyć każdy problem ze słuchem

Po tym wszystkim wyzłaziłam się żonie szwagra. Gdy Monika usłyszała o moim problemie wyjęła z torebki lokalną gazetę. Pokazała mi w niej ogłoszenie o wprowadzeniu na rynek jakiegoś nowego środka na słuch, który stworzył naukowiec z Monachium. Stwierdziłam, że gorzej już ze mną być nie może i złożyłam swoje zamówienie.

Po kilku dniach kurier przywiózł mi paczkę od Bielera. W środku była buteleczka z ulotką, w której było napisane, że mam zakraplać olejkiem z butelki uszy przez 21 dni i notować każdą zmianę. Ostrożnie wpuściłam krople do uszu. Zdziwiłam się, bo już niewiele później poczułam, jakby mi się odetkały, a dzięki temu zauważyłam lekką poprawę. Stwierdziłam, że jak już dostałam ten środek, to będę go stosować i zobaczę co z tego wyniknie.

Innowacyjna metoda może wspomagać pracę komórek słuchowych

Po 1. tygodniu stosowania odczułam zmniejszenie pisków i trzasków, które słyszałam. Przestała mnie też tak często boleć głowa. Po następnych kilku dniach jakby wyraźniej słyszałam, co mówili do mnie inni ludzie, a po kilkunastu dniach wyłapywałam więcej dźwięków z otoczenia i zauważyłam, że lepiej słyszę telewizor i radio. Po kilkudziesięciu dniach stosowania mogłam syszeć lepiej, nawet szept! Jeszcze nigdy nie było tak dobrze.

Gdy zakończyłam stosowanie olejku, wysłałam swój raport do Bielera. Dostałam potem wiadomość, że ten środek pomógł jeszcze kilkuset osobom z różnymi problemami słuchu i naukowiec ma zamiar udostępnić go wszystkim, którzy chcą raz na zawsze zwalczyć ten problem. Polecam go każdemu w podobnej sytuacji do mojej, bo to prawdopodobnie jedyny sposób, który może dać takie efekty w domowym zaciszu. Az tego co mi wiadomo, metoda będzie bardzo przystępna cenowo, więc ma same plusy.

Simon Bieler z Uniwersytetu w Monachium: „Moja metoda to nowość w dziedzinie walki z problemami słuchu. Może pomóc każdemu, bez względu na stopień niedosłuchu i jego powód. Stworzony przeze mnie olejek jest nie tylko wysoko skuteczny, ale przede wszystkim w pełni bezpieczny. Bazuje głównie na naturalnych olejkach leczniczych, których odpowiednie połączenie może pomagać w regeneracji nerwu słuchowego, kilkunastokrotnie wzmacniać odbiór ważnych dźwięków, wielokrotnie poprawiać mikrokrążenie w uszach i wspomagać regenerację zniszczonych komórek ucha wewnętrznego. Co ważne, użytkownicy metody nie zgłosili obciążania organizmu. Nie da się ukryć, że to jedna ze skuteczniejszych i najbezpieczniejszych metod, dzięki której masz szansę zmniejszyć nawet najbardziej zaawansowany problem ze słuchem”.

Dzięki temu olejki cieszę się życiem i nie jestem tak zahukana, jak byłam. Zaczęłam nawet uczyć się grać na pianinie – to moje niespełnione marzenie z dzieciństwa. Mówię wam, nie ma się nad czym zastanawiać, zamówcie ten olejek bo on odmienia życie!

Innowacyjna metoda

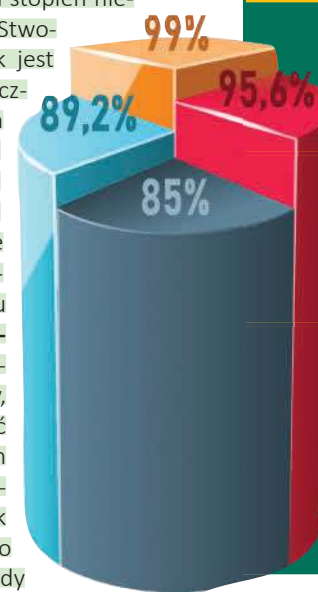
zmniejszania problemów ze słuchem:

o 99% - może poprawiać czystość i wyrazność rejestrowania dźwięków ludzkiej mowy,

o 95,6% - szansa na redukcję szumów usznych, pisków i trzasków,

o 85% - możliwa poprawa słyszalności nawet najbardziej niewyraźnych dźwięków,

o 89,2% - szansa na wyostrenie słuchu i wyodrębnianie dźwięków ważnych na tle mniej istotnych odgłosów.



Olejek na słuch Bielera od niedawna dostępny jest w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Więc jeśli i Ty cierpisz na problemy ze słuchem i chcesz pomóc sobie je zmniejszyć w krótkim czasie, wygodnie i w domowym zaciszu, koniecznie zadzwoń pod podany niżej numer.

USZKODZONE KOMÓRKI



ZDROWE KOMÓRKI



Olejek na słuch Bielera daje szansę na wsparcie regeneracji nawet najbardziej uszkodzonych komórek ucha wewnętrznego, a tym samym może polepszyć zakres słuchu.

ZADZWOŃ I OTRZYMAY ZNIŻKĘ!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 26.10.2020 r. przysługuje całkowicie darmowa wycena oraz gwarantowane 73% dofinansowanie producenta.

71 300 34 68

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)



*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: www.grouptcm.com

#inwestycje

Miasto przygotowuje budowę skateparku



Skaterzy dostaną duży, bezpłatny obiekt u zbiegu ulic Borowskiej i Ślężnej

WROCŁAW

Nowy, duży skatepark powstanie u zbiegu ulic: Ślężnej i Borowskiej. Koncepcję skateparku przygotowało wrocławskie biuro architektury krajobrazu Soliter.

#Marcin Kruk

Zarząd Inwestycji Miejskich planuje przygotowanie przetargu na przygotowanie projektu budowlanego i budowę skateparku. Prezydent Jacek Sutryk zadeklarował, że obiekt będzie gotowy za rok. Skatepark powstanie u zbiegu ulic Ślężnej i Borowskiej. Znajdą się

tam cztery duże konstrukcje i rampy pozwalające wycisnąć nowo uprawiać jazdę na deskorolkach, rolkach, bmx. Nazwy bowl z dodatkowym grind-boxem, pool jam, london gape nie są obce skaterom. Miasto zbuduje tam również elementy pozwalające trenować jazdę street. Obok będzie boisko sportowe.

Największy skatepark we Wrocławiu jest teraz na ul. Legnickiej (100 mkw.) Jest on jednak zamknięty i płatny. Obiekt planowany w okolicy ulic Ślężnej i Borowskiej ma być ogólnodostępny. Teraz skatepark bardzo chętnie odwiedzają plac Wolności. ©

Poziom wody zaskoczył urzędników, rzeki podtopiły kilka ulic

Fala kulminacyjna na Odrze przeszła przez Wrocław

BEZPIECZEŃSTWO

Po ulewnych deszczach w Sudetach mocno weszła Odra. Od weekendu notuje się wysoki stan jej wód we Wrocławiu. Podtopione były niektóre ulice miasta.

#Redakcja

Fala kulminacyjna na Odrze przeszła kilka dni przechodziła przez Wrocław. Dotarła do miasta około północy z niedzieli na poniedziałek. Odra na wodowskazie w Trestnie osiągnęła poziom 488 cm, we wtorek woda była tylko o 6 centymetrów niższa. W nocy z niedzieli na poniedziałek Odra zalała ulice Opatowicką i Międzyrzecką. To ważne drogi, gdyż stanowią wjazd do Wrocławia ze wschodniej obwodnicy miasta. Już w sobotę w mieście pojawiły się pierwsze podtopienia. Zalany został m.in. bulwar Politechniki Wrocławskiej przy Wybrzeżu Wyspiańskiego, w niedzielę woda podmyła



Odra zatopiła m.in. plażę, na których latem działały bary

ogródki działkowe w okolicach Kozanowa. Niestety, zalane zostały też plażowe bary nad Odrą, gdzie latem wypożycza wielu mieszkańców.

W okolicach Ostrowa Tumskiego i na jazie Opatowickim tworzyły się zatopy z konarów drzew. Pod Wrocławiem zala-

nych jest kilka lokalnych dróg, podtopione są też posesje w gminie Siechnice.

Miejskie służby twierdzą, że panują nad sytuacją. Ale już wiadomo, że fala jest wyższa niż prognozowali urzędnicy. Gdy w niedzielę pytaliśmy o wysokość przewidywanej

fali, urzędnicy z ratusza przekonali nas, że maksymalny spodziewany poziom rzeki w Trestnie to 478 centymetrów. Już gdy przekazywał ten komunikat, rzeka sięgała 483 cm. Do Wrocławia dotarła też fala kulminacyjna na rzece Oławie, zalewając ulicę Starodworską.

REKLAMA

009909163

Agencja zatrudnienia nr 412,
oferta dotyczy pracy tymczasowej.

Stanowisko:

PRACOWNIK
MAGAZYNOWYMiejsce pracy: **Magnice**

Oferta:

- bezpłatny transport
- praca od pon do piątku,
- konkurencyjne wynagrodzenie i korzystny system premii,
- dofinansowanie posiłków – płacisz tylko 1zł!
- współpraca długofalowa

REKRUTACJA
TRWA -
DOŁĄCZ
DO MANPOWER!

Wymagania:

- badania sanitarno epidemiologiczne
- doświadczenie w pracy na produkcji

Zadania:

- obsługa maszyn produkcyjnych,
- zapewnienie norm kontroli jakości
- kontrola parametrów maszyn

Kontakt:

608 549 247

thg.magnice@manpower.pl

REKLAMA

019904329

Wózkiem na piętro



Joanna Kuczvara

JOANNA KUCZWARA pracuje w jednej firmie już dwadzieścia dwa lata! To więcej niż połowa jej życia. Zna swoją pracę jako osoba pełnosprawna, ale także jako jeżdżąca na wózku. Wypadek zmienił jej życie, szybko musiała się dostosować do nowych warunków. Bardzo dobrze jej to wyszło.

To nie był koniec świata

Miała dwadzieścia lat, kiedy doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego do dzisiaj nie stanęła na własne nogi. Joanna nie poddała się, szybko wróciła do pracy, na studia.

– Z bardzo aktywnej osoby stałam się nagle zależna od innych, jednak nie pozwoliłam na to, by wokół mnie wszystko było robione – wspomina Joanna.

Znalazła mieszkanie, do którego można było zbudować podjazd dla wózka. Do obowiązków służbowych wróciła po roku, początkowo, jeszcze przed wypadkiem w firmie ABB miała pracować tylko dorywczo, by zarobić na realizację swojej pasji, czyli skoków ze spadochronem. Dzisiaj ma już inne marzenia, ale nadal pracuje w tej samej firmie, jest specjalistką ds. serwisu – koordynuje proces od momentu zamówienia po realizację. Powrót do pracy był dla niej bardzo ważny, dał jej możliwość wyjścia z domu. W firmie nikt nie patrzy na nią przez pryzmat wózka. W zespole ma samych mężczyzn, wszyscy mają dystans do całej

sytuacji, żartują „jak coś trzeba załatwić na piętrze to wysyłamy Asię”.

– Osobom w podobnej sytuacji radzę wracać do pracy jak najszybciej i nie zostawać w domu ze swoimi problemami. To nie jest koniec świata. Coś się straciło, ale coś się zyskało – dodaje. Codzienne dojazdy do pracy na drugi koniec miasta czy zagraniczne delegacje i podróże samolotem nie stanowią dla Joanny większej przeszkody. Nie-samowita energia



Joanna Kuczvara z synkiem na spacerze.

Zdjęcia: Kamil Chorągwicki

Aktualnie Joanna przebywa na urlopie wychowawczym i zajmuje się synkiem, który niebawem pójdzie do przedszkola, a ona wróci do pracy. Natomiast starsza córka chodzi już do szkoły. Joanna ma niesamowitą energię, którą zaraża innych. Kiedyś usłyszała od dwóch starszych pań „O taka ładna dziewczyna, a na wózku jeździ” – Te dwie kwestie zupełnie nie mają ze sobą związku – komentuje, pchając wózek z synkiem, równocześnie prowadząc swój. Joanna nie boi się marzyć, może wraz ze swoim partnerem oraz dziećmi przeprowadzić się na Wyspy Kanaryjskie, bo uczy się hiszpańskiego? Może rozkręci swój własny biznes?

Maria Dembowska,
Aleksandra Sztobryn-Kwiecińska

W pełni
sprawni
4.0

ZADANIE PUBLICZNE DOPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
OTRZYMANYM OD URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO.



FOT. P. RELIKOWSKI

#krótko

Namioty przed USC

WROCŁAW - Magistrat postawił namioty dla petentów przed Urzędem Stanu Cywilnego przy ul. Włodkowica i Centrum Obsługi Mieszkańców przy Kromera. Mają usprawnić obsługę petentów w okresie jesienno-zimowym i w czasie epidemii.

Do urzędu petenci wpuszczani są pojedynczo, każdy ma przed wejściem mierzoną temperaturę. Aby nie musieli czekać w chłodzie i deszczu, mogą skorzystać ze specjalnie ustawionego w tym celu ogrzewanego namiotu. Pierwsze takie poczekalnie stanęły przed Urzędem Miejskim na pl. Nowy Targ. Każdy z nich ma określoną liczbę miejsc - ten na Włodkowica może pomieścić 15 osób, a na Kromera - 25 osób. Są ogrzewane, ale i wietrzone. W środku, oczywiście, trzeba mieć ubraną maseczkę.

Nowe obostrzenia w MPK

KOMUNIKACJA - Ze względu na zaliczenie Wrocławia do strefy żółtej pod względem pandemicznym, od 17 października wprowadzono kilka nowych zasad w komunikacji. Pojazdy MPK mogą jedynie 30 proc. liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących przy jednoczesnym zachowaniu w pojeździe co najmniej 50 proc. wolnych miejsc siedzących.

Kierowca i motornicz MPK będzie miał prawo zatrzymać pojazd, aby wyprosić pasażera, który będzie chciał podróżować MPK bez zakrytego nosa i ust.

W przypadku, gdy dojdzie do przepełnienia, kierujący będzie mógł odmówić kolejnym chętnym osobom wejścia do pojazdu. W przypadku ewentualnego przepełnienia, służby MPK w miarę możliwości będą uruchamiać dodatkowy pojazd, który mógłby przejąć część pasażerów.

W pojazdach należących do MPK Wrocław pojawi się więcej kontrolerów, którzy wraz z policją i strażą miejską będą sprawdzać przestrzeganie zasad w autobusach i tramwajach.

450 mln na badania

ZDROWIE - Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podpisało z Łukasiewicz - PORT z Wrocławia umowę o uruchomieniu Wirtualnego Instytutu Badawczego. To program finansowany z Funduszu Polskiej Nauki, który będzie wspierał badania w dziedzinie biotechnologii medycznej - onkologii. Dzięki niemu polscy naukowcy będą mogli realizować innowacyjne projekty. Na finansowanie badań przeznaczono 450 mln złotych w okresie 10 lat.

- Wirtualny Instytut Badawczy to szansa na wniesienie wkładu w odkrywanie nowych terapii oraz leków pomagających w leczeniu nowotworów, z drugiej - szansa dla rozwoju w Polsce biotechnologii, jednej z najdynamiczniej rozwijających się gałęzi nauki na świecie - mówi dr Andrzej Dybczyński, dyrektor Łukasiewicz - Port.

Przystanek Muchobór - za rok

KOLEJ - Na jesień przyszłego roku PKP PLK S.A. planują zakończenie modernizacji przystanku kolejowego Wrocław Muchobór. Dotąd zbudowano pierwszy peron z wiatami, z którego korzystają już podróżni. Trwają roboty w przejściu podziemnym (będą windy na perony) i na przejeździe kolejowym. Przystanek jest bardzo ważny dla podróżnych, którzy dojeżdżają do pracy i na studia w tym rejonie miasta.

#energetyka

Znikają stare piece-truciciele z miejskich kamienic

WROCŁAW

Ponad 200 trujących pieców zniknęło z 16 miejskich kamienic. Zakończono ostatnio przyłączanie kolejnych budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej.

#Redakcja

W tym roku do sieci podłączonych zostanie we Wrocławiu w sumie 29 budynków należących do gminy, w nich około 300

mieszkań i około 420 pieców ulegnie likwidacji. W przyszłym ta liczba wzrośnie trzykrotnie. W tym tygodniu symbolicznie uruchomiono węzeł ciepły dla 16 kamienic. Do tej pory mieszkańcy ogrzewali się w nich węglem.

- Dużo pracy przed nami, ponieważ kolejną zmianę ogrzewania zaplanowaliśmy na 2021 rok i obejmuje ona 43 budynki. W roku 2022 zmienimy ogrzewanie aż w 60 kamienicach. Wielkie podziękowania należą się

mieszkańcom, którzy w tym trudnym czasie wpuszczali ekspertów do swoich mieszkań, wykonawcom i pracownikom zaangażowanym w ten proces - mówi Dariusz Kowalczyk, prezes spółki Wrocławskie Mieszkania.

Łącznie w latach 2020-2024 nastąpi likwidacja pieców 315 budynków, należących do miasta, w sumie to 3150 mieszkań i ponad 4 tysiące kopciuchów do likwidacji. - We Wrocławiu do wymiany pozostaje 4 tys. pieców w budynkach w 100% należą-

cych do gminy, we wspólnotach mieszkaniowych 8 tys. pieców i 8 tys. w domach jednorodzinnych - podkreśla Rafał Guzowski, Pełnomocnik Prezydenta ds. wymiany źródeł ogrzewania.

Wrocławianie mogą też odbywać się kopciuchów z prywatnych domów, korzystając z miejskiego programu KAWKA plus i termo KAWKA. Wpłynęło 1200 wniosków, zawarto ponad tysiąc umów na dofinansowanie.

© P

REKLAMA

029907151

20 + 4 zł/godz. brutto* więcej

Aplikuj teraz i zarabiaj

Zadzwoń pod bezpłatny numer: **800 060 801** | **pracujwamazon.pl**

*4 zł/godz. brutto obowiązuje jako dodatek do podstawowego wynagrodzenia od 08.11 do 26.12.2020 i jest wypłacany tylko za przepracowane godziny.

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 51; 71 374 81 61
redakcja.wroclaw@naszemiasto.pl

REDAKTOR NACZELNY

Maciej Gładysiewicz, m.gladysiewicz@polskapress.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO

Aleksandra Glegola, a.glegola@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Katarzyna Zimna, k.zimna@polskapress.pl

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY

50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 29; 71 374 82 09

BIURO OGŁOSZEŃ

50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 82 49

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

DYSTRYBUCJA

tel. 71 37 48 111
prenumerata@gazeta.wroc.pl



Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Pandemia koronawirusa zatacza coraz większe kręgi

Szpital w Hali Ludowej? Szukają miejsc na szpitale

OCHRONA ZDROWIA

Wojewoda sprawdza możliwość uruchomienia tymczasowego szpitala dla chorych na koronawirusa w Hali Ludowej. Gospodarz Hali odpowiadał na pytania.

#Marcin Rybak

- Byliśmy pytani o kwestie techniczno-organizacyjne dotyczące obiektu. Żadne decyzje jeszcze nie zapadły - dodaje rzeczniczka Hali Ludowej. - Trwają ustalenia - dodaje rzeczniczka wojewody Aleksandra Osman. A dodatkowe miejsca potrzebne są „na już”.

- Jesteśmy przyparci do muru - mówił prof. Krzysztof Simon, ordynator oddziału zakaźnego w szpitalu przy ul. Koszarowej. - Żeby przyjąć chorych z koronawirusem, musimy wypisywać do domu część ludzi chorych na inne choroby. A miejsc i tak zaczyna brakować. Tragedia! - grzmiał.

Nie ma też miejsc w szpitalu w Bolesławcu. Dyrektor Kamil Barczyk mówił nam, że nowych pacjentów przyjmują tutaj tylko na miejsca opuszczone przez osoby, które są wypisywane do domu. W przyszłym tygodniu zacznie się wyposażanie w łóżka szpitala kontenerowego, który tam powstaje. Ruszy w pierwszym tygodniu listopada - będzie 65 miejsc.



Czy w Hali Ludowej trzeba będzie zorganizować szpital?

Na razie wojewoda ratuje sytuację wydając decyzje, nakazujące mniejszym szpitalom w regionie, by tworzyły miejsca dla zakażonych korona-wirusem. Wcześniej NFZ polecił placówkom, by odwołały planowe zabiegi i skoncentrowały się na leczeniu chorych z Covid-19.

Z oficjalnych danych wynika, że w poniedziałek (19.10.) dla zakażonych jest już ponad 1400 miejsc w szpitalach na Dolnym Śląsku. - Dziś były kolejne takie decyzje - mówi nam nieoficjalnie dyrektor jed-

nego z wrocławskich szpitali. I przyznaje, że miejsca „koronawirusowe” powstają kosztem miejsc dla pacjentów z innymi chorobami.

Ale prof. Simon uważa, że oficjalne liczby to fikcja. Bo uwzględniają tylko liczbę łóżek. A w praktyce nie każde z nich można zająć. - Gdy na trzyosobowej sali jest osoba z koronawirusem, nie mogą obok położyć kogoś kto dopiero czeka na wynik - tłumaczy.

Prof. Jacek Drobnik, naczelny epidemiolog Uniwersy-

teckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej krytykuje tworzenie miejsc koronawirusowych we wszystkich szpitalach, bo to „rozpraszanie sił i środków”. - Powinno się przeznaczyć cały szpital na Koszarowej do leczenia koronawirusa. Ewentualnie dołożyć drugi taki szpital. Do tego tworzyć sieć izolatorów. A gdyby to wszystko było za mało, powinien powstać szpital polowy. Tego typu, jak na Stadionie Narodowym w Warszawie - mówi profesor. ©P

#inwestycje

Wielu chętnych na teren po Cuprum. Co tam będzie?

PLAC JANA PAWŁA II

Kto kupi działkę po biurowcu KGHM przy pl. Jana Pawła II? Charakterystyczny budynek w centrum Wrocławia został wyburzony w 2015 r.

#Marcin Kruk

KGHM, czyli właściciel tego terenu, zapowiadał wybudowanie w tym miejscu nowoczesnego kompleksu usługowo-biurowego Cuprum Square. Ta zapowiadana inwestycja miała być zakończona na przełomie 2017/2018 roku. W jej ramach miały powstać dwa budynki mające 7 i 8 pięter o łącznej powierzchni 30 tysięcy metrów kwadratowych.

Plany zmieniły się i grunt w lipcu tego roku trafił do sprzedaży. Nabywcą w imieniu KGHM-u szuka firma doradczą Colliers International, która zapowiada, że nieruchomości zmieni właściciela jeszcze w roku 2020.

Do kupienia jest teren o powierzchni blisko 10 tysięcy metrów kwadratowych, na którym może stanąć budynek usługowo-biurowy.

Zbieranie ofert firm zainteresowanych kupnem tego atrakcyjnego gruntu trwało od sierpnia. Po utworzeniu krótkiej listy inwestorskiej rozpoczęły się szczegółowe negocjacje.

- Weszliśmy w drugi etap sprzedaży, czyli negocjacje z tymi, którzy złożyli oferty. Kilka spółek jest zainteresowanych kupnem, a oferty są bardzo do siebie zbliżone i wyrównane pod kątem finansowym - mówi Emil Domeracki z firmy Colliers International.

Jaki będzie wynik tych negocjacji, a tym samym kto kupi tę działkę, będzie wiadomo na przełomie października i listopada.

Chociaż kwota, jaką może uzyskać KGHM ze sprzedaży gruntu pozostaje tajemnicą, ale wiadomo, że będzie to jedna z najważniejszych transakcji tego roku we Wrocławiu.

Biurowiec Cuprum został oddany do użytku w 1967 r. Do rozbioru siedmiopiętrowego budynku użyto 3 specjalistycznych maszyn i zatrudniono wielu robotników. Podczas prac, żeby ograniczyć wydobywanie się kurzu gmach polewano wodą. ©P



W Cuprum działał ośrodek KGHM, rozwiązujący problemy górnictwa miedzi

REKLAMA

009839651

UZDROWISKO CIEPLICE ZAPRASZA NA KURACJĘ I WYPOCZYNEK

- lecznicza woda termalna
- ponad 80 rodzajów zabiegów leczniczych i SPA
- komfortowa baza noclegowa

Skutecznie leczymy choroby narządu ruchu, układu moczowego i oczu.



UZDROWISKO
CIEPLICE
Polska Grupa Uzdrowisk



Uzdrowisko Cieplice Sp. z o.o. - Grupa PGU
e-mail: marketing@uzdrowisko-cieplice.pl, tel. 75 75 33 143, 75 75 510 03
www.uzdrowisko-cieplice.pl

REKLAMA

009888826

**HURTOWNIA OPTYCZNA
HURT-DETAL**

**OFERTA SPECJALNA
OKULARY KOREKCYJNE**

65 zł

oprawka + soczewki + robocizna
(sfera od -6,00 do +6,00 cyl. 0,00 do -2,00)

ul. Rogowska 46b/1,
tel. 71 355 54 43
pracujemy: pon.-pt. 8-19, sob. 9-15

Niemożliwa jest spowiedź przez telefon czy komunikator internetowy. Znak pokoju - tylko poprzez skinienie głowy

Arcybiskup Józef Kupny do księży: w czasie epidemii macie być wzorem. Oto lista zasad

KOŚCIÓŁ

Od nagłej i niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie - odśpiewaniem na klęcząco tej pieśni ma się kończyć każda msza św. w archidiecezji wrocławskiej.

#Andrzej Zwoliński

To polecenie arcybiskupa Józefa Kupnego. W ten sposób księża i wierni mają „prosić Wszechmogącego Boga o ust-rzeżenie od niebezpieczeństwa epidemii” - napisał metropolita w swoim dekreście.

Przedstawił też szczegółowe zasady, jakich mają przestrzegać wszyscy księża podczas odprawiania mszy, udzielania spowiedzi i w czasie codziennej pracy. Arcybiskup jasno stwierdził też, co ze spowiedzią online i przez telefon.

Od soboty w kościołach w całej Polsce obowiązują limity liczby wiernych - w strefie żółtej to jedna osoba na cztery metry kwadratowe świątyni, a w stre-



Episkopat podkreśla, że wierni mogą przyjąć Eucharystię do ust albo na rękę

powiadać w mieszkaniach księży.

Niemożliwa jest spowiedź przez telefon czy komunikator internetowy.

- Stolica Apostolska nigdy nie zezwoliła na spowiedź przez telefon, wszystkie dotychczasowe wypowiedzi wyraźnie zakazują spowiedzi na odległość. W przestrzeni wirtualnej nie ma sakramentów. Księża powinni zachęcać do przyjmowania Komunii na rękę, ale nie można do tego zmuszać. Najpierw należy udzielać komunii na rękę, następnie do ust - zaznacza arcybiskup.

Po każdej mszy należy klęcząc odśpiewać pieśń „Od nagłej i niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie”. W ten sposób księża i wierni mają „prosić Wszechmogącego Boga o ustrzeżenie od niebezpieczeństwa epidemii”.

Znak pokoju podczas mszy należy przekazywać tylko przez skinienie głowy.

Należy powstrzymać się od oddawania relikwiiom czci

poprzez pocałunek lub dotknięcie. Można jedynie błogosławić nimi wiernych - zdecydował metropolita wrocławski. Należy zrezygnować z napełniania kropielnic kościelnych.

Jeśli mszę odprawia kilku księży i nie mogą oni zachować dystansu, zaleca się by księża mieli maseczki. Jeśli księża jest więcej niż 10, maseczki są obowiązkowe.

Maseczkę można zdjąć tylko w momencie wypowiadania słów modlitwy lub odczytywania Słowa Bożego.

- Duszpasterze powinni być tymi którzy są wzorem modlitwy i wsparciem dla wspólnoty parafialnej - podkreśla w przesłanym do wszystkich parafii dekreście arcybiskup Józef Kupny.

Księża muszą przed mszą świętą dokładnie umyć ręce, a bezpośrednio przed rozpoczęciem udzielania komunii i po jej udzieleniu dezynfekować je. W każdej zakrystii oraz przy tabernakulum powinny być płyn dezynfekujący. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY McDONALD'S POLSKA

009877167

Walkę z pandemią wygraliśmy razem. Zawsze żyliśmy blisko lokalnej społeczności

Prowadzenie biznesu to praca zespołowa. Ludzie w większości firm stanowią najtrwalszy fundament, na którym można budować dalszy sukces. Dlatego utrzymanie zatrudnienia, pomimo trudnych czasów pandemii koronawirusa, było priorytetem dla wielu przedsiębiorców. Jak z tym wyzwaniem poradzili sobie właściciele restauracji? Zapytaliśmy o to pana Jacka Wyspiańskiego, licencjodawcę McDonald's z 9-letnim stażem.

Nie ma na świecie firmy, która była przygotowana na koronawirusa. Pandemia zaskoczyła wszystkich. Najpierw musieliśmy przetrwać okres przejściowy, a później dostosować się do nowej rzeczywistości.

Bezpieczeństwo pracowników i gości jest na pierwszym miejscu

Pan Jacek Wyspiański, z którym rozmawialiśmy i który opowiadał nam o restauracyjnej rzeczywistości, jest licencjodawcą McDonald's od 9 lat. Prowadzi 9 restauracji: 7 we Wrocławiu i po jednej w Oławie oraz Dzierżoniowie. W sumie zatrudnia około 550 pracowników. Co było najważniejsze na początku pandemii?

„Najtrudniejsze, a jednocześnie najważniejsze było szybkie wprowadzenie i zaakceptowanie zmian,

a także przyzwyczajanie się do nowej rzeczywistości. Utrzymanie miejsc pracy - to był dla mnie największy priorytet i po tych kilku miesiącach mogłem śmiało przyznać, że... udało się! Nikt w prowadzonych przeze mnie restauracjach McDonald's nie stracił pracy. Cały czas dbamy o bezpieczeństwo naszych pracowników. Nie zapominamy także o ich rozwoju, oferując szkolenia i możliwości awansu” - Jacek Wyspiański

Niepewność na rynku pracy w czasie marcowego lockdownu oraz późniejszej izolacji społecznej sięgała zenitu. Dotyczyła ona nie tylko kwestii ekonomicznych, ale też obaw o własne zdrowie i bezpieczeństwo. Dlatego McDonald's odpowiednio zadbał o pracowników,



Jacek Wyspiański, licencjodawca McDonald's Polska

wyposażając ich w środki ochrony osobistej oraz wprowadzając nowe procedury w zakresie higieny.

„Na początku wakacji mieliśmy drobne problemy wynikające ze sprzecznych zaleceń dotyczących noszenia maseczek. Od tamtej pory zalecenia są jasne i klarowne, powtarzane przez wszystkie media w każdym formacie, dlatego nasi Goście wiedzą, że do McDonald's powinni wchodzić z zakrytymi ustami i nosem, a maseczkę mogą zdjąć dopiero po zajęciu odpowiednio

zdezynfekowanego stolika i po otrzymaniu jedzenia” - Jacek Wyspiański

Do każdej zmiany trzeba się przyzwyczaić. Jednym przychodziło to łatwo i szybko, inni potrzebują więcej czasu. Aktualnie widok osoby w maseczce na ulicy, w sklepie, w transporcie publicznym czy w restauracji nikogo już nie dziwi. Zdarza się nawet, że to goście w restauracji zwracają sobie nawzajem uwagę i proszą o zakrycie ust i nosa. Społeczna akceptacja nowych zasad pomogła w zwiększeniu bezpieczeństwa w McDonald's.

Wszyscy dbamy o swoje zdrowie.

Wzajemne wsparcie dało nam siłę!

Pandemia koronawirusa na każdym kroku udowadnia, że kiedy jesteśmy razem, jesteśmy silniejsi. To widać zarówno w społecznym zaangażowaniu, jak i biznesowym wsparciu. W czasie, kiedy branża gastronomiczna przygotowywała się na pracownicze wakacje, cały świat się zatrzymał. W marcu 2020 r., kiedy polski rząd podjął decyzję o zamknięciu restauracji, kawiarni, instytucji kultury, siłowni i innych obiektów sportowych, przedsiębiorcy mieli mało czasu na wymyślenie planu B. Konieczne było wsparcie, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. **„McDonald's potwierdził, że jest dobrym partnerem do biznesu. Wsparcie firmy pojawiło się zaraz po lockdownie, który trwał w marcu 2020 r. Wsparcie korporacji było zarówno organizacyjne, jak i finansowe. Stały kontakt z firmą dawał poczucie bezpieczeństwa” - Jacek Wyspiański**

Wsparcie w biznesie jest ogromną wartością. McDonald's dał dobry przykład, udzielając wsparcia przedsiębiorcom. Firma pokazała, na czym opiera się ich biznes. Na ludziach!

Wspieramy lokalną społeczność, bo jesteśmy jej częścią

Pan Jacek Wyspiański na pytanie o lokalne zaangażowanie McDonald's odpowiedział bez wahania – lokalna społeczność to też my! Kiedy Polacy mobilizowali się we wsparciu służb medycznych, on wraz z pracownikami McDonald's dołączył do akcji #Wzywamy-Posiłki, która miała za zadanie przekazywanie bezpłatnych, ciepłych i bezpiecznych posiłków, tzw. McZestawów Mocy, pracownikom ochrony zdrowia. Dodatkowo wspierał również inne służby mundurowe, które na co dzień mierzyły się z pandemią. Ponadto restauracje zarządzane przez Wyspiańskiego na co dzień włączają się w organizację osiedlowych wydarzeń, pikników, festynów, eventów sportowych. Cały czas są blisko ludzi.

Ogłoszenia

Jak zamieścić ogłoszenia?

przez telefon
71 374 81 41, 374 82 49
przez internet
ibo.polskapress.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

GOTÓWKA za mieszkanie, tel. 504-358-452.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486.

KUPIĘ mieszkanie we Wrocławiu bez pośrednika. Maciej tel. 660-252-485.

KUPIĘ z żoną mieszkanie. Może być do remontu, Tel. 790-881-845

SKUP Nieruchomości. Tel: 664-059-188.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

JEDNOPOKOJOWE, 532-714-507.

POKOJ dla niepalących, 665-130-899.

MIESZKANIA - WYNAJME

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania, pokoju we Wrocławiu. 504-358-452.

DOMY - KUPIĘ

DOM kupię tel: 731 027 887

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną do 50 arów do 10 km od Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

FOTO, KSIĄŻKI

KSIAŻKI i płyty - kupię, 694-428-775

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprządkowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

Nauka

KOREPETYCJE

FIZYKA, chemia, matematyka, biologia, 71/343-87-59, 518-302-338.

Praca

ZATRUDNIĘ

OPIEKA Niemcy, legalnie 725-248-935.

PRACA chałupnicza. Wykonywanie na drutach lub szydełku szali, chust, swetrów, itp. Wrocław ul. K. Wielkiego 29a p.207, tel. 604-413-300.

SKLEP spożywczy zatrudni sprzedawcę. Wrocław 884-886-310

SOLID Security Sp. z o.o. zatrudni pracowników ochrony na obiekt produkcyjny w Biskupicach Podgórnych, możliwy transport. Tel. 605-337-423

ZATRUDNIMY do sprzątnia na 3/4 etatu z orzeczeniem we Wrocławiu Tel. 601-932-579.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI- bezpłat pomoc 71/347-91-54

GINEKOLOGIA

1/0H 500005450 cały zakres ginekologii

STOMATOLOGIA

PORADENTIC - stomatolog NFZ laboratorium protetyczne, ekspresowa naprawa protez, 506-967-637. Protetyka. Chirurgia -ósemki.

Usługi

AGD RTV FOTO

10 h Awaryjne Kuchenek! Gazowych i elektrycznych. Podłączanie. Naprawy. Gwarancja, 888-750-960.

12 h Naprawa Telewizorów emeryci, renciści, zniżki, 601-727-821.

AGD - naprawa i sprzedaż - pralka, lodówka, odkurzacz, mikrofalę, W-w 71/354-15-48, 501-210-657.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z malowanie 5 zł/m². 517-067-530.

CYKLINA bezpył! Tanio! 514-330-860.

DRZWI tel. 71/341-83-03.

MALOWANIE, kafelki, przeróbki hydrauliczne, 602-689-332.

MALOWANIE, tapetowa, 530-501-772.

OKNA, rolety, 71/341-83-03.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery. Montaż, produkcja, naprawa, 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ELEKTRYKA, 513-830-248.

HYDRAULICY wszystko, 500-890-180.

HYDRAULIK junkers piec, 603-925-230

HYDRAULIK, awarie, 606-986-618.

HYDRAULIK- awarie 24h, 505-982-689

PORZĄDKOWE

DYWANY kanapy - pranie 535-679-346

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

TAPICER 71/781-75-22, 601-424-186.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

Matrymonialne

SZUKAM żony, gaduły. Dariusz 38 l. Wrocław, 787-360-134.

Różne

KUPIĘ-LAMPA lecznicza BIOPTRON ZEPTEK, naczynia ZEPTEK. Tel. 724-422-397.

W piątek w TVP2 teleturniej dla ludzi o mocnych nerwach

Czy dwie wrocławianki wyjdą ze studia z walizką pieniędzy? Postaw na milion



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

TELETURNIEJ

W piątek o g. 20:45 w TVP2 kolejny odcinek 20. edycji teleturnieju „Postaw na milion”. Wezmą w nim udział m.in. Monika Pożniak z Wrocławia z przyjaciółką Martą.

#Redakcja

„Postaw na milion” to teleturniej dla widzów o stalowych nerwach.

Dwóch spokrewnionych ze sobą lub zaprzyjaźnionych graczy staje do gry jako drużyna. Na wstępie dostają 8 pytań, które dzielą ich od wygranej ze studia z walizką pełną

pieniędzy. Główną nagrodą jest milion złotych.

W piątkowym odcinku o wielką wygraną powalczą m.in. przyjaciółki - Marta i Monika Pożniak.

Monika skończyła filologię angielską na Uniwersytecie Wrocławskim. Kilka lat mieszkała w Hiszpanii, podróżowała po Ameryce Południowej. Podobnie jak przyjaciółka pracowała na statkach i była wolontariuszką w sierocińcu w Kolumbii. Język hiszpański jest jej pasją. Teraz uczy się portugalskiego. Pracuje w firmie kosmetycznej, jest odpowiedzialna za kontakt z zagranicą.

Marta skończyła turystykę i rekreację na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Po studiach dużo podróżowała. Pracowała na statkach rzecznych i jako wolontariuszka w sierocińcu w Malesji. Trzy lata temu osiadła w Krakowie. Pracuje w dziale rekrutacji w korporacji i jako pilot wycieczek.

Ostatnio Marta i Monika zainteresowały się produkcją domowych nalewek. Wyprawa do Portugalii lub innego kraju tropem kulinarnym to kolejny ich plan na przyszłość.

Czy uda im się wygrać w „Postaw na milion”? Przekonamy się już w piątek.

REKLAMA

009844928

ROZWIJAMY KOMPETENCJE CYFROWE WROCŁAWIAN

FUNDACJA INICJOWANIA ROZWOJU SPOŁECZNEGO ZAPRASZA NA BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W WIEKU 10 - 18 LAT Z WROCŁAWIA

Wybierz jedno lub kilka z 8 różnych **DARMOWYCH** szkoleń:

- edukacja online
- korzystanie z cyfrowych usług na zaawansowanym poziomie
- kompetencje medialne
- bezpieczne zachowania w sieci
- dostępność zasobów cyfrowych online
- projektowanie graficzne z wykorzystaniem aplikacji cyfrowych
- projektowanie i realizacja serwisów internetowych oraz gier mobilnych
- programowanie w różnych językach uwzględniające różne poziomy zaawansowania

cybermistrz@firs.org.pl 71 724 22 98 /CYBERMISTRZ www.cybermistrz.pl

→ CZYTAJ

Mocna strona kobiet

Moda, porady plotki

stronakobiet.pl

Dłuższe trasy miejskich rowerów. Są dezynfekowane na stacjach i serwisie. Część zostanie na ulicach na zimę

Jazda rowerem po mieście zmniejsza ryzyko zakażenia

KOMUNIKACJA

Od maja widać znaczne wydłużenie średniego czasu wypożyczenia, w największych miastach o blisko 40 proc. Ludzie w czasie pandemii postawili na rower

#Marcin Kruk

Wrocławianie chętnie korzystają z rowerów już nie tylko, żeby dojechać do najbliższego przystanku. Jednak podczas epidemii szczególną uwagę trzeba zwrócić na higienę niewralgicznych części roweru.

- Obserwujemy, że osoby, które muszą przemieszczać się

po mieście, korzystają chętnie właśnie z rowerów. Od maja tego roku widzimy znaczne wydłużenie średniego czasu wypożyczenia, w największych miastach o blisko 40 procent. Oznacza to, że ludzie wybierają rower już nie jako środek dojazdu do innej formy transportu, ale traktują często jako główny środek lokomocji, albo wręcz korzystają z niego na całej trasie podróży - mówi Tomasz Wojtkiewicz, prezes Nextbike Polska.

Nextbike, aby wypożyczać rowery, musiał wdrożyć procedury bezpiecznej jazdy. Ważna jest dezynfekcja najczęściej dotykanych elementów. Kierow-

nice, dzwonki, manetki, siódła i komputery terminali dezynfekowane są zarówno na stacjach rowerowych, jak w serwisie. - Rower to najlepszy środek transportu. Korzystanie z niego zapewnia lepszą kondycję, a w konsekwencji i odporność organizmu. W razie potrzeby przemieszczania się po mieście rowerem to rozsądny i bezpieczny wybór przy zachowaniu ostrożności i właściwej higieny - przekonuje Wojtkiewicz i przypomina, że wybierając rower, użytkownicy nie narażają się na ryzyko zakażenia w środkach komunikacji publicznej. Część rowerów (600) pozostanie do dyspozycji wrocławian zimą.



Wybierając rower unikamy zagrożeń, które są w komunikacji miejskiej

FOT. JANUSZ WÓJTOWICZ

REKLAMA

009914234

CANNAMEDIC Naturalne produkty z CBD i CBG

Wskazania do stosowania zewnętrznego oleju CBD pozyskanego z konopi siewnej THC<0.2 to między innymi: rak, odporność, padaczka, autyzm, stwardnienie rozsiane, borelioza, parkinson, alzheimer, depresja, demencja, lęki, ataki paniki, niepokój, schizofrenia, bezsenność, ból, migreny, astma, jaskra, cukrzyca, reumatyzm, RZS, osteoporoza, miażdżyca, zapalenia, choroba Crohna, uzależnienia, anoreksja, alergie, stres oraz wiele innych.

Ceny Olejków CBD 5% od 70 zł
Olej CBG 10% 180 zł
Zawartość THC<0.2

Posiadamy kosmetyki konopne, herbatę konopną

SKLEP CANNAMEDIC

Wrocław, Horbaczewskiego 4-6

☎ 517 631 760

www.cannamedic.wroclaw.pl



009905806

Twój stan zdrowia nie musi wpływać na Twoje codzienne sprawy

Centrum Medyczne Synexus prowadzi konsultacje dla osób z poniższymi schorzeniami i szuka pacjentów do udziału w badaniach klinicznych:

- **POChP**

- **Migrena**

- **Otyłość, cukrzyca typu 2, wysokie ciśnienie, wysoki poziom cholesterolu - mogą to być objawy niealkoholowego stłuszczeniowego zapalenia wątroby***

Weź udział w badaniach klinicznych. Pomóż sobie i innym.

Więcej informacji: tel. 327 378 525 lub www.przychodniasynexus.pl/badania/

SYNEXUS

*Niealkoholowe stłuszczeniowe zapalenie wątroby, znane również jako NASH, jest cichą chorobą z bardzo niewielkimi objawami. Jeśli widzisz u siebie objawy takie jak: otyłość, cukrzyca typu 2, wysokie ciśnienie lub wysoki poziom cholesterolu, oznacza to, że Twoja wątroba może być zagrożona. NASH może prowadzić do marskości lub raka wątroby.

- Przyszłam na casting do własnej sztuki i okazałam się najlepsza. Zupełnie jak w przetargach państwowych!

Anna Mucha: Realizuję pragnienie, o którym zapomniałam

Anna Mucha obchodzi w tym roku trzydziestolecie swojej kariery. Gwiazda opowiada nam, jak na początku nie była świadoma swej popularności i jak po latach zdobyła poczucie dystansu do świata i wolność twórczą. **#rozmawiał Paweł Gzyl**

#rozmowa

Anna Mucha

Debiutuje pani właśnie jako producentka spektaklu „Przygoda z ogrodnikiem”. Co panią skłoniło, żeby zająć się teatrem od tej strony?

Pragnienie, o którym zapomniałam. Kiedy bowiem wchodziłam na deski teatru jakieś dziewięć lat temu, to chciałam poznać ten świat od środka. Poczułam wtedy w sobie taką potrzebę i energię. Pomyślałam, że w przyszłości mogłabym produkować spektakle. Przez następne dziewięć lat obrastałam w piórka, czując się jak ryba w wodzie na scenie. Byłam rozpieszczana przez widzów i organizatorów. Kiedy przyszła pandemia, okazało się, że trzeba sobie wszystko samemu zorganizować. Będąc na głodzie teatralnym, przypominałam sobie o tamtym marzeniu i uznałam, że to właśnie jest najlepszy moment. Wielu moich kolegów nie pracuje od marca. Albo zagrali jeden spektakl. Odczułam więc potrzebę zapewnienia ludziom pracy i rozrywki.

W mediach głośno jest już, że pracuje pani z Kubą Wonssem i Marcellem Sorą, z których pierwszy jest pani aktualnym partnerem, a drugi - byłym. Skąd pomysł na taki trójkąt?

„Przygoda z ogrodnikiem” to spektakl, który jest już znany teatralnej publiczności i cieszył się jej dużym uznaniem. Tak się szczęśliwie złożyło, że cały zespół przyjął nową produkcję z otwartymi ramionami. I wsparł mnie w moich działaniach, za co jestem mu bardzo wdzięczna. Reżyser Jakub Wons to człowiek urodzony w teatrze, który zjadł zęby na realizowaniu spektakli. Jest mocno wspierającym nas członkiem zespołu. Z kolei Marcello Sora to jedyny taki fachowiec, jakiego znam, który potrafi zbudować bogatą i luksusową scenografię przy skromnych środkach. Widziałam kilka realizacji, w której obaj panowie byli wcześniej

zaangażowani, więc wiem, że to właściwi ludzie na właściwym miejscu. A że nepotyzm? Kto mi podskoczy, skoro jestem producentką? Nepotyzm w tej branży jest czymś wskazanym, bo dzięki temu możemy się otaczać ludźmi, którzy sprawdzili się przez lata.

Jest pani nie tylko producentką tego spektaklu, ale gra w nim też główną rolę. Nie miała pani wątpliwości, kogo w niej obsadzić?

Nie zastanawiałam się. Po prostu byłam najlepiej przygotowaną kandydatką, która przyszła na casting. Nabór był otwarty. Ale casting był tak zorganizowany, jak niektóre przetargi państwowe.

Lubi pani występować w teatrze?

Bardzo. Niedawno miałam okazję zagrać pierwszy spektakl po lockdownie. To był szalenie wzruszający i piękny moment. To samo dzieje się na próbach „Przygody z ogrodnikiem”. Jesteśmy więc nie tylko zgłodniałymi grania, ale również cały czas w gotowości. Ja uwielbiam bezpośredni kontakt z publicznością i interakcję między mną a nią. Ten flirt, który grana przeze mnie postać prowadzi z widownią. Teatr daje mi też większe możliwości niż seriale. Dzięki niemu wiele się nauczyłam jako aktorka. A to wszystko dlatego, że ktoś kiedyś dał mi szansę - i ja staram się ją wykorzystywać.

W tym roku obchodzi pani trzydziestolecie swojej kariery. Jest pani zadowolona, że wybrała zawod aktorki?

Bez wątpienia. Był jednak taki moment, kiedy zastanawiałam się nad ucieczką z tego zawodu. To były początki mojego dorosłego życia. Nawet przez pewien moment poznałam inny świat i próbowałam się nim zachłusnąć. Ale jedno popołudnie spędzone na planie telewizyjnego programu zweryfikowało dosyć konkretnie te plany. Show-biznes to po prostu miejsce, gdzie ja się dobrze czuję. I nie ma się co oszukiwać, że jest inaczej.

To trzydziestolecie jest możliwe, bo zadebiutowała pani na ekranach kin mając dzieś lat. To rodzice panią popchnęli w tę stronę?

Rodzice niemal w ogóle nie brali w tym udziału. Mało tego: moja mama miała poważ-



Anna Mucha: Realizuję marzenia, o których zapomniałam

ne obiekcje, czy aby na pewno jest to dobry pomysł. Pewien zbieg okoliczności sprawił, że znalazłam się jednak na planie filmowym. To był „Korczak” Andrzeja Wajdy. Byłam jedną z dziewczynek z sierocińca, który prowadził główny bohater. I gdyby nie mój upór, ta historia mogłaby się inaczej skończyć. Wzięłam jednak stery w swoje ręce. Otóż dziewczynka, która miała przejść od punktu A do punktu B, po drodze przewrócić się, popłakać i przytulić się do Wojciecha Pszoniaka, niespodziewanie odmówiła wykonania tego aktorskiego zadania. Zrobił się więc impas. Wykorzystałam

to: podeszłam do Andrzeja Wajdy i powiedziałam: „Proszę pana, jak ona nie chce, to ja to zrobię”. Od tego momentu stałam się człowiekiem do wynajęcia.

Najpierw Wajda, potem Spielberg - niewiele aktorek może sobie wpisać do CV współpracę z takimi reżyserami w młodym wieku. Copani dały tamte doświadczenia?

To nie jest tak, że ja się nimi zachłusnęłam i codziennie wspominam te spotkania. Były to jednak momenty, kiedy czułam, że uczestniczę w czymś wyjątkowym. Że kino to prawdziwa „fabryka snów”, a nie jakaś zwykła fabryka z kartą do odbijania. Być może, gdyby nie te wyjątkowe postaci, które spotkałam na swojej drodze, moja historia wyglądałaby trochę inaczej. Może mniej chętnie angażowałabym się w życie dorosłym w aktorstwie. Nie wracam jednak codziennie do tych wspomnień.

Popularność przyniosły pani występy w „Młodych wilkach ½” i w „Chłopaki nie płaczą”. To był koniec lat 90. Jak to było stać się idolką młodości w tamtym czasie?

Nie miałam do końca świadomości tego, że jestem tak popularna. Nie odcinałam kuponów od sukcesów tych filmów. Nie żyłam jakoś tym szczególnie. Cieszyłam się, że mogę pracować na planie, że mogę robić coś, co kocham. Kiedy się kręci film, to jest moment pracy. To nie jest czas na „sodówkę”. Kiedy wracałam z planu, też jakoś nie było chwili, że bym spijała śmietankę. Bo miałam inne rzeczy do roboty. Studiowałam socjologię i wydawało mi się, że będę mogła uciec od aktorstwa i robić coś innego. Trzeba było zdawać egzaminy. Pamiętam, że kiedy ja promowałam film „Chłopaki nie płaczą” i jeździłam po kinach w całej Polsce, moi koledzy i koleżanki ze studiów bawili się i korzystali ze studentckiego życia.

Potem stała się pani gwiazdą kolejnych komedii - „Och, Karol 2”, „Wkręcenie 2” czy ostatnio „Kogla-mogla 3”. Jak pani odkryła u siebie talent do rośmieszania widzów?

Trochę stało się to za sprawą reżyserów tych filmów. Ale w teatrze też gram głównie komedie. Nawet jak występowałam w poważnej sztuce Mrożka, to momentami było śmiesznie. Generalnie myślę jednak, że to jest kwestia tego, że dostawałam właśnie takie propozycje. Może to jest też potrzeba publiczności, która chce, żeby ją bawić i rozśmieszać. Kiedy planujemy wydać na coś pieniądze, to chcemy, żeby było to coś, po czym będziemy się mogli lepiej poczuć. Mnie to cieszy, że ludzie się uśmiechają na mój widok. Oczywiście mam wielki szacunek do sztuki, która analizuje ludzką psychikę, rozdrapuje rany, przyszywa głębokie emocje. Natomiast po dobrze wypełnionych obowiązkach dnia codziennego albo po bezradnym dniu, ja chcę się uśmiechnąć.

Czy ma pani w ogóle jakąś możliwość wpływu na odbiór swojej osoby u publiczności?

Ja mam zdrowy dystans do siebie. I nie mam kłopotu z tym, by być chudsza czy grubsza. Ładniejszą czy brzydszą. Problemem jest podejście naszych reżyserów. Brakuje im bowiem odwagi i wyobraźni w zatrudnianiu aktorów. Przecież charakterystyczny potrafią

czynić cuda. I mogliby na zwołanie zrobić ze mnie kogoś zupełnie innego niż naprawdę jestem: starszego, zniszczonego, brzydkiego. W tym kontekście frajdę sprawiają mi zdjęcia niektórych „paparuchów”. Niedawno przeczytałam w jednym z tabloidów: „Annę Muchę można pomylić ze zwykłą kobietą”. Zaczęłam się śmiać i pomyślałam, że powinnam wysłać te zdjęcia do Smarzowskiego i napisać mu: „Wojtek, zobacz, można mnie pomylić ze zwykłą kobietą”. Wszystko więc zależy od tego, jak ktoś potrafi na nas spojrzeć. I od tego, jaką ma się otwartość na zmiany - a ja tę otwartość na pewno mam. Może jednak trzeba poczekać jeszcze 10-15 kilo - i ta otwartość będzie bardziej zauważalna.

W jednym z wywiadów powiedziała pani: „Ludzi bardziej interesuje to, jaki roznoszę, ani to, co robię czy czym się zajmuję”. Jak z tym walczyć?

Chciałabym wierzyć, że świat się zmieni, ale to jest mozolna i długa praca. W międzyczasie kilka razy zdążę zmienić rozmiar.

Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że świetnie pani sobie radzi w mediach społecznościowych. Lubi pani taki kontakt z wielbicielami?

Tak. Ponieważ jest na moich warunkach. To ja decyduję co i kiedy wrzucam, co i jak piszę. Zanim rozwinęły się social media, byliśmy pozbawieni możliwości kreowania swojego wizerunku w internecie. Byliśmy jak bezwolne laleczki rzucone na pastwę ludzi. Jeśli ktoś chciał o nas napisać, to miał narzędzia, żeby to robić. A my sami nimi nie dysponowaliśmy. Social media dały nam je - i dzięki temu możemy pokazać, że nie jesteśmy bezwolnymi istotami, które nie mają uczuć czy emocji. Dzięki Facebookowi czy Instagramowi możemy głośno wyrażać swoje opinie, uwagi czy protesty. Dzięki temu jesteśmy w bezpośrednim kontakcie ze swymi odbiorcami, ale również mamy możliwość kreowania rzeczywistości wokół nas. Jak choćby podczas wyborów - udział znanych ludzi w głosowaniu ma przecież duże znaczenie.

Koleje Dolnośląskie kupują sześć hybrydowych Impulsów II

To kolejne nowe składy, po elektrycznych Elfach 2, które niedługo wyjadą na tory Dolnego Śląska. Będą szybkie, wygodne, nowoczesne i ekologiczne. Wartość sześciu elektryczno-spalinowych pociągów to prawie 170 mln zł. Według zapewnienia producenta, firmy NEWAG S.A., pierwszymi z nich pojadą już w przyszłym roku.

Przetarg dotyczył dwóch składów, z dodaną opcją zakupową na kolejne 6. Koleje Dolnośląskie postanowiły z tej możliwości skorzystać od razu kupując dodatkowe 4 sztuki. Pociągi od NEWAG-u spełniają wszystkie obowiązujące normy emisji spalin. To doskonałe rozwiązanie do wykorzystania na trasach, które nie są zelektryfikowane w całości.

- Zakup sześciu hybrydowych Impulsów II to w tej chwili największy kontrakt na tego typu pojazdy w Polsce. Zdecydowanie i mocno stawiamy na transport szynowy. Stopniowe przejmowanie linii kolejowych oraz powiększanie floty o nowoczesne i ekologiczne pociągi to ważne elementy naszej strategii rozwoju kolejowego transportu pasażerskiego - zapewnia Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

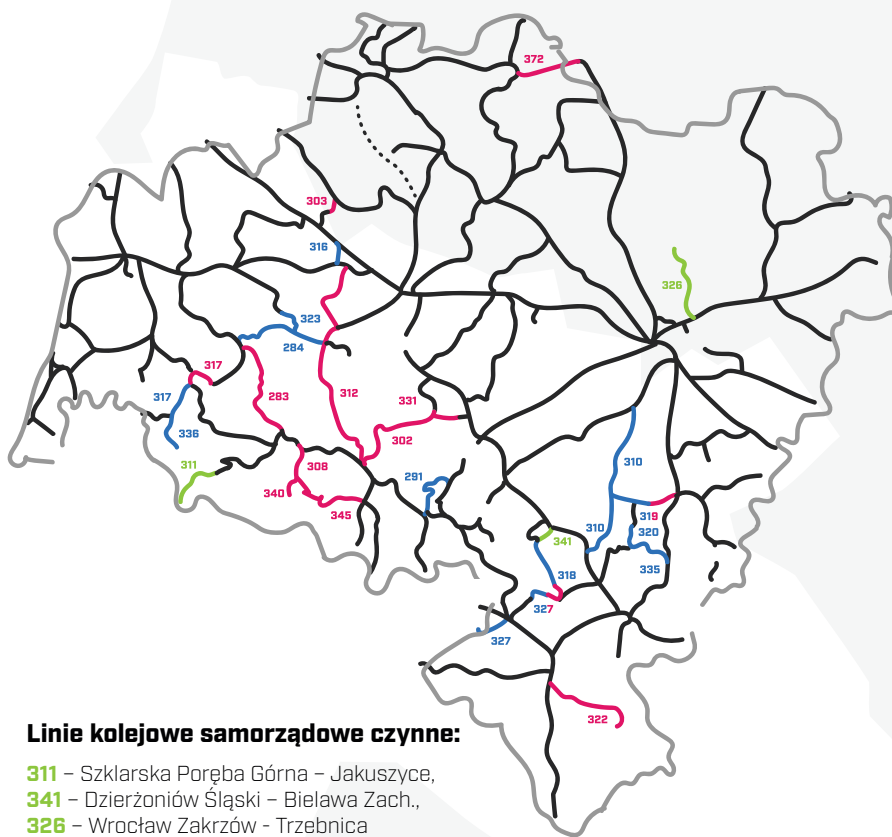
Hybrydowe Impulsy II dla Kolei Dolnośląskich to trzyczłonowe, wygodne pociągi przystosowane do obsługi osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Każdym z nich będzie mogło komfortowo podróżować około 315 pasażerów. Składy zostaną wyposażone w klimatyzację i bezprzewodowy, ogólnodostępny internet. W trakcie elektrycznej rozwijają prędkość aż 160 km/h, a w spalinowej - do 120 km/h.

Nowe pociągi pojadą na trasie Trzebnica - Wrocław - Sobótka - Świdnica, gdzie będą mogły wykorzystać swój dwusystemowy napęd. Linia kolejowa nr 285 pomiędzy Wrocławiem a Sobótką i Świdnicą jest obecnie w trakcie rewitalizacji, co pozwoli na przywrócenie na niej regularnych połączeń pasażerskich po około 20 latach przerwy. Zgodnie z zapowiedziami PKP PLK prace mają zostać ukończone w przyszłym roku. Rewitalizacja współfinansowana jest ze środków unijnych (RPO Województwa Dolnośląskiego).

- Dzięki tej inwestycji mieszkańcy między innymi Sobótki



**DOLNY
ŚLĄSK**



Linie kolejowe samorządowe czynne:

- 311** - Szklarska Poręba Górna - Jakuszyce,
- 341** - Dzierżonów Śląski - Bielawa Zach.,
- 326** - Wrocław Zakrzów - Trzebnica

Linie kolejowe samorządowe przejęte:

- 869/291** - Wałbrzych Szczawienko - Boguszków Gorce Wschód,
- 316** - Chojnów - Rokittki,
- 317** - Gryfów Śląski - Mirsk,
- 336** - Mirsk - Świeradów-Zdrój,
- 310** - Koberzyce - Piława Górna,
- 284** - Jerzmanice-Zdrój - Lwówek Śląski,
- 323** - Nowa Wieś Grodziska - Bolesławiec Wschód,
- 335** - Henryków - Targowica - Ciepłowody,
- 320** - Ciepłowody - Ciepłowody,
- 319** - Strzelin - Łagiewniki (częściowo),
- 318** - Srebrna Góra - Bielawa Zachodnia,
- 327** - Nowa Ruda Stupiec - Radków (częściowo).

Pozostałe linie kolejowe

Linie kolejowe w trakcie procedury przejmowania:

- 340** - Mysłakowice - Karpacz,
- 308** - Ogorzelec - Jelenia Góra,
- 322** - Kłodzko Nowe - Stronie Śląskie,
- 372** - Bojanowo - Góra Śląska,
- 283** - Jelenia Góra - Lwówek Śląski,
- 303** - Rokittki - Przemków Odlewnia,
- 345** - Kamienna Góra - Ogorzelec,
- 312** - Wojcieszów Górny - Jerzmanice-Zdrój,
- 302** - Strzegom - Marciszów,
- 331** - Rostoka - Rostoka,
- 317** - Lubomierz - Gryfów Śląski.

i Świdnicy zyskają możliwość łatwego i wygodnego dojazdu do stolicy województwa. Naszym celem jest maksymalne ułatwienie Dolnoślązakom dostarcia do miejsc pracy i nauki, ośrodków kulturalnych i rekreacyjnych, żeby komfort ich życia stale rósł - mówi Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.

To kolejna już w tym roku umowa na zakup nowoczesnych pociągów. Pod koniec września Koleje Dolnośląskie zamówiły od bydgoskiej PESY pięć 5-członowych elektrycznych Elfów 2. Przewoźnik myśli o dalszym rozszerzaniu taboru. Być może uda się zdobyć na ten cel pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy i kupić następnych 20 składów elektrycznych, 2 hybrydowe i 8 spalinowych.

- Cieszy mnie, że dzięki umowie koalicyjnej pomiędzy Bezparyjnymi Samorządowcami oraz Prawem i Sprawiedliwością Koleje Dolnośląskie stale rozwijają swoją ofertę przewozową. Zakup 11 nowych pociągów zostanie dofinansowany w ramach umowy z Centrum Unijnych Projektów Transportowych kwotą ponad 85 mln zł - mówi Grzegorz Maczek, Wicemarszałek Województwa.

Koleje Dolnośląskie interesowały się hybrydowymi Impulsami II już w ubiegłym roku w perspektywie uruchamiania połączeń na liniach częściowo zelektryfikowanych.

- Ostateczna decyzja o zakupie hybryd była poprzedzona wieloma analizami. Potwierdziły one, że nasz tabor powinien zostać rozbudowany o dwunapędowy typ pojazdów. Tylko tak zagwarantujemy sobie pełną swobodę realizowania przewozów, a w efekcie stworzymy dla Kolei Dolnośląskich nowe perspektywy rozwoju - wyjaśnia Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

Hybrydowe Impulsy II od spółki NEWAG S.A. dołączą do 27 elektrycznych Impulsów I użytkowanych obecnie na trasach w regionie.

- Ta decyzja pokazuje, że Koleje Dolnośląskie nie schodzą z raz obranej ścieżki i dbają, aby ich flota zawsze składała się z najnowocześniejszych technologicznie pociągów dostępnych na rynku. Nasze hybrydy to konstrukcja, która jest efektem nowatorskiego podejścia NEWAG-u do poszukiwanej przez przewoźników optyma-

lizacji oferty, wyjściem naprzeciw oczekiwaniom w zakresie ekonomiki eksploatacji i ekologii taboru kolejowego - mówi Zbigniew Konieczek, prezes NEWAG S.A.

Samorząd województwa swoją politykę eliminacji wykluczenia transportowego realizuje także poprzez przejmowanie i rewitalizację linii kolejowych nieużytkowanych często przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. Celem tego przedsięwzięcia jest udostępnienie mieszkańcom możliwości korzystania z transportu kolejowego wszędzie tam, gdzie jest to możliwe między innymi do realizacji codziennych przejazdów do pracy czy szkoły.

- Ważny jest także fakt, że inni mieszkańcy Dolnego Śląska i odwiedzający nas turyści zyskają dostęp bezpiecznym, regularnym, publicznym transportem zbiorowym do abso-

Każdym składem będzie mogło komfortowo podróżować ok. 315 pasażerów. Zostaną one wyposażone w klimatyzację i bezprzewodowy internet

lutnie eksportowych atrakcji turystycznych województwa. Dzięki odbudowie linii kolejowych pociągami dojedziemy bezpośrednio do obydwu parków narodowych: Karkonoskiego i Gór Stołowych, czterech uzdrowisk: Łądką Zdroju, Szczawną Zdroju, Świeradowa Zdroju, Przerzeczną Zdroju; a także między innymi do kilku pomników historii, takich jak twierdza Srebrna Góra, czy pałace w Kotlinie Jeleniogórskiej - podkreśla Patryk Wild, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z Bezparyjnych Samorządowców.

Samorząd Województwa Dolnośląskiego w sumie przejmie od PKP S.A. prawie 400 km linii kolejowych. Wnioski dotyczące wszystkich 26 linii zostały już złożone do ich obecnego właściciela. Część zakończona jest sukcesem, a w pozostałych przypadkach procedura przekazywania trwa.

Dodajmy, że inwestycja w tabor jest współfinansowana ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.



Nowe, dłuższe pociągi zastąpią te jeżdżące obecnie m.in. na trasie Trzebnica - Wrocław. Dzięki czemu zmniejszy się w nich tłok w godzinach szczytu

Skończył się Roland Garros, zaczęło się szaleństwo wokół jego zwyciężczyni. Konflikt, wielkie pieniądze i...

Iga Świątek nie zdawała sobie sprawy, jak bardzo zmieni się teraz jej życie

TENIS

Iga Świątek wygrała French Open, ale bukmacherzy nadal nie do końca wierzą w jej potencjał

#Hubert Zdankiewicz

- Powoli do mnie dociera czego dokonałam. Adrenalina nie spada, bo wciąż dużo się wokół mnie dzieje. Wciąż jestem oszołomiona - mówiła w środę Iga Świątek na konferencji prasowej, po swoim powrocie z Paryża. Świeżo upieczona mistrzyni Roland Garros chyba nie zdawała sobie sprawy z tego, co ją czeka po powrocie do Polski.

Zainteresowanie mediów i kibiców to jedno - tego można było się spodziewać. Wystarczy przypomnieć sobie tłumy na lotnisku w Warszawie po powrocie Jerzego Janowicza z Paryża (w 2012 roku dotarł do finału turnieju ATP BNP Paribas Masters w hali Bercy, pokonując po drodze m.in. Andy'ego Murray'a). Albo spotkanie tenisistów z (byłym) Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim, do jakiego doszło rok później po tym, jak Janowicz Agnieszka Radwańska dotarli do półfinału Wimbledonu, a w ćwierćfinale Łódzianin zmierzył się z Łukaszem Kubotem.

„Kiedy słyszysz spikera, który próbuje dobrze wypowiedzieć nazwisko zwyciężczyni French Open” - to jeden z wielu memów, jakie zalały Internet po sukcesie 19-latkę z Warszawy (albo z Raszyna, jak kto woli). Pochwały w pełni zasłużone.

Od razu pojawiły się jednak również kontrowersje. Chodzi o spór prawny pomiędzy tenisistką, a agencją Warsaw Sports Group, która reprezentowała ją do maja 2019 roku. Konkretnie do 30 maja, bo wtedy to, dzień przed 18. urodzinami Igi, jej ojciec wypowiedział umowę.

- Okoliczności stały się niekorzystne dla Igi - tłumaczył Tomasz Świątek. Dodał, że chciał, by jego córka weszła w dorosłość „z czystym kontem” i mogła sama o sobie stanowić, jako osoba pełnoletnia. Na tym miało się skończyć.

Innego zdania są przedstawiciele Warsaw Sports Group, których zdaniem Świątek jest im winna niemałe pieniądze i wiele wskazuje na to, że finał całej sprawy może mieć miejsce na sali sądowej.

- Na początku chciałbym wyjaśnić jedną podstawową kwestię: eskalacja, z którą mamy teraz do czynienia w mediach, nie ma żadnego



Iga Świątek wygrała Roland Garros nie tracąc nawet seta

związku z wygraną przez Igę French Open 2020. I to samo powie na pewno Tomasz Świątek - tłumaczy, w rozmowie z „Przeglądem Sportowym” i „Onet.pl”, prezes zarządu WSG Artur Bochenek. - Pismo z pozwem zostało wysłane do sądu dawno temu, wiele tygodni przed zwycięskim turniejem we Francji. Teraz mnóstwo osób odnosi mylne wrażenie, że Iga wygrała, to ktoś chce nagle zarobić. Nie - nikt nie chce. Umowa została wypowiedziana przez Tomka też podczas Garrosa, ale wiosną 2019 roku. Od tego czasu spotykali się prawnicy obu stron. Spieramy się o wysokość poniesionych kosztów oraz zadośćuczynienia, które zawodniczka powinna naszym zdaniem wypłacić WSG z tytułu rozwiązania kontraktu w pierwszej po-

łowie ubiegłego roku, jak twierdzi druga strona. Warsaw Sports Group ponosiło konkretne koszty prowadzenia kariery tenisistki w kluczowym dla niej wieku 15-18 lat. Wtedy, gdy ponoszone nakłady na szkolenie były duże, a dochody odwrotnie. Starty w turniejach WTA i szlemach zaczęły się, przypomnę, w 2019 roku - dodaje, a nieoficjalnie mówi się, że w grę wchodzi kwota w wysokości nawet miliona złotych.

Ojciec mistrzyni Roland Garros podkreśla, że Świątkowie również chcą się porozumieć i rozliczyć z kwot zainwestowanych przez agencję, ale z drugiej strony brakuje na razie konkretów. Na łamach „WP SportoweFakty” głos zabrał również reprezentujący interesy tenisistki prawnik Jarosław Chałas.

- Przede wszystkim wyjaśnijmy sobie powielany w publikacjach prasowych błąd - WSG nie przysługuje od Igi Świątek żadne „zadośćuczynienie”, a jedynie zwrot kosztów poniesionych przez WSG na rozwój sportowy Igi, do których WSG zalicza swoje wydatki niemające żadnego związku z rozwojem Igi. I to tego rodzaju koszty WSG są osiędz sporu stron - wyjaśnił. Dodał, że „Iga doszła do miejsca, w którym jest teraz nie dzięki WSG, ale wbrew temu, że WSG nie wykonywało swoich zobowiązań umownych, np. nie pozyskało dla niej ani jednego sponsora”.

Zdaniem Chałas WSG zachowuje się jak sponsor, choć sponsorem Świątek nie było. - Co to za sponsor, który odbierał sobie z każdej wygranej Igi spore sumy, które już zwróciły mu znaczną część kosztów, jakie twierdzi, że poniósł na Igę. Takich „kwiatków” w wygasłej umowie Igi z WSG jest zresztą dużo więcej - podkreśla i znosi się na to, że cała sprawa nie zakończy się polubownie.

Kolejne rozmowy ugodowe mają się odbyć w dniach 26-30 października.

Na brak zainteresowania narzekać nie może również trener Igi Świątek Piotr Sierżputowski, który zdradził w rozmowie ze „Sport.pl”, że po sukcesie jej podopiecznej zaczął dostawać intrynatne oferty pracy. - Oferowano mi absurdalne pieniądze. Mógłbym zarabiać więcej niż selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski - przyznał. - Oferta była od bogatych ludzi, którzy mają córkę sklasyfikowaną daleko od czołówki rankingu WTA. Stać ich na bardzo wiele. Propozycja naprawdę była nie do odrzucenia - dodał, zaznaczając, że nie zamierza opuszczać zespołu Świątek.

Można to zrozumieć, bo oprócz sławy (nie każdy trener może się pochwalić, że jego podopieczna wygrała turniej Wielkiego Szlema), sukces jego podopiecznej jest również policzalny na pieniądze. Iga Świątek w ramach nagrody za zwycięstwo w finale Rolanda Garrosa otrzymała 1,6 mln euro, czyli około 7 mln złotych, ale to nie koniec, bo...

- Dzięki kapitalnym zwycięstwom na kortach Rolanda Garrosa wartość marketingowa Igi Świątek poszybowała w górę. Dziś to absolutny numer jeden, jeśli chodzi o młodych polskich sportowców. Wygrała turniej wielkoszlemowy jako pierwsza Polka, przeszła do historii i jest na ustach całego kraju. Jeszcze dwa tygodnie temu była piekiel-

nie utalentowaną pretendencją, kojarzoną głównie przez kibiców dyscypliny. Dziś jest mistrzynią, która zawładnie nagłówkami najważniejszych mediów, nie tylko tych sportowych, w najbliższych dniach. W związku z tym rośnie również jej wartość wizerunkowa. Pamiętajmy, że tenisiści bardzo dobrze zarabiają na kortach, w związku z czym próg wejścia we współpracę z ambasadorską jest w ich przypadku wyższy niż w większości dyscyplin. Po sukcesie w Paryżu można szacować, że roczny kontrakt ambasadorski z Igą Świątek - w zależności od zakresu kampanii i ustalonych świadczeń - może być wyceniony na około 300-500 tysięcy złotych, czyli kilka razy więcej niż przed turniejem - podkreśla Mateusz Brzeźniak, account manager w agencji marketingu sportowego Arskom Sport Brokers.

Pierwsze efekty już widać, bo jak informuje „Przegląd Sportowy”, tenisistka ma szansę na współpracę z dużym koncernem. - Duża firma z polskim kapitałem, która może zainwestować w Igę Świątek w ciągu trzech lat aż 6 mln złotych. To kontrakt, który w polskim sporcie otrzymać mógłby obecnie tylko Robert Lewandowski - mówi Adam Pawlukiewicz z Pentagon Research. Umowa może znaleźć się na stole w ciągu najbliższych kilku dni.

Nie ustają również spekulacje ile jeszcze turniejów Wielkiego Szlema może wygrać nasza tenisistka, bo sposób w jaki rozprawiła się w Paryżu z rywalkami (wygrała Roland Garros bez straty seta, co poprzednio udało się w 2007 roku Belgijce Justine Henin) zrobił na kibicach i ekspertach wielkie wrażenie. Bukmacherzy, póki co, są jednak sceptyczni. Amerykanka Serena Williams, Australijka Ashleigh Barty, Japonka Naomi Osaka, Kanadyjka Bianca Andreescu, Rumunka Simona Halep, Hiszpanka Garbine Muguruza, a nawet rozbita w finale French Open przez Polkę Amerykanka Sofia Kenin, mają ich zdaniem większe szanse na wygraną w najbliższym turnieju tego cyklu, który odbędzie się w styczniu w Melbourne. Identyfikacja jak szanse Świątek jest oceniane prawdopodobieństwo zwycięstwa Czeszki Karoliny Pliskowej, jej Petry Kvitowej, a także Ukrainki Eliny Switoliny.

Czas pokaże, czy słusznie, o ile Australian Open 2021 w ogóle się odbędzie. Ostatnie doniesienia w tej sprawie nie są, niestety, optymistyczne...

#cytat
„WSG nie przysługuje od Igi Świątek żadne „zadośćuczynienie”,

Jarosław Chałas
prawnik reprezentujący
interesy tenisistki
w jej sporze z WSG

#cytat
„Wartość marketingowa Igi Świątek poszybowała w górę”

Mateusz Brzeźniak
Arskom Sport Brokers

22.10.2020



max 18°C min 9°C

#aktywnie

Rozmowa z Wojciechem Fibakiem o sukcesie wspaniałej Igi Świątek

STR. 8



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

#dzieje się

Zamek Grodziec. Wspaniała opcja na weekendowy wypad z rodziną

STR. 6



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

#w naszym mieście

SERIA GROŹNYCH WYPADKÓW W LUBINIE I ZAGŁĘBIU MIEDZIOWYM. NOGA Z GAZU I UWAŻAJCIE NA SIEBIE!

STR. 5



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

REKLAMA

009914949



TROPIKALNE ROŚLINY DOMOWE Z CAŁEGO ŚWIATA

Lubin, ul. Łukasiewicza 1, pawilon 59



02

#hallo

23.10.20

Od jutra w kinach „Polot”, poruszająca historia o wkraczaniu w dorosłość, realizacji marzeń oraz przyjaźni wystawionej na próbę.

#muzyka

Krawczyk schodzi ze sceny

OSOBOWOŚĆ - Krzysztof Krawczyk pożegnał się z fanami. - Bóg zaprosi mnie do swego niebiańskiego chóru. Zapewne skieruje mnie do sekcji polskiej, a tam spotkam tak wielu moich przyjaciół - oznajmił artysta w rozmowie z Super Expressem. Krawczyk postanowił zakończyć karierę z obawy przed koronawirusem. Muzyk w grudniu ubiegłego

roku przeszedł operację wszczepienia endoprotezy lewego stawu biodrowego. Wszystko wskazywało na to, że po rehabilitacji będzie mógł wrócić do koncertowania. Niestety, 74-letni artysta zdecydował, że nie będzie już występował. Zamierza teraz żyć z oszczędności. - Krzysztof Krawczyk swoją przygodę z muzyką rozpoczął w 1963 roku. Jako siedemnastolatek z trójką znajomych założył zespół Trubadurzy. Karierę solową rozpoczął 10 lat później. Wydał 40 studyjnych albumów.

NIE ŚLEDZĘ PLOTEK O SOBIE. LUDZIE PISZĄ TE RZECZY, ŻEBY ZARABIAĆ I TO OD NAS ZALEŻY, CZY JE CZYTAMY, CZY OMIJAMY.
DOROTA SZELĄGOWSKA, PROJEKTANTKA WNĘTRZ

#w sieci



W towarzystwie pchaczy Nosorożec GO1 i Nosorożec GO2 statek-muzeum Soldek odbił od nabrzeża przy Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku i udał się do stoczni. Jednostka przejdzie kompleksowy remont. Będzie ją można ponownie zwiedzać niemal dokładnie za rok. Zdjęcia na naszemiasto.pl

Polskie seriale na długie jesienne wieczory

ROZRYWKA

Kiedy za oknem ponura jesień, a za drzwiami koronawirus, szukamy czegoś, co pozwoli nam choć na chwilę wejść w inny świat.

#Ryszarda Wojciechowska

NIEOBECNI

Po długiej nieobecności Mila Gajda, ceniona i znana perfomerka oraz tancerka, przyjeżdża do rodzinnego Kasprowa na święta Bożego Narodzenia. Kiedy kobieta dociera do domu, zastaje okruszki na talerzach, zimną herbatę w kubkach, karpia pływającego w wannie i rozpoczęte przygotowania do świąt. Brakuje jednak najważniejszego - rodziców i brata! Godziny mijają, a bliscy nie wracają i nie dają znaku życia. Kobieta rozpoczyna dramatyczne poszukiwania.
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: jesień 2020

CHYLKA — REWIZJA

Trzeci sezon popularnego serialu z Magdaleną Cielecką w roli niepokornej pani mecenas. Po raz kolejny życie Joanny Chyłki poważnie się skomplikuje. Po zwolnieniu z kancela-

rii Żelazny & McVay bezkompromisowa prawniczka będzie musiała zmierzyć się z nową rzeczywistością. To niełatwe zadanie dodatkowo utrudni fakt, że zostanie wciągnięta w sprawę okrutnego morderstwa.
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: 6 października 2020

ŻYWIŁY SASZY — OGIEŃ

Ten serial jest inspirowany kryminałem Katarzyny Bondy. Bohaterką jest Sasza Załuska, profilerka kryminalna, która wraca do Polski z Wielkiej Brytanii i otrzymuje pierwsze zadanie. Niechętnie opuszcza córkę i wyrusza do Łodzi, gdzie policja bezskutecznie poszukuje osoby odpowiedzialnej za serię podpałów i wybuchów. Czy dzięki pomocy Załuskiej uda się ująć sprawcę i zakończyć śledztwo?
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: jesień 2020

MIASTO DŁUGÓW

To pierwsza autorska serialowa produkcja telewizji Super Polsat. Akcja rozgrywa się na warszawskiej Pradze, a głównymi bohaterami jest trójka windykatorów. Każde z nich pochodzi z innego środowiska, a skuteczność zawodzącą barwnym życiorysom.



„Król” to gangsterski serial, który rozgrywa się w mafiinym półświatku Warszawy lat 30. XX wieku

W kolejnych przygodach będzie im towarzyszyć dwójka praskich opryszków oraz pewien policjant.
Gdzie: SUPER POLSAT
Premiera: Jeszcze w październiku.

BEZ SKRUPUŁÓW

To pięcioczęściowy polityczny thriller, telewizyjne rozwinięcie najgłośniejszego filmu ubiegłorocznego festiwalu filmowego w Gdyni „Solid Gold”.

Główną bohaterką serialu jest młoda, uczciwa policjantka Kaja (Marta Nieradkiewicz), która w czasie z jednej nieudolnie przeprowadzonych akcji zostaje porwana i zgwałcona. Uciekając, zabija swoich oprawców, a w raporcie zataja okoliczności zjścia i odchodzi z pracy. Kilka lat później, odnajduje ją były szef (Janusz Gajos), żeby namówić do powrotu i rozpracowania przestępców zajmujących się budowaniem piramidy

finansowej o ogromnym zasięgu. Trop prowadzi do nieuczciwego biznesmena (Andrzej Seweryn) wykorzystującego polityczne znajomości do ochrony własnych interesów.
Gdzie: POLSAT
Premiera: 31 października

KRÓLEWSTWO KOBIET

Absolutna nowość serialowa. Gatunek - czarny humor. Najkrócej serial można opisać tak: cztery kobiety - była żona, obecna, żona, kochanka i matka dziecka przystojnego potentata branży funeralnej biorą się po jego śmierci za gangsterkę. Bo mężczyzna, poza wspomnieniami zostawił im w spadku długi i konszachty z mafią.
Gdzie: TVN
Premiera: 18 października

SZADŹ

To siedmioczęściowy thriller z wątkiem kryminalnym w tle. W tej opowieści zagadki nie stanowią jednak tożsamość mordercy, a motyw jego działania. Z odcinka na odcinek twórcy serialu odkrywają przed nami coraz więcej kart. Co łączy sprawcę z komisarz prowadzącą śledztwo i dlaczego wszystkie ofiary to głęboko

wierzące, młode dziewczyny? Odpowiedź oczywiście w serialu. Jak również ta, co łączy policjantkę z Piotrem Wolnickim (w tej roli Maciej Stuhr) - religioznawcą, pozornie wzorowym mężem i ojcem, który w okrutny sposób pozabawia życia swoje ofiary.
Gdzie: TVN
Premiera: 13 października

KRÓL

Serial nakręcony podstawie głośnej powieści Szczepana Twardocha, zabierze widzów do przedwojennej Warszawy. Tuż przed wybuchem II wojny światowej miastem trzęsie żydowski gang pod wodzą polskiego socjalisty Kuma Kaplicy, a prym wiedzie w nim żydowski bokser Jakub Szapiro. Mężczyzna skrycie marzy, aby zastąpić obecnego przywódcę i zostać królem Warszawy. Tymczasem rodzący się spisek na szczytach władzy może całkowicie zmienić oblicze stolicy, wpływając tym samym na gangsterskie imperium Kuma, a także na przyszłość samego Szapiry. A wszystko to w warunkach, w których nad Europą wisi widmo faszyzmu. Zapowiada się nieźle.
Gdzie: CANAL+
Premiera: 6 listopada

Od soboty nasz cały powiat jest strefą czerwoną

Policjanci z Lubina sprawdzają czy mieszkańcy stosują się do obostrzeń

LUBIN

Od soboty, 17 października br., powiat lubiński został objęty „czerwoną strefą”. Lepiej sprawdź co to znaczy. Policjanci nie będą mieli li- tości.

#Mateusz Różański

Czerwona strefa dla powiatu lubińskiego oznacza wprowadzenie nowych zasad bezpieczeństwa.

Miedzy innymi: zakaz imprez okolicznościowych, limity klientów w sklepach i zdalne nauczanie dla starszych uczniów - to tylko niektóre ograniczenia, jakie będą nas obowiązywać w najbliższym czasie.

Policjanci przypominają również, że w całym kraju mamy obowiązek zakrywania nosa i ust w przestrzeni publicznej: w sklepie, autobusie, ale także na wolnym powietrzu. Zwolnione z tego obowiązku są jedynie osoby,

które posiadają zaświadczenie lekarskie czy też dokument, który potwierdza niepełnosprawność.

W związku z wprowadzeniem na terenie powiatu lubińskiego „czerwonej strefy” w celu zwalczania pandemii koronawirusa, policjanci sprawdzają jak nakazy i obostrzenia są respektowane przez mieszkańców. Cel jest jeden - ochrona zdrowia i życia ludzkiego.

Wobec rosnącej fali zakażeń nie będzie tolerancji dla osób świadomie łamiących przepisy!

Dystans społeczny jest najskuteczniejszą metodą walki z pandemią. Zasłanianie ust i nosa pozwala uchronić przed wirusem siebie, ale także innych. W tych trudnych czasach trzeba wykazać się odpowiedzialnością za siebie i innych.

OTO ZASADY, KTÓRYCH MUSIMY PRZESTRZEGAĆ OD SOBOTY:



Więcej na naszym portalu lubin.naszemiasto.pl

- ograniczenie liczby osób w placówkach handlowych do 5 osób na 1 kasę;
- zakaz organizacji imprez okolicznościowych,
- podczas uroczystości religijnych nie więcej niż 1 osoba na 7m2,

- w zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć maksymalnie 10 osób;
- w szkołach wyższych oraz ponadpodstawowych obowiązuje nauczanie w trybie zdalnym (z wyłączeniem zajęć praktycznych).

Oprócz tego w strefie czerwonej obowiązują takie same zasady bezpieczeństwa jak w strefie żółtej:

- lokale gastronomiczne mogą być otwarte w godz. 6:00 - 21:00. Zajęty może być co drugi stolik. Po godz. 21:00

wyłącznie możliwość zamówienia posiłków na wynos;

- ograniczenie liczba osób w transporcie publicznym - zajętych może być 50 proc. miejsc siedzących lub 30 proc. liczby w- szystkich miejsc;

- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności;

- w wydarzeniach kulturalnych maksymalnie 25 proc. miejsc zajętych przez publiczność;

- ograniczona działalność basenów, aquaparków i siłowni.

Lubińscy policjanci sprawdzają czy i jak mieszkańcy dostosowują się do zaleceń, których celem jest ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa.

Funkcjonariusze sprawdzają ulice, targowiska oraz miejsca gdzie mogą grupować się osoby. Kontrolowane są samochody osobowe, autobusy, busy oraz osoby.

Więcej o tym co możemy, a czego nie na portalu lubin.naszemiasto.pl.

REKLAMA

029890023

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020



Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!



Wejdź na spisrolny.gov.pl



Powszechny
Spis Rolny 2020

KONKURS z nagrodami | Nr 5

PSR 2020. ROLNO-LITEROWY KONKURS SPISOWY

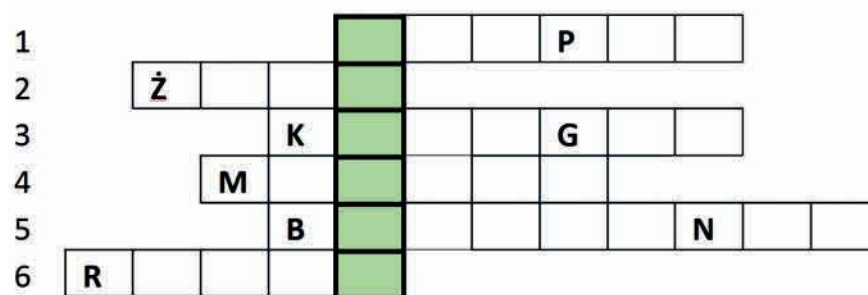


Sprawdź swoją wiedzę!

- ✓ Uzupełnij krzyżówkę nawiązującą do tematyki rolniczej.
- ✓ Odczytaj hasło w ramce.
- ✓ Wygraj atrakcyjne nagrody przesyłając rozwiązanie krzyżówki (hasło w ramce) wraz z numerem konkursu na adres WRO_Konkursy@stat.gov.pl do 30.10.2020 r.

Życzymy dobrej zabawy!

Szczegóły Konkursu znajdują się w regulaminie dostępnym na stronie wroclaw.stat.gov.pl



1. Roślina pastewna pokrewna rzepakowi.
2. W czerwieni się rodzi (zboże).
3. Głos lecących żurawi.
4. Inaczej 15 jaj.

5. Boża krówka.
6. Wyjście owiec na wypas.

Jeśli masz pytania dotyczące spisu rolnego zachęcamy do kontaktu z infolinią pod numerem telefonu 22 279 99 99

#liczysiękażdy

#w naszym mieście



Więcej na portalu
lubin.naszemiasto.pl

FOT. ZOO LUBIN

Zmiany w lubińskim Parku Wrocławskim

LUBIN

Bywalcy lubińskiego ogrodu zoologicznego w Parku Wrocławskim, od kilku tygodni szyby budynku edukacyjnego/kawiarni nieco się zmieniły.

#Mateusz Różański

Zmiana to efekt nowych zabezpieczeń, które chronią dzikie ptaki przed śmiertelnie niebezpiecznymi zderzeniami ze szklaną powierzchnią. Wcześniejsze zabezpieczenia, stosowane popularnie wizerunki

ptaków, okazały się nieskuteczne. Według najnowszych obserwacji i badań okazuje się, że ptaki nie rejestrują jako przeszkody nieruchomej sylwetki innego ptaka, nawet, jeśli jest to sylwetka ptaka drapieżnego. Najnowsze wytyczne wskazują, że najskuteczniejszym zabezpieczeniem szyby jest pokrycie jej na całej powierzchni kropkami, bądź paskami. W związku z tym, przy współpracy z Fundacją Szklane Pułapki, szyby budynku zostały zakropkowane. Więcej na portalu lubin.naszemiasto.pl

#dzieje się

Uciekał na kradzionym rowerze

LUBIN - Policjanci wydziału prewencji zostali wezwani do kradzieży z włamaniem do jednego z garaży na osiedlu Polne w Lubinie. Jak się okazało sprawca uciekł, jednak jego rysopis zapamiętali świadkowie. Policjanci dzięki tym informacjom, niedługo po zgłoszeniu, po krótkim pościgu, zatrzymali podejrzanego, którym okazał się 19-letni mężczyzna. Sprawca uciekał na rowerze, który chwilę wcześniej ukradł. W trakcie czynności z zatrzymanym funkcjonariusze ustalili, że podejrzany ma wiele na sumieniu. Między innymi, kradzieże z włamaniem do garaży, do altan ogrodowych, kradzieże oraz zniszczenie mienia. Część skradzionych przedmiotów udało się policjantom odzyskać. Policjanci wydziału dochodzeniowo śledczego przedstawili już zatrzymanemu zarzuty. Za popełnione przestępstwa 19-latkowi grozi nawet do 10 lat więzienia. O dalszym jego losie zdecyduje sąd.

Do zdarzenia doszło w podlegnickim Bartoszowie

Groźny wypadek z udziałem sarny. Zwierzę wpadło do samochodu!



Więcej zdjęć na portalu
lubin.naszemiasto.pl

FOT. CZYTELNIK

REKLAMA

009912827

OFERTY PRACY

Praca w SITECH Sp. z o.o. to pasja i wyzwanie. Tworzą ją ludzie z doświadczeniem i wiedzą, specjaliści w swojej dziedzinie, którzy z zaangażowaniem wykonują swoją pracę.

Jeżeli jesteś zainteresowany pracą w firmie należącej do największego europejskiego producenta samochodów Volkswagen AG, to do Ciebie kierujemy naszą ofertę! Dajemy Ci szansę pracy w innowacyjnym, międzynarodowym i stabilnym przedsiębiorstwie.

Kogo szukamy?

OPERATOR URZĄDZEŃ PRODUKCYJNYCH

Miejsce pracy: Polkowice lub Głogów (Umowa o pracę tymczasową)

OPERATOR URZĄDZEŃ PRODUKCYJNYCH

Miejsce pracy: Głogów (Umowa o pracę)

Główne zadania:

- montaż elementów w celu wytwarzania komponentów,
- kontrola wytwarzanych elementów,
- obsługa i konserwacja stanowiska pracy.

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe,
- zdolności manualne
- odpowiedzialność, dokładność.



SITECH Sp. z o.o.
ul. Strefowa 2, 59-101 Polkowice

Szczegóły rekrutacji na stronie:

www.sitech.com.pl

Zakładka: KARIERA - Aktualne oferty pracy



DOLNY ŚLĄSK

Do niebezpiecznego wypadku doszło w podlegnickim Bartoszowie. Potrącona, dorosła sarna z impetem wpadła przez przednią szybę do wnętrza osobówki.

#Mateusz Różański

Do takich wypadków jak w podlegnickim Bartoszowie dochodzi ekstremalnie rzadko. Na odcinku drogi, gdzie nie ma zabudowań, pod koła nadjeżdżającego pojazdu wbiegła dorosła sarna. Siła uderzenia była na tyle duża, że zwierzę odbiło się i wpadło przez przednią szybę, do wnętrza pojazdu nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku.

Truchło sarny zatrzymało się między słupkiem B samochodu a fotelem pasażera. Na tylnym siedzeniu podróżowało dziecko. Na szczęście zabudowany fotelik ochronił je przed kopytami zwierzęcia - informuje podkom. Jagoda Ekiert z legnickiej policji.

Choć nikt w zdarzeniu nie odniósł większych obrażeń, to zarówno kierująca osobówką, jak i dziecko przeżyli szok.

- Naprawdę traumatyczne przeżycie zarówno dla mnie, jak i dla mojej 4-letniej córki. Całe szczęście nic się jej nie stało. Ja zostałam uderzona w głowę, ale nie wiem czy jakimś elementem samochodu, czy kopytem - mówi pani Marta, która siedziała za kierownicą osobówki. - Do zdarzenia doszło w środku dnia. Przerażające jest to, że nie ja uderzyłam w zwierzę, a razem z córką zostałyśmy najbardziej poszkodowane - dodaje.

Funkcjonariusze z legnickiej policji przyznają, że do takich zdarzeń dochodzi wyjątkowo rzadko, są one jednak ekstremalnie niebezpieczne. W tym przypadku kierująca samochodem osobowym zachowała zimną krew i bezpiecznie się zatrzymała. Po chwili z pomocą przybyli inni kierowcy.

DZIKIE ZWIERZĘTA SĄ PROBLEMEM POD LEGNICĄ

To, że dzikie zwierzęta często wybiegają na drogę w rejonie podlegnickiego Bartoszowa mówią sami mieszkańcy. Dodatkowo część drogi biegnąca przez wieś jest nieoświetlona. To tylko utrudnia dostrzeżenie zwierząt pod zmkro.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach w okolicy lasów i pól uprawnych. Należy także nie lekceważyć znaku drogowego „Uwaga dzikie zwierzęta”. Takie znaki ustawione są w miejscach, gdzie takie zagrożenia często występują.

Zderzenie z dzikim zwierzęciem może być bardzo groźne w skutkach. Najprostszym sposobem uniknięcia kolizji z dziką zwierzyną jest po prostu zdjęcie nogi z gazu. Choć jak widać z przykładu w Bartoszowie czasami i to może okazać się za mało. Zawsze, gdy wjeżdżamy w tereny leśne, bądź takie, w których mogą pojawić się dzikie zwierzęta odpuśćmy pedału gazu - to nam da większe szanse w chwili gdy na jezdnię wtargnie nieoczekiwany gość.

#w naszym mieście

ARiMR wypłaca już zaliczki. Sprawdź!

LUBIN

ARiMR rozpoczęła wypłatę zaliczek na poczet płatności bezpośrednich za 2020 rok i zaliczek na poczet płatności obszarowych PROW.

#RED

Zaliczki w 2020 r. wypłacane będą polskim rolnikom na najwyższym dopuszczonym w Unii Europejskiej poziomie i w przypadku dopłat bezpośrednich wynoszą 70 proc., a w przypadku płatności obszarowych PROW - 85 proc.

W tym roku stawki dla poszczególnych dopłat wynoszą:
- jednolita płatność obszarowa: 483,79 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do płatności
- płatność związana do zwierząt:
- bydło - 326,76 zł za sztukę
- zwierzęta gatunku bydło domowe (Bos taurus);
- krowy - 412,11 zł za sztukę samicy gatunku bydło domowe (Bos taurus);

- owce - 111,12 zł za sztukę samicy gatunku owca domowa (Ovis aries);

- kozy - 52,57 zł za sztukę samicy gatunku koza domowa (Capra hircus).

- płatność dla młodego rolnika: 256,62 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do płatności

- płatność dodatkowa: 182,02 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do płatności

płatność związana do powierzchni upraw:
- rośliny strączkowe na ziarno:
- 724,38 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do płatności nieprzekraczającej 75 ha;

- 362,19 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do tej płatności przekraczającej 75 ha;

- rośliny pastewne - 468,05 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do płatności;

- ziemniaki skrobiowe - 1128,24 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do płatności;

- buraki cukrowe - 1516,30 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do płatności.

W i ę c e j
na lubin.naszemiasto.pl.

Noga z gazu!

Seria wypadków w Lubinie i regionie. Funkcjonariusze apelują o wyjątkową ostrożność

LUBIN

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w poniedziałek, 19 października br., przed godziną 16.00, na skrzyżowaniu ulicy Legnickiej z ul. Przemysłową.

#Mateusz Różański

Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci, strażacy i ratownicy medyczni. Funkcjonariusze ruchu drogowego wstępnie ustalili, że kierujący samochodem ciężarowymjechał od strony Legnicy. W Lubinie, na ul. Legnickiej, w momencie wykonywania skrętu w lewo w ul. Przemysłową, został uderzony w tył naczepy, przez jadącego za nim, kierującego autobusem. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Autobusem w chwili zderzenia podróżowało 13 osób. Pasażerowie tego pojazdu, kobieta i mężczyzna, w wyniku doznanych obrażeń, trafili do szpitala. Na szczęście nie wymagali hospitalizacji. Po udzielonej pomocy medycznej wrócili do domu. Droga przez czas



Więcej na lubin.naszemiasto.pl

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

pracy służb ratunkowych była całkowicie zablokowana. Policjanci zorganizowali objazdy.

Policjanci zatrzymali prawo jazdy 78-letniemu kierującemu autobusem.

Funkcjonariusze apelują o ostrożność. Dostosowanie prędkości do warunków

na drodze. Jesień to ciężki okres dla kierowców, więc należy zachować szczególną ostrożność, zwiększyć dystans pomiędzy pojazdami i zmniejszyć prędkość. Warto również przypomnieć o zapinaniu pasów, kiedy podróżujemy autobusem, jak również samochodem osobowym.

NIE ŻYJE 29-LATEK

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 16.10.2020r., około godziny 10.00 na drodze wojewódzkiej 323 w kierunku Rynarcic. W zdarzeniu udział brały 4 pojazdy.

Dwa samochody osobowe, jeden ciężarowy i bus. W wyniku poniesionych obrażeń śmierć na miejscu poniósł 29-letni mężczyzna, który kierował samochodem osobowym marki Toyota. Kierujący samochodem marki peugeot, 34-letni mieszkaniec powiatu rawickiego, został zabrany przez zespół pogotowia ratunkowego do szpitala.

Na miejscu przez wiele godzin pracowali funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego, dochodzeniowo - śledczego, prokurator, strażacy oraz biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Na czas czynności procesowych droga była całkowicie zamknięta.

Śledczy pod nadzorem prokuratora będą teraz szczegółowo wyjaśniać dokładne okoliczności tego tragicznego w skutkach zdarzenia.

Więcej na naszym portalu lubin.naszemiasto.pl.

REKLAMA

029890024

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020



Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!



Wejdź na spisrolny.gov.pl



Powszechny
Spis Rolny 2020

KONKURS z nagrodami | Nr 6

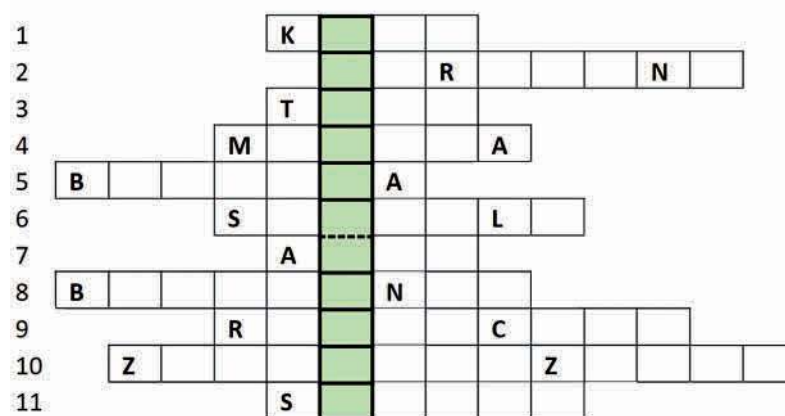
PSR 2020. ROLNO-LITEROWY KONKURS SPISOWY

Sprawdź swoją wiedzę!

- ✓ Uzupełnij krzyżówkę nawiązującą do tematyki rolniczej.
- ✓ Odczytaj hasło w ramce.
- ✓ Wygraj atrakcyjne nagrody przysyłając rozwiązanie krzyżówki (hasło w ramce) wraz z numerem konkursu na adres WRO_Konkursy@stat.gov.pl do 30.10.2020 r.

Życzymy dobrej zabawy!

Szczegóły Konkursu znajdują się w regulaminie dostępnym na stronie wroclaw.stat.gov.pl



- Siada na grzędzie.
- Ma czerwone jagody.
- Podpora fasoli.
- Narzędzie ręczne do spulchniania gleby.
- Powóz konny.
- Kształt muszli ślimaka winniczka.
- W turbanie i w stajni.
- Boża krówka.
- Chłop zna się na nim gruntownie.
- Pole po wykopanych ziemniakach.
- Stado bocianów w sierpniu.

Jeśli masz pytania dotyczące spisu rolnego zachęamy do kontaktu z infolinią pod numerem telefonu 22 279 99 99

#liczysiękażdy

Zamek Grodziec to najlepiej zachowany zamek w Krainie Wygasłych Wulkanów

Zamek Grodziec. Przepiękne miejsce - idealne na weekendowy wypad z rodziną

DOLNY ŚLĄSK

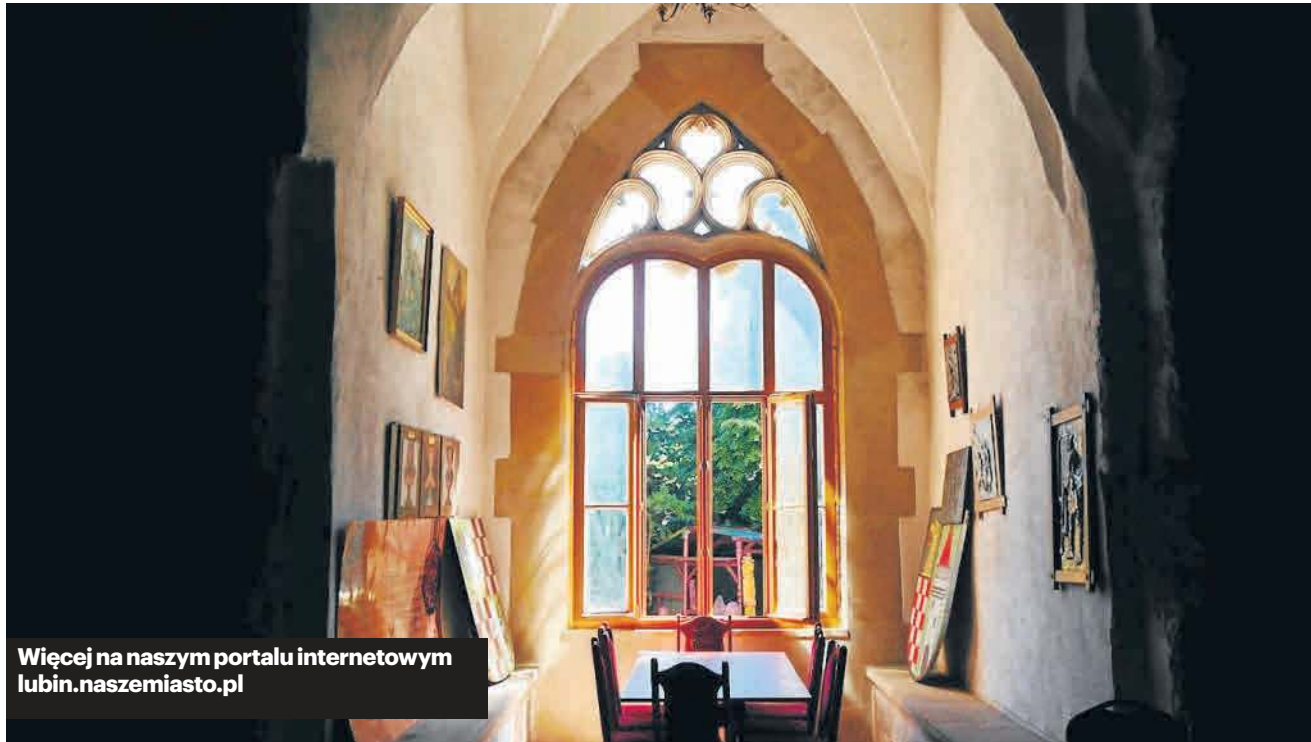
Piękne zamkowe komnaty, kilka wież widokowych, wspaniały dziedziniec - wprost wymarzone miejsce dla całej rodziny. Gorąco polecamy!

#Klaudia Korfanty

Zamek Grodziec to niepowtarzalny zamek z klimatem, położony na bazaltowym, powulkanicznym, stromym wzgórzu - 389 m n.p.m. - jedna z największych atrakcji na Pogórzu Kaczawskim. Pierwsza wzmianka o zamku pochodzi z 1155 roku! Widoki z wież są przepiękne, a wnętrza zamku działają na wyobraźnię, są wymarzone miejscem dla wszystkich zakochanych w rycerskich, średniowiecznych klimatach.

Tajemnicze skarby, spotkania z duchami, turnieje rycerskie, legendy i opowiadania o ludzich żywiołach przed wiekami, spotkania z folklorem i kuchnią regionalną - to tylko część atrakcji, które czekają na odwiedzających po przybyciu na zamek.

Zamek położony jest na wzgórzu wulkanicznym, z murów i baszty podziwiać można widok w promieniu 360°. Odbывают się tutaj także nocne zwiedzania z ogniskiem na dziedzińcu pałacowym, istnieje możliwość rezerwacji noclegu.



Więcej na naszym portalu internetowym
lubin.naszemiasto.pl

FOT. KLAUDIA KORFANTY

ZAMEK GRODZIEC - JAK DOJECHAĆ?

Zamek Grodziec położony jest w gminie Zagrodno, około 20 km od Bolesławca i 40 km od Legnicy.

ZAMEK GRODZIEC - GODZINY OTWARCIA I CENNIK

Zamek Grodziec dla ruchu turystycznego jest otwarty przez cały tydzień od poniedziałku do niedzieli:

Od listopada do 15 lutego w godz. od 10:00 do 15:00;

Od 16 lutego do 30 marca w godz. od 10:00 do 16:00 - weekendy do godz. 17:00;

Od kwietnia do października w godz. od 10:00 do 18:00.

W weekendy lipcowe oraz sierpniowe w godz. od 9:00 do 19:00.

Zwiedzanie zamku z przewodnikiem w każdą sobotę i niedzielę (od marca do listopada)

w godzinach: 11:00, 12:30, 14:15, 15:45.

WSTĘP NA ZAMEK GÓRNY (dziedziniec, część sal zamkowych, krużganki, donżon, wykonywanie zdjęć itp.)

- Cena biletu normalnego: 18,00 zł

- Cena biletu ulgowego (młodzież ucząca się): 12,00 zł

- Emeryci / renciści: 15 zł

- Organizacja ogniska dla grup - 3 zł od os.

POLECANY TEŻ - ZAMEK CHOJNIK

Zamek Chojnik to jedna z wizytówek Dolnego Śląska, każdy mieszkaniec regionu powinien go odwiedzić. Jest jedną z najbardziej znanych ruin zamkowych na Dolnym Śląsku. Do dziś rozgrywane są tutaj turnieje rycerskie i zabawy dla mieszkańców.

JAK DOJECHAĆ?

Zamek Chojnik słynie przede wszystkim ze swojego

świetnego położenia (położony jest w dzielnicy Jeleniej Góry - Sobieszowie, blisko Szklarskiej Poręby), na szczycie dużego wzniesienia Chojnik. Chętni do zwiedzania zamku powinni kierować się z centrum Jeleniej Góry do południowej dzielnicy miasta, Sobieszowa, leżącego na trasie Karpacz - Szklarska Poręba. Najbliżej położony szlak na szczyt parking znajduje się przy ul. Zamkowej. Zamek znajduje się na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego, w związku z tym przy wycieczce należy także uwzględnić konieczność uiszczenia opłaty za wejście na teren parku.

Do budowli prowadzą dwa szlaki, zarówno dla amatorów pieszej wędrowki, jak i rowerzystów. Ci pierwsi mogą w trakcie wspinaczki spenetrować, znajdując się na szlaku, tzw. Jaskinię Przemyslników. Szlak czerwony to szlak prowadzący na zamek brukowaną drogą. Bez większego problemu mogą go pokonać rodziny z dziećmi. Widuje się także spacerowiczów z psami oraz rowerzystów. Szlak czarny skierowany jest dla bardziej zaawansowanych piechurów ze względu na odcinki wymagające wspinaczki po skałach. Niezależnie od tego, jaki szlak wybierze, na zamek dotrzenie w około 30 minut.

Więcej na naszym portalu lubin.naszemiasto.pl.

REKLAMA

009875776

UZDROWISKO CIEPLICE ZAPRASZA NA KURACJĘ I WYPOCZYNEK

- lecznicza woda termalna
- ponad 80 rodzajów zabiegów leczniczych i SPA
- komfortowa baza noclegowa

Skutecznie leczymy choroby narządu ruchu, układu moczowego i oczu.



UZDROWISKO
CIEPLICE
Polska Grupa Uzdrowisk



Uzdrowisko Cieplice Sp. z o.o. - Grupa PGU
e-mail: marketing@uzdrowisko-cieplice.pl, tel. 75 75 33 143, 75 75 510 03
www.uzdrowisko-cieplice.pl

AUTOPROMOCJA

NIE PRZEGAP PIĄTKU

z dodatkiem Tele Magazyn

Gazeta

REKLAMA

009847713

Kupię
ciągniki,
przyczepy,
maszyny rolnicze.
Tel. **535 135 507**

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

50-073 Wrocław, ul. Św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 51; 71 374 81 61

redakcja.wroclaw@naszemiasto.pl

REDAKTOR NACZELNY

Maciej Gładysiewicz, m.gladysiewicz@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Mateusz Różański, tel. 514 800 962
mateusz.rozanski@gazeta.wroc.pl

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocherński

BIURO REKLAMY

50-073 Wrocław, ul. Św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 29; 71 374 82 09

BIURO OGŁOSZEŃ

59-300 Lubin, Kopernika 10
Kamila Łobocka: 797 607 852
kamila.lobocka@polskapress.pl

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego
25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego
25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

DYSTRYBUCJA

tel. 71 37 48 111
prenumerata@gazeta.wroc.pl



Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Koleje Dolnośląskie kupują sześć hybrydowych Impulsów II

To kolejne nowe składy, po elektrycznych Elfach 2, które niedługo wyjadą na tory Dolnego Śląska. Będą szybkie, wygodne, nowoczesne i ekologiczne. Wartość sześciu elektryczno-spalinowych pociągów to prawie 170 mln zł. Według zapewnienia producenta, firmy NEWAG S.A., pierwszymi z nich pojadą już w przyszłym roku.

Przetarg dotyczył dwóch składów, z dodaną opcją zakupową na kolejne 6. Koleje Dolnośląskie postanowiły z tej możliwości skorzystać od razu kupując dodatkowe 4 sztuki. Pociągi od NEWAG-u spełniają wszystkie obowiązujące normy emisji spalin. To doskonałe rozwiązanie do wykorzystania na trasach, które nie są zelektryfikowane w całości.

- Zakup sześciu hybrydowych Impulsów II to w tej chwili największy kontrakt na tego typu pojazdy w Polsce. Zdecydowanie i mocno stawiamy na transport szynowy. Stopniowe przejmowanie linii kolejowych oraz powiększanie floty o nowoczesne i ekologiczne pociągi to ważne elementy naszej strategii rozwoju kolejowego transportu pasażerskiego - zapewnia Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

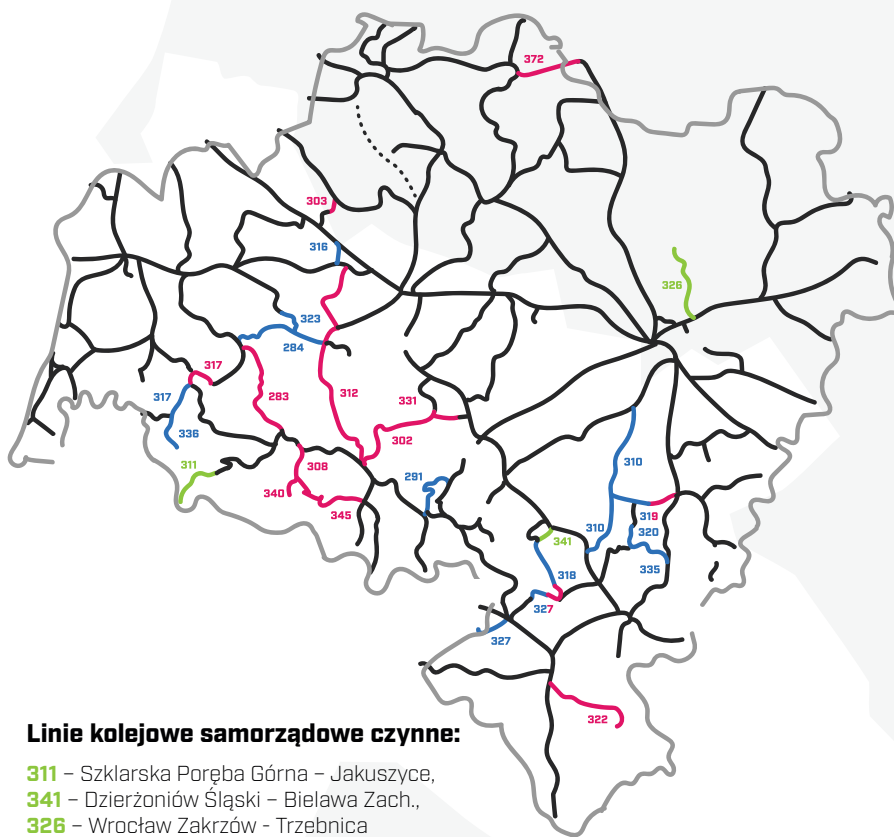
Hybrydowe Impulsy II dla Kolei Dolnośląskich to trzyczłonowe, wygodne pociągi przystosowane do obsługi osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Każdym z nich będzie mogło komfortowo podróżować około 315 pasażerów. Składy zostaną wyposażone w klimatyzację i bezprzewodowy, ogólnodostępny internet. W trakcie elektrycznej rozwijają prędkość aż 160 km/h, a w spalinowej - do 120 km/h.

Nowe pociągi pojadą na trasie Trzebnica - Wrocław - Sobótka - Świdnica, gdzie będą mogły wykorzystać swój dwusystemowy napęd. Linia kolejowa nr 285 pomiędzy Wrocławiem a Sobótką i Świdnicą jest obecnie w trakcie rewitalizacji, co pozwoli na przywrócenie na niej regularnych połączeń pasażerskich po około 20 latach przerwy. Zgodnie z zapowiedziami PKP PLK prace mają zostać ukończone w przyszłym roku. Rewitalizacja współfinansowana jest ze środków unijnych (RPO Województwa Dolnośląskiego).

- Dzięki tej inwestycji mieszkańcy między innymi Sobótki



**DOLNY
ŚLĄSK**



Linie kolejowe samorządowe czynne:

- 311** - Szklarska Poręba Górna - Jakuszyce,
- 341** - Dzierżonów Śląski - Bielawa Zach.,
- 326** - Wrocław Zakrzów - Trzebnica

Linie kolejowe samorządowe przejęte:

- 869/291** - Wałbrzych Szczawienko - Boguszków Gorce Wschód,
- 316** - Chojnów - Rokittki,
- 317** - Gryfów Śląski - Mirsk,
- 336** - Mirsk - Świeradów-Zdrój,
- 310** - Kobierzycze - Piława Górna,
- 284** - Jerzmanice-Zdrój - Lwówek Śląski,
- 323** - Nowa Wieś Grodziska - Bolesławiec Wschód,
- 335** - Henryków - Targowica - Ciepłowody,
- 320** - Ciepłowody - Ciepłowody,
- 319** - Strzelin - Łagiewniki (częściowo),
- 318** - Srebrna Góra - Bielawa Zachodnia,
- 327** - Nowa Ruda Stupiec - Radków (częściowo).

Pozostałe linie kolejowe

Linie kolejowe w trakcie procedury przejmowania:

- 340** - Mysłakowice - Karpacz,
- 308** - Ogorzelec - Jelenia Góra,
- 322** - Kłodzko Nowe - Stronie Śląskie,
- 372** - Bojanowo - Góra Śląska,
- 283** - Jelenia Góra - Lwówek Śląski,
- 303** - Rokittki - Przemków Odlewnia,
- 345** - Kamienna Góra - Ogorzelec,
- 312** - Wojcieszów Górny - Jerzmanice-Zdrój,
- 302** - Strzegom - Marciszów,
- 331** - Rostoka - Rostoka,
- 317** - Lubomierz - Gryfów Śląski.

i Świdnicy zyskają możliwość łatwego i wygodnego dojazdu do stolicy województwa. Naszym celem jest maksymalne ułatwienie Dolnoślązakom dostarcia do miejsc pracy i nauki, ośrodków kulturalnych i rekreacyjnych, żeby komfort ich życia stale rósł - mówi Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.

To kolejna już w tym roku umowa na zakup nowoczesnych pociągów. Pod koniec września Koleje Dolnośląskie zamówiły od bydgoskiej PESY pięć 5-członowych elektrycznych Elfów 2. Przewoźnik myśli o dalszym rozszerzaniu taboru. Być może uda się zdobyć na ten cel pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy i kupić następnych 20 składów elektrycznych, 2 hybrydowe i 8 spalinowych.

- Cieszy mnie, że dzięki umowie koalicyjnej pomiędzy Bezparyjnymi Samorządowcami oraz Prawem i Sprawiedliwością Koleje Dolnośląskie stale rozwijają swoją ofertę przewozową. Zakup 11 nowych pociągów zostanie dofinansowany w ramach umowy z Centrum Unijnych Projektów Transportowych kwotą ponad 85 mln zł - mówi Grzegorz Maczek, Wicemarszałek Województwa.

Koleje Dolnośląskie interesowały się hybrydowymi Impulsami II już w ubiegłym roku w perspektywie uruchamiania połączeń na liniach częściowo zelektryfikowanych.

- Ostateczna decyzja o zakupie hybryd była poprzedzona wieloma analizami. Potwierdziły one, że nasz tabor powinien zostać rozbudowany o dwunapędowy typ pojazdów. Tylko tak zagwarantujemy sobie pełną swobodę realizowania przewozów, a w efekcie stworzymy dla Kolei Dolnośląskich nowe perspektywy rozwoju - wyjaśnia Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

Hybrydowe Impulsy II od spółki NEWAG S.A. dołączą do 27 elektrycznych Impulsów I użytkowanych obecnie na trasach w regionie.

- Ta decyzja pokazuje, że Koleje Dolnośląskie nie schodzą z raz obranej ścieżki i dbają, aby ich flota zawsze składała się z najnowocześniejszych technologicznie pociągów dostępnych na rynku. Nasze hybrydy to konstrukcja, która jest efektem nowatorskiego podejścia NEWAG-u do poszukiwanej przez przewoźników optyma-

lizacji oferty, wyjściem naprzeciw oczekiwaniom w zakresie ekonomiki eksploatacji i ekologii taboru kolejowego - mówi Zbigniew Konieczek, prezes NEWAG S.A.

Samorząd województwa swoją politykę eliminacji wykluczenia transportowego realizuje także poprzez przejmowanie i rewitalizację linii kolejowych nieużytkowanych często przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. Celem tego przedsięwzięcia jest udostępnienie mieszkańcom możliwości korzystania z transportu kolejowego wszędzie tam, gdzie jest to możliwe między innymi do realizacji codziennych przejazdów do pracy czy szkoły.

- Ważny jest także fakt, że inni mieszkańcy Dolnego Śląska i odwiedzający nas turyści zyskają dostęp bezpiecznym, regularnym, publicznym transportem zbiorowym do abso-

Każdym składem będzie mogło komfortowo podróżować ok. 315 pasażerów. Zostaną one wyposażone w klimatyzację i bezprzewodowy internet

lutnie eksportowych atrakcji turystycznych województwa. Dzięki odbudowie linii kolejowych pociągami dojedziemy bezpośrednio do obydwu parków narodowych: Karkonoskiego i Gór Stołowych, czterech uzdrowisk: Łądką Zdroju, Szczawną Zdroju, Świeradowa Zdroju, Przerzeczyna Zdroju; a także między innymi do kilku pomników historii, takich jak twierdza Srebrna Góra, czy pałace w Kotlinie Jeleniogórskiej - podkreśla Patryk Wild, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z Bezparyjnych Samorządowców.

Samorząd Województwa Dolnośląskiego w sumie przejmie od PKP S.A. prawie 400 km linii kolejowych. Wnioski dotyczące wszystkich 26 linii zostały już złożone do ich obecnego właściciela. Część zakończona jest sukcesem, a w pozostałych przypadkach procedura przekazywania trwa.

Dodajmy, że inwestycja w tabor jest współfinansowana ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.



Nowe, dłuższe pociągi zastąpią te jeżdżące obecnie m.in. na trasie Trzebnica - Wrocław. Dzięki czemu zmniejszy się w nich tłok w godzinach szczytu

- Iga Świątek to Mozart tenisa, ale dajmy jej się wszyscy spokojnie rozwijać - mówi nam Wojciech Fibak

Iga jest dopiero na początku drogi

Próbowała Jadwiga Jędrzejowska, próbował Wojciech Fibak, próbowała Agnieszka Radwańska, ale jeden z czterech najważniejszych turniejów w światowym tenisie zdołała wygrać dopiero 19-latką z Warszawy (albo raczej z Raszyna, bo tam Iga mieszka), która zaledwie rok temu stawiała pierwsze kroki w cyklu WTA Tour. **#rozmawia Hubert Zdankiewicz**

#rozmowa

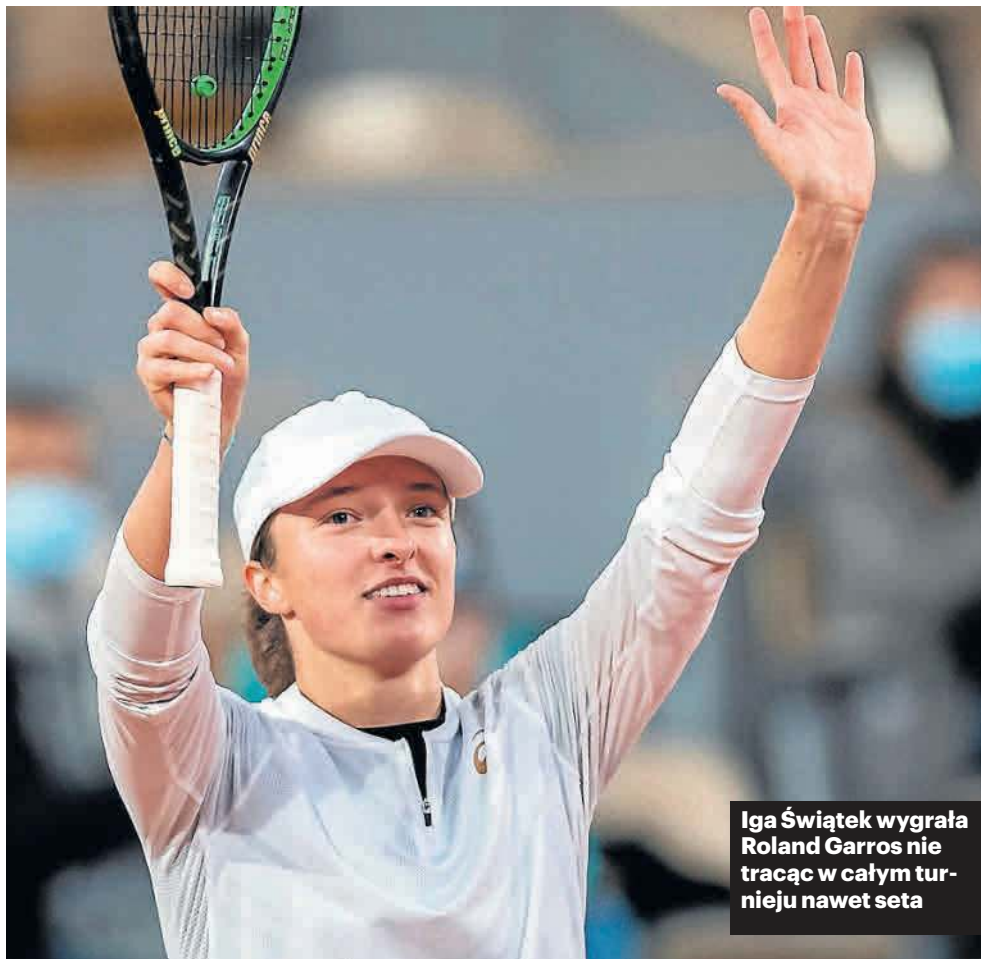
Wojciech Fibak

Zaskoczyło Pana zwycięstwo Igi Świątek i styl, w jakim wygrała Roland Garros?

Nie zaskoczyło, bo już po jej zwycięstwie nad Eugenie Bouchard [w trzeciej rundzie - red.] mówiłem, że Iga to brylant. Talent, który rodzi jeden na milion. Poza tym nie pierwszy raz zdarza się, że młoda dziewczyna zdobywa tytuł wielkoszlemowy. W Nowym Jorku wygrywały w ostatnich latach Naomi Osaka, Bianca Andreescu, a wcześniej również Sloane Stephens, choć ona nie była już wtedy nastolatką. W Paryżu zwyciężyła trzy lata temu Jelena Ostapenko, a w ubiegłym roku Ashleigh Barty. W przeszłości też zdarzały się takie przypadki, że przypominę tylko Monikę Seles i Martinę Hingis. Poza tym już po zwycięstwie Igi nad Simoną Halep mówiłem - na waszych łamach również - że nikt tak nie gra w Paryżu jak Iga, nikt tak nie fruwa po korcie, nikt tak go nie kryje, nikt się z taką szybkością po nim nie porusza, nikt nie trafia tak precyzyjnie przy liniach z backhendu i forehendu, nikt nie ma takiego drugiego serwisu, jak ona, nikt tak nie operuje skrótem. Już wtedy była również faworytką bukmacherów. W kolejnych meczach to potwierdziła. Zaskoczyć mogła mnie co najwyżej łatwość, z jaką Iga wygrywała kolejne mecze, bo nie pamiętam, żeby w jakimś turnieju wielkoszlemowym któraś tenisistka robiła to tak łatwo i tak szybko. Zwłaszcza w Paryżu, na kortach ziemnych, na których mecze trwają dłużej. Pamiętam swoje mecze z Roland Garros, które trwały po pięć godzin, a Iga wychodziła na kort i biła.

Nie było litości...

Nie było, sam tak powiedziałem w jednym z wywiadów. Można się dziwić, że w takich okolicznościach wielkoszlemowego tytułu nie dała rady wywalczyć Agnieszka Radwańska. Stać ją było na to z jej talentem, sprytem i techniką, może nie w Paryżu,



Iga Świątek wygrała Roland Garros nie tracąc w całym turnieju nawet seta

FOT. AO LELIANA

ale w Londynie czy w Melbourne jak najbardziej. To jest dla mnie bardziej zaskakujące, niż zwycięstwo Igi. Z jej talentem i siłą gry można się było tego spodziewać, a poza tym to był trochę dziwny turniej. Rozegrany w okrojonym składzie, nie było Osaki, nie było Barty. Niektóre dziewczyny się wycofały, inne szybko poodpadały, jak Stephens czy Wiktoria Azarenka. Pojawiła się szansa, z której Iga potrafiła skorzystać i chwalić ją za to. W ćwierćfinale i półfinale miała jednak rywalki, które grały jak juniorki. Patrzyłem na nie i zachodziłem w głowę jak to się stało, że Martina Trevisan pokonała Kiki Bertens i Marię Sakkari, a Nadia Podoroska Elinę Switolinę. Tenisowo i Włoszka i Argentyнка odbiegały tenisowo od Igi o kilka klas. To były takie mecze, jakby ona - nie obrażając nikogo - grała jakąś ligę w Radomiu.

Trevisani i Podoroska jakoś jednak do tego ćwierćfinalu i półfinalu dotarły. Poza tym szczęście to jedno, ale trzeba umieć mu pomóc.

Zdecydowanie tak. Iga nie miała wpływu na to, że turniejowa drabinka tak jej się otwo-

rzyła i trzeba docenić, że potrafiła to wykorzystać. Tak jak siedem lat temu Łukasz Kubot i Jerzy Janowicz potrafili wykorzystać wczesne porażki Rogera Federera i Rafaela Nadala w Londynie, a my doczekaliśmy się w efekcie polskiego ćwierćfinalu Wimbledonu. Poza tym nie ma co dzielić włosów na czworo, bo za kilka lat nikt nie będzie o tym pamiętać. Do historii przejdzie tylko fakt, że Polka wygrała Roland Garros, może ludzie zapamiętają jeszcze, że Iga pokonała Halep, bo Rumunka była główną faworytką, a rok wcześniej oddała jej jednego gema.

Wszyscy mamy nadzieję, że Iga na tym nie poprzestanie i nie był to jej ostatni wielkoszlemowy tytuł.

To ja zapytam przewrotnie - a dlaczego tylko

wielkoszlemowy? W Polsce jest jakaś obsesja na punkcie Wielkich Szlemów. Dlaczego nie można po prostu powiedzieć, że Iga będzie przez najbliższe lata jedną z najlepszych tenisistek świata, że zostanie numerem jeden na świecie, a jestem przekonany, że zostanie. Że wygra 30 turniejów, w tym tych najbardziej obok Wielkich Szlemów prestiżowych, jak Indian Wells, Miami, Monte Carlo, Masters i t.d. Agnieszka nie wygrała Szlema, ale czy to nie oznacza, że źle nas reprezentowała przez 15 lat swojej kariery. Ja też nie wygrałem...

Wygrał Pan, Australian Open w deblu.

I proszę mi wierzyć, że tamta wygrana jest na dalekim miejscu na mojej osobistej liście. Bardziej dumny jestem z innych moich sukcesów. Proszę mnie źle nie zrozumieć - ja życzę Idzie jeszcze dziesięciu wielkoszlemowych tytułów, ale niech ona przede wszystkim skupi się na wygrywaniu meczów i kolejnych turniejów, a jeśli uda jej się przy tym wygrywać Wielkie Szlemy to tym lepiej. Nie popadajmy jednak w obsesję, bo już teraz słyszę głosy, że Iga wyprzedziła Ag-

nieszkę. Nie wyprzedziła, nadal daleko jej do niej pod względem osiągnięć na korcie i myślę, że sama Iga by się z tym zgodziła. Spójrzcie przez ile lat Radwańska utrzymywała się na samym topie, ile meczów i turniejów wygrała, ile sprawiła nam swoimi zwycięstwami radości. Iga ma to wszystko jeszcze przed sobą. To Mozart tenisa i będzie ikoną polskiego sportu, jak Robert Lewandowski czy właśnie Radwańska, ale spokojnie. Dajcie jej przejść tę drogę krok po kroku. Ona ma wszelkie dane ku temu, żeby stać się na długie lata ambasadorką polskiego sportu. Ma wielki talent, niebanalną osobowość, jest sympatyczna, świetnie mówi po angielsku.

Wszyscy zachwycają się forehendami i serwisem Igi, chwalią jej backhend. Jest jakiś element jej gry, nad którym powinna jeszcze popracować?

Jeśli już to nad grą przy siatce. Iga poprawnie operuje wolejem, ale czasami zdarzają się jej jakieś wpadki. Ten jej wolej wygląda trochę koślawo technicznie i stylowo. Można oczywiście grać oburącz wolej z backhendu, szczególnie wysoce, ale już te niższe powinna grać jedną ręką. To jest na pewno do poprawienia, a przy jej talencie i inteligencji ona jest w stanie bez większych problemów to poprawić. Potrafił Novak Djoković, sam mu w tym pomagałem, bo w wieku 16 lat potrafił już wszystko, oprócz woleja. Trenowaliśmy przez tydzień w Monte Carlo, później sam nad tym pracował i były efekty. Rafael Nadal również przez lata doskonalił ten element swojej gry, tu wystarczy przypomnieć sobie jego początki na trawie. A potem potrafił pokonać Rogera Federera w finale Wimbledonu. Wolej to w ogóle pięta achillesowa współczesnego tenisa. Wszyscy coraz lepiej serwują, coraz lepiej grają z głębi kortu, ale przy siatce daleko im do Johna McEnroe, Stefana Edberga, Borisa Beckera czy Pete'a Samprasa. Wiem, że jest to po części spowodowane tym, że zapanowała tendencja to tego, żeby „zwalniać” korty i nawet trawa Wimbledonu nie jest już taką jak przed laty. Mimo wszystko nadal jest to element gry, który może przynieść wymierne korzyści. Federer to potrafił, jest jeszcze kilkunastu innych. W tym Hubert Hurkacz - on świetnie operuje wolejem,

ale rzadko z tego korzysta. W ogóle trzeba pamiętać, że polski tenis to również - przy całym wielkim szacunku dla Świątek - Hurkacz, Kamil Majchrzak, czy Magda Linette, albo Łukasz Kubot. Przez ostatnie dwa tygodnie wszyscy o nich zapomnieli i potrafili to zrozumieć. Oni jednak również są ważni i dobrze żeby byli, żeby Iga miała wokół siebie koleżanki i kolegów z Polski.

Iga polubiła się również z Naomi Osaką.

I bardzo fajnie, co nie zmienia faktu, że nic tak nie dodaje otuchy i motywuje, jak własna obecność rodaków. Sukces Igi na pewno zmotywuje teraz wszystkich wyżej wymienionych i kto wie czy kolejny sukces podobnego kalibru nie będzie na przykład dziełem Hurkacza. On również ma wielki talent, z jakiegoś powodu nie potrafił go jednak do tej pory w pełni wykorzystać.

Widzi Pan jakieś zagrożenia dla Igi? Znamy przypadki, gdy jakiś sportowiec nie wytrzymał ciężaru sukcesu i - kolkwalnie mówiąc - dostawał „sodówki”.

O to w przypadku Igi jestem spokojny. Nie podzieli losu Ostapenki, czy Bouchard. Jest na to za mądra, za dobrze poukładana. Bardziej martwię się o to jak będą wyglądały najbliższe miesiące i lata, jak długo potrwa jeszcze ta pandemia i ile turniejów zostanie odwołanych. Iga musi gdzieś przeciwieć grać. ©

rozmawiał: Hubert Zdankiewicz

#cv



WOJCIECH FIBAK

finalista Masters i czterokrotny ćwierćfinalista turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej, zwycięzca Australian Open w deblu.

FOT. ARCHIWUM POLSKAPRESS

22.10.2020



max 19°C min 10°C

#w mieście



Duża woda w Oławie

STR. 3

#aktywnie



Iga Świątek
wdarła się
na tenisowy
szczyt

STR. 8

REKLAMA

009895632

NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

OSOBUS

- Międzynarodowe przewozy pasażerskie
- Wypożyczalnia busów

POWROTY DO POLSKI
PONIEDZIAŁEK, WTOREK, CZWARTEK,
PIĄTEK, NIEDZIELA

WYJAZDY Z POLSKI
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWARTEK,
SOBOTA, NIEDZIELA



tel. 48 668 358962,
48 76 745 83 33,
48 604 984 433
www.osobus.pl,
e-mail: osobus@o2.pl

REKLAMA

009451318

KASACJA POJAZDÓW - SKUP AUT

- profesjonalna kasacja pojazdów,
wystawiamy zaświadczenia

(niezbędne do wyrejestrowania w wydziale komunikacji i firmie ubezpieczeniowej).

Zadzwoń do nas i dowiedz się ile zapłacimy za Twój samochód.

tel. 71 31 33 024, 728 537 964



SPRZEDAŻ CZĘŚCI

tel. 509-582-251



02

#hallo

23.10.20

Od jutra w kinach „Polot”, poruszająca historia o wkraczaniu w dorosłość, realizacji marzeń oraz przyjaźni wystawionej na próbę.

#muzyka

Krawczyk schodzi ze sceny

OSOBOWOŚĆ - Krzysztof Krawczyk pożegnał się z fanami. - Bóg zaprosi mnie do swego niebiańskiego chóru. Zapewne skieruje mnie do sekcji polskiej, a tam spotkam tak wielu moich przyjaciół - oznajmił artysta w rozmowie z Super Expressem. Krawczyk postanowił zakończyć karierę z obawy przed koronawirusem. Muzyk w grudniu ubiegłego

roku przeszedł operację wszczepienia endoprotezy lewego stawu biodrowego. Wszystko wskazywało na to, że po rehabilitacji będzie mógł wrócić do koncertowania. Niestety, 74-letni artysta zdecydował, że nie będzie już występował. Zamierza teraz żyć z oszczędności. - Krzysztof Krawczyk swoją przygodę z muzyką rozpoczął w 1963 roku. Jako siedemnastolatek z trójką znajomych założył zespół Trubadurzy. Karierę solową rozpoczął 10 lat później. Wydał 40 studyjnych albumów.

NIE ŚLEDZĘ PLOTEK O SOBIE. LUDZIE PISZĄ TE RZECZY, ŻEBY ZARABIAĆ I TO OD NAS ZALEŻY, CZY JE CZYTAMY, CZY OMIJAMY.
DOROTA SZELĄGOWSKA, PROJEKTANTKA WNĘTRZ

#w sieci



W towarzystwie pchaczy Nosorożec GO1 i Nosorożec GO2 statek-muzeum Soldek odbił od nabrzeża przy Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku i udał się do stoczni. Jednostka przejdzie kompleksowy remont. Będzie ją można ponownie zwiedzać niemal dokładnie za rok. Zdjęcia na naszemiasto.pl

FOT. SZYMON STARNAWSKI

Polskie seriale na długie jesienne wieczory

ROZRYWKA

Kiedy za oknem ponura jesień, a za drzwiami koronawirus, szukamy czegoś, co pozwoli nam choć na chwilę wejść w inny świat.

#Ryszarda Wojciechowska

NIEOBECNI

Po długiej nieobecności Mila Gajda, ceniona i znana perfomerka oraz tancerka, przyjeżdża do rodzinnego Kasprowa na święta Bożego Narodzenia. Kiedy kobieta dociera do domu, zastaje okruszki na talerzach, zimną herbatę w kubkach, karpia pływającego w wannie i rozpoczęte przygotowania do świąt. Brakuje jednak najważniejszego - rodziców i brata! Godziny mijają, a bliscy nie wracają i nie dają znaku życia. Kobieta rozpoczyna dramatyczne poszukiwania.
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: jesień 2020

CHYLKA — REWIZJA

Trzeci sezon popularnego serialu z Magdaleną Cielecką w roli niepokornej pani mecenas. Po raz kolejny życie Joanny Chyłki poważnie się komplikuje. Po zwolnieniu z kancela-

rii Żelazny & McVay bezkompromisowa prawniczka będzie musiała zmierzyć się z nową rzeczywistością. To niełatwe zadanie dodatkowo utrudni fakt, że zostanie wciągnięta w sprawę okrutnego morderstwa.
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: 6 października 2020

ŻYWIŁY SASZY — OGIEŃ

Ten serial jest inspirowany kryminałem Katarzyny Bondy. Bohaterką jest Sasza Załuska, profilerka kryminalna, która wraca do Polski z Wielkiej Brytanii i otrzymuje pierwsze zadanie. Niechętnie opuszcza córkę i wyrusza do Łodzi, gdzie policja bezskutecznie poszukuje osoby odpowiedzialnej za serię podpałów i wybuchów. Czy dzięki pomocy Załuskiej uda się ująć sprawcę i zakończyć śledztwo?
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: jesień 2020

MIASTO DŁUGÓW

To pierwsza autorska serialowa produkcja telewizji Super Polsat. Akcja rozgrywa się na warszawskiej Pradze, a głównymi bohaterami jest trójka windykatorów. Każde z nich pochodzi z innego środowiska, a skuteczność zawodzącą barwnym życiorysom.



„Król” to gangsterski serial, który rozgrywa się w mafiinym półświatku Warszawy lat 30. XX wieku

W kolejnych przygodach będzie im towarzyszyć dwójka praskich opryszków oraz pewien policjant.
Gdzie: SUPER POLSAT
Premiera: Jeszcze w październiku.

BEZ SKRUPUŁÓW

To pięcioczęściowy polityczny thriller, telewizyjne rozwinięcie najgłośniejszego filmu ubiegłorocznego festiwalu filmowego w Gdyni „Solid Gold”.

Główną bohaterką serialu jest młoda, uczciwa policjantka Kaja (Marta Nieradkiewicz), która w czasie z jednej nieudolnie przeprowadzonych akcji zostaje porwana i zgwałcona. Uciekając, zabija swoich oprawców, a w raporcie zataja okoliczności zjawienia i odchodzi z pracy. Kilka lat później, odnajduje ją były szef (Janusz Gajos), żeby namówić do powrotu i rozpracowania przestępców zajmujących się budowaniem piramidy

finansowej o ogromnym zasięgu. Trop prowadzi do nieuczciwego biznesmena (Andrzej Seweryn) wykorzystującego polityczne znajomości do ochrony własnych interesów.
Gdzie: POLSAT
Premiera: 31 października

KRÓLEWSTWO KOBIET

Absolutna nowość serialowa. Gatunek - czarny humor. Najkrócej serial można opisać tak: cztery kobiety - była żona, obecna, żona, kochanka i matka dziecka przystojnego potentata branży funeralnej biorą się po jego śmierci za gangsterkę. Bo mężczyzna, poza wspomnieniami zostawił im w spadku długi i konszachty z mafią.
Gdzie: TVN
Premiera: 18 października

SZADŹ

To siedmioczęściowy thriller z wątkiem kryminalnym w tle. W tej opowieści zagadki nie stanowią jednak tożsamość mordercy, a motyw jego działania. Z odcinka na odcinek twórcy serialu odkrywają przed nami coraz więcej kart. Co łączy sprawcę z komisarz prowadzącą śledztwo i dlaczego wszystkie ofiary to głęboko

wierzące, młode dziewczyny? Odpowiedź oczywiście w serialu. Jak również ta, co łączy policjantkę z Piotrem Wolnickim (w tej roli Maciej Stuhr) - religioznawcą, pozornie wzorowym mężem i ojcem, który w okrutny sposób pozabawia życia swoje ofiary.
Gdzie: TVN
Premiera: 13 października

KRÓL

Serial nakręcony podstawie głośnej powieści Szczepana Twardocha, zabierze widzów do przedwojennej Warszawy. Tuż przed wybuchem II wojny światowej miastem trzęsie żydowski gang pod wodzą polskiego socjalisty Kuma Kaplicy, a prym wiedzie w nim żydowski bokser Jakub Szapiro. Mężczyzna skrycie marzy, aby zastąpić obecnego przywódcę i zostać królem Warszawy. Tymczasem rodzący się spisek na szczytach władzy może całkowicie zmienić oblicze stolicy, wpływając tym samym na gangsterskie imperium Kuma, a także na przyszłość samego Szapiry. A wszystko to w warunkach, w których nad Europą wisi widmo faszyzmu. Zapowiada się nieźle.
Gdzie: CANAL+
Premiera: 6 listopada

#krótko



FOT. UM OŁAWA

Nagrody dla nauczycieli

OŁAWA - 13 października w hali sportowej Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej odbyła się uroczystość zorganizowana z okazji przypadającego 14 października Dnia Edukacji Narodowej. Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann wręczył nauczycielom nagrody i wyróżnienia, podziękował dyrektorom, nauczycielom i pracownikom obsługi za trud włożony w wychowanie dzieci i młodzieży. Podziękowanie przekazano także kierownictwu oraz pracownikom Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowych. Po spotkaniu burmistrz zaprezentował zgromadzoną nową halę sportową, która już wkrótce zostanie przekazana do użytkowania.

Memoriał Elżbiety

OŁAWA - Ponad 20 tys. zł zebrano podczas III Memoriału Elżbiety Wojdyły. Dochód z imprezy przeznaczono na leczenie Ewy Leszczyńskiej i Renaty Dziurki. Memoriał połączono z biegami oraz piknikiem charytatywnym, na którym można było nabyć domowe ciasta i przetwory, pyszną zupę dyniową oraz losy na loterię fantową z atrakcyjnymi nagrodami. Motocykliści z WRM Poland przygotowali gorące ziemniaki z parnika, a ZWiK wodę dla biegaczy i żurek. Pogoda sprzyjała biegaczom, którzy pokonali trasę 5 i 10 km. Wśród uczestników biegów rozlosowana została pralka Elektrolux. W przygotowaniu imprezy pomogło magistratowi szereg organizacji.



FOT. UM OŁAWA

To nawiązanie do akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”

Apelują: Posprzątajmy cmentarz ewangelicki

OŁAWA

Dwie nauczycielki z Oławy wezwały mieszkańców do posprzątania starego cmentarza niemieckiego. To nawiązanie do akcji Polaków na Ukrainie

RED

Wioletta Maciejewicz-Guż ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Oławie) oraz Jolanta Szewczyk, nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 6 w Oławie sa inicjatorkami akcji zaplanowanej na 24 października (o godz. 10) na cmentarzu ewangelickim w Nowym Górniku.

W swoim apelu napisały: „Jako wolontariuszki akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia” podczas wakacji systematycznie wyjeżdżamy do Litwina na Ukrainie, aby wraz z młodzieżą porządkować najstarszy polski cmentarz na Podolu. Z powodu pandemii w tym roku nie uczestniczyłyśmy w akcji.



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Od wielu lat nasza młodzież wyjeżdża na Ukrainę, by sprzątać polskie groby

W sierpniu z wielkim zdumieniem przeczytałyśmy wiadomość otrzymaną od naszych ukraińskich przyjaciół, że mieszkańcy Litwina wraz z władzami samorządowymi i pracownikami zieleni miejskiej wykonali za nas tegoroczne prace porządkowe. Ponieważ swoją solidarność z nami wytłumaczyli tym, że „Polska akcja Mogilę pradziada ocal od zapomnienia jest świadectwem szacunku i pamięci wobec historii własnego kraju, a dla nas (Ukraińców) jest to dobra lekcja tego, jak dbać o przeszłość i wpajać młodemu pokoleniu troskę o ich historię

[...]”, chciałybyśmy kontynuować ten łańcuszek dobra. Dlatego zapraszamy wszystkich chętnych (wraz z osobami towarzyszącymi) do posprzątania niemieckiego cmentarza na terenie Oławy. Z powodów epidemiologicznych nie chcemy angażować w akcję młodzieży.

REKLAMA

009889952



ATOM
deweloper

Osiedle GRAFITOWE

Siechnice, ul. Staszica



- pow. mieszkań: 32 - 63,7 m²
- mieszkania na parterze z ogródkami, na wyższych kondygnacjach - z balkonami
- komórki, miejsca parkingowe
- pełna infrastruktura: szkoła, sklepy, przystanki autobusowe

www.atomdeweloper.pl tel. 71 733 05 15 e-mail: sprzedaz@atomdeweloper.pl

Poziom Odra w Oławie był tylko o 66 cm niższy niż w 1997 roku, gdy doszło do poważnych podtopień

Po kilkudniowych deszczach rzeka wylała w Oławie, ale tym razem obyło się bez większych strat

OŁAWA

W Oławie w ostatnią sobotę Odra podmyła kilka budynków. Zalała też garaże i drogę do Jelcza-Laskowic. Potem fala kumulacyjna przeszła do Wrocławia

RED

Rzeka przełała się też przez wał i wpłynęła na teren polderu zalewowego Oława - Lipki. Odra w Oławie była tylko o 66 cm niższa niż w 1997 roku.

O kilka godzin wcześniej niż przewidywano fala kulminacyjna na Odrze minęła Oławę. Rzeka w szczytowym momencie miała poziom 705 cm, a więc o 6 cm mniej niż prognozowano. To i tak bardzo dużo, zaledwie 61 cm mniej niż podczas powodzi tysiąclecia w 1997 roku. W sobotę woda zalała drogę z Oławy do Jelcza - Laskowic, podmyła kilkanaście podwórek i ogródków w Oławie i Ścinawie Polskiej oraz zalała garaże.

W nocy woda przełała się przez wał między Brzegiem

Fragment drogi do Jelcza-Laskowic został i tym razem zalany



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

a Oławą i zaczęła się wlewać do polderu zalewowego Oława - Lipki. - Przelew ten był jednak stale kontrolowany przez funkcjonariuszy straży pożarnej - uspokajał starosta oławski Zdzisław Brezdeń. W nocy w Starym Otku i Starym Górniku pod Oławą pojawili się strażacy. - Było to elementem

działań prewencyjnych mających na celu niedopuszczenie do ewentualnego podtapiania tych miejscowości w przypadku zaistnienia nieprzewidywanych okoliczności - wyjaśnił Brezdeń.

W Oławie najgorzej było na osiedlu Zwierzyniec Duży. W sobotę trwało tutaj układanie

worków z piaskiem. Rzeka zalewała podwórka i ogródki. Na miejscu przez cały dzień pracowali strażacy. Wieczorem dla ruchu zamknięto też ulicę Rybacką w Oławie. Zalała ją woda z kolektora deszczowego. Pod wodą znalazły się garaże.

Zamknięta była droga z Jelcza-Laskowic do Oławy.



W akcji strażacy z OSP. Musieli wypompować wodę

FOT. OŁAWA

Droga przebiega przez teren polderu zalewowego Oława - Lipki. Została częściowo zalana. Pod wodą znalazły się też pola w okolicach Starego Otku.

Fala kulminacyjna minęła Oławę, ale poziom rzeki wciąż był dość wysoki. Służby cały czas sprawdzały, czy nie prze-

siąkają wały. Alarm obowiązywał także w gminie Jelcz-Laskowice, która z kolei została mocno dotknięta przez powódź w 2010 roku. - Sytuacja na terenie powiatu jest stabilna a prognozowane warunki hydrologiczne napawają optymizmem na kolejne dni - zaznaczył starosta oławski.

REKLAMA

009909161

Agencja zatrudnienia nr 412,
oferta dotyczy pracy tymczasowej.



Stanowisko:

PRACOWNIK MAGAZYNOWY

Miejsce pracy: **Magnice**

Oferta:

- bezpłatny transport
- praca od pon do piątku,
- konkurencyjne wynagrodzenie i korzystny system premii,
- dofinansowanie posiłków - płacisz tylko 1zł!
- współpraca długofalowa



REKRUTACJA
TRWA -
DOŁĄCZ
DO MANPOWER!

Wymagania:

- badania sanitarno epidemiologiczne
- doświadczenie w pracy na produkcji

Zadania:

- obsługa maszyn produkcyjnych,
- zapewnienie norm kontroli jakości
- kontrola parametrów maszyn

Kontakt:

608 549 247

thg.magnice@manpower.pl

Gdzie będzie szpital polowy? Na liście propozycji jest m.in. Hala Ludowa

WROCŁAW

Wojewoda sprawdza możliwość uruchomienia tymczasowego szpitala dla chorych na koronawirusa w Hali Ludowej. Gospodarz Hali odpowiadał na pytania

RED

- Byliśmy pytani o kwestie techniczno-organizacyjne dotyczące obiektu. Żadne decyzje jeszcze nie zapadły - dodaje rzeczniczka Hali Ludowej. - Trwają ustalenia - dodaje rzeczniczka wojewody Aleksandra Osman. A dodatkowe miejsca potrzebne są „na już”.

- Jesteśmy przyparci do muru - mówił prof. Krzysztof Simon, ordynator oddziału zakaźnego w szpitalu przy ul. Koszarowej. - Żeby przyjąć chorych z koronawirusem, musimy wypisywać do domu część ludzi chorych na inne choroby. A miejsc i tak zaczyna brakować. Tragedia! - grzmiał.

Nie ma też miejsc w szpitalu w Bolesławcu. Dyrektor Kamil Barczyk mówił nam, że nowych pacjentów przyjmują tutaj tylko na miejsca opuszczone przez osoby, które są wypisywane do domu. W przyszłym tygodniu zacznie się wyposaża-



Hala Ludowa to duży obiekt

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

nie w łóżka szpitala kontenerowego, który tam powstaje. Ruszy w pierwszym tygodniu listopada - będzie 65 miejsc.

Na razie wojewoda ratuje sytuację wydając decyzje, nakazujące mniejszym szpitalom w regionie, by tworzyły miejsca dla zakażonych korona-wirusem.

Wcześniej NFZ polecił placówkom, by odwołały planowe zabiegi i skoncentrowały się na leczeniu chorych z Covid-19.

Z oficjalnych danych wynika, że dla zakażonych jest już ponad 1400 miejsc w szpitalach na Dolnym Śląsku.

Prof. Jacek Drobnik, naczelny epidemiolog Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej krytykuje tworzenie nowych miejsc we wszystkich szpitalach, bo to „rozpraszanie sił i środków”.

- Powinno się przeznaczyć cały szpital na Koszarowej do leczenia koronawirusa. Ewentualnie dołożyć drugi taki szpital. Do tego tworzyć sieć izolatoriów. A gdyby to wszystko było za mało, powinien powstać szpital polowy. Tego typu, jak na Stadionie Narodowym w Warszawie - mówi profesor.

#krótko



Bieg wspak dla Przemka

OŁAWA - Wspólnie ze Stowarzyszeniem Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo” oraz z Komitetem For Live zapraszamy na kolejną edycję „Biegu wspak” - tym razem biegamy tyłem wokół ratusza. Osoby, które chcą wziąć udział w biegu i pomóc malemu Przemkowi przychodzą na oławski Rynek wrzucając dobrowolny datek do puszek i biegają wspak. Jedno okrążenie to 250m. W tym samym czasie odbędzie się kiermasz ciast i innych smakołyków. Mając doświadczenie z poprzedniej edycji biegu wspak wiemy, że jest to dobre rozwiązanie w czasie pandemii. Na trasie nigdy nie ma zbyt wielu uczestników. Każdy przechodzi o dowolnej godzinie a bieg jest rozłożony w czasie. Przypomnijmy, że na początku października na oławskim Rynku zorganizowano festyn rodzinny, a dochód z kiermaszu i samego festynu przeznaczono również na leczenie małego Przemka. Można było m.in. kupić pyszne domowe ciasta.

Zamontowali oświetlenie

OŁAWA - Zakończył się kolejny etap prac związany z montażem oświetlenia na wałach rzeki Oławy. Oświetlony został odcinek od mostu kolejowego do ul. Cichej (okolicie cmentarza Żydowskiego).

Rozkład jazdy autobusów

OŁAWA - Związek Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe wydał w formie papierowej pełny rozkład jazdy. Rozkład bezpłatnie można otrzymać m.in. na dworcu autobusowym w Oławie, w kioskach gazetowych na ul. Chopina i Iwaszkiewicza, na parterze Urzędu Miejskiego.

Murawa jak w Amsterdamie

OŁAWA - Trwają ostatnie prace wykończeniowe na nowej hali sportowej Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej. Już wkrótce obiekt zostanie przekazany do użytkowania. Sztuczna murawa jest identyczna jak na najlepszych boiskach Europy, na takiej samej trenują np. zawodnicy klubu Ajax Amsterdam.

„Kilka czułości” - koncert Anny Kamińskiej.
Centrum Sztuki w Oławie zaprasza na Facebooka

„Kilka czułości” to koncert Anny Kamińskiej z zespołem. Będziecie mogli go obejrzeć i wysłuchać na Facebooku centrum sztuki w Oławie. Zapraszamy w piątek, 23 października, o godz. 19.

Informujemy, iż ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną oraz ograniczoną ilość miejsc w Klubie Skrzydlatych autorski koncert „Kilka czułości” w wy-

konaniu Anny Kamińskiej z zespołem odbędzie się wyłącznie w formie transmisji LIVE na profilu Facebook Centrum Sztuki w Oławie (facebook.com/kultura.olawa). Zapraszamy już jutro, w piątek, 23 października.

Osoby, które zakupiły bilety na koncert w dn. 23.10.2020 r. proszone są o kontakt z kasą Centrum Sztuki w Oławie przy ul. Młyńskiej 3, nr. tel. 71 735 15

70 lub e-mail: bilety@kultura.olawa.pl celem otrzymania zwrotu za bilety.

Organizatorzy koncertu w taki sposób zachęcają do jego wysłuchania: „Czułość to taka jednostka, której każdy człowiek potrzebuje w różnej ilości. Potrzebujemy czułości zarówno rozdawać, jak i przyjmować.

Nie jest to proste. Z jakichś powodów boimy się rozmawiać o uczuciach.

Ale nie dzisiaj. Dzisiaj czas na kilka czułości - folkowych brzmień i opowieści o kochaniu”. Koncert „Kilka czułości” tworzą i słowa dźwiękami otulają: Anna Kamińska - wokół, ukulele, pianino, autoharpa, Emil Smardzewski - wokół, pianino, gitara, Adrian Ciesielski - instrumenty perkusyjne, wokół, Filip Turkowski - wiolonczela, wokół.

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 51; 71 374 81 61
redakcja.wroclaw@naszemiasto.pl

REDAKTOR NACZELNY

Maciej Gładysiewicz, m.gladysiewicz@polskapress.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO

Aleksandra Glegola, a.glegola@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Katarzyna Zimna, k.zimna@polskapress.pl

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY

50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 29; 71 374 82 09

BIURO OGŁOSZEŃ

50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 82 49

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

DYSTRYBUCJA

tel. 71 374 81 11
prenumerata@gazeta.wroc.pl



Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

REKLAMA 009903813

Zakład Mięśny Jaskuła
zatrudni

**DO ROZBIORU
MIĘSA I PRODUKCJI WĘDLIN**
dobre zarobki, 1 zmiana

Żerniki Wrocławskie,
tel. 605-364-967, 906-081-000

REKLAMA 009909159

**PAKOWACZ KOSMETYKÓW
- MAGNICE**

Zarób nawet **5500 zł/brutto**,
bezpłatny dojazd.

Wyślij SMS pod nr **608 549 247**
o treści „THG”, oddzwonimy!

REKLAMA 007442263

W każdą sobotę
z Gazetą Wrocławską



20 + 4 zł/godz. brutto* więcej

Aplikuj teraz i zarabiaj

Zadzwoń pod bezpłatny numer:
800 060 801 | pracujwamazon.pl

*4 zł/godz. brutto obowiązuje jako dodatek do podstawowego wynagrodzenia od 08.11 do 26.12.2020 i jest wypłacany tylko za przepracowane godziny.

Wraz z płytą „Pod skórą” artystka otwiera nowy rozdział w swojej karierze

Kasia Cerekwicka: Jestem po czterdziestce i chcę żyć po swojemu

– Doskonałym przykładem na to, jak sława może zniszczyć człowieka, była Amy Winehouse. Kiedyś oglądałam wstrząsający dokument o jej karierze – mówi Katarzyna Cerekwicka, z którą rozmawia **Paweł Gzyl**

#rozmowa

Katarzyna Cerekwicka

Tvoja nowa płyta ukazuje się pięć lat po poprzedniej. Potrzebujesz dzisiaj więcej czasu na przygotowanie premirowego materiału?

Ostatnie pięć lat to był dla mnie bardzo intensywny czas pod względem koncertowym. Dlatego ciężko mi było znaleźć wolną chwilę na nagranie tej płyty. Poza tym mój producent Marcin Bors jest mocno zajęty i zobowiązany różnymi kontraktami. Tak się złożyło, że dopiero w 2019 roku oboje mogliśmy skupić się na wspólnej pracy.

Miałaś już gotowe piosenki?

Na album trafiły utwory, które powstały na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Nie weszły na poprzednią płytę, ale było to zamierzone. Tworzyły bowiem spójną całość i miały wspólny wydźwięk. Dlatego wiedziałam, że muszą zostać wydane razem na jednej płycie. Chciałam również nadać im takie samo konkretne brzmienie. Musiał tylko przyjść odpowiedni czas i osoba, która skroiłaby aranżę na miarę tych kompozycji.

Dlaczego teraz zdecydowałaś się wyjąć piosenki z szuflady i umieścić na płycie?

Obchodziłam w tym roku czterdzieste urodziny i postanowiłam zamknąć tę minioną dekadę wydaniem właśnie tego materiału. Chciałam zostać z sobą przeszłością i wejść w kolejny etap życia nowa i oczyszczona. Ta płyta żegna się z czasem bycia w wiecznej asekuracji – nawet jeśli chodzi o wydawnictwa muzyczne. Zawsze trzymałam się bowiem bezpiecznego środka, a teraz postanowiłam pójść krok dalej i podjąć pewne ryzyko. Czy moim fanom spodoba się ten krążek? Mam nadzieję, że kilka piosenek poruszy ich serca, mimo że jest to nieco inna wersja mnie, której jeszcze słuchacze nie znali.

Mówisz, że „Pod skórą” to rozliczenie z twoją przeszłością. Czyli tym razem opowiadasz w tekstach bardziej o sobie niż o tym, co zaobserwowałaś u innych?

To jednak głównie obserwacje tego, co się dzieje wokół mnie. Ale z mojego życia prywatnego również. Z natury jestem obserwatorem – i inspirowałam się historiami innych ludzi. Te, które najbardziej mnie poruszyły, są w tych piosenkach. Gdybym śpiewała tylko o sobie, ta płyta byłaby nudna, a ja stawiam na różnorodność.

Opisujesz w tekstach chwile miłosnego uniesienia, ale i trudne momenty, które są między dwójgim ludzi. To znaczy, że dzisiaj patrzysz na damsko-męskie relacje z większym realizmem?

Na pewno. To wynika z naturalnego procesu dojrzewania. Słyszę dużą różnicę w narracji tekstów napisanych naswoją pierwszą płytę „Feniks” i na ostatnią: „Pod skórą”. Myślę, że z biegiem lat porzucamy młodzieńczą naiwność. Poza tym, zdobywając wiedzę psychologiczną podczas moich studiów, zostałam odarta ze złudzeń i marzycielskiego myślenia o miłości. Dlatego inaczej śpiewam o relacjach – w bardziej racjonalny sposób.

Z tych piosenek wynika, że można jednak żyć razem długo i szczęśliwie, tylko trzeba nad tym popracować. W jaki sposób?

Moim błędem było to, że za młodu bardzo idealizowałam świat oraz ludzi. Oceniałam innych na podstawie własnego zachowania: jeśli ja nie byłam zdolna np. wykozystywać czy oszukiwać ludzi, to myślałam, że inni również. W końcu musiałam się więc zderzyć z rzeczywistością. I zobaczyć, że na świecie statystycznie osób, które są empatyczne i potrafią się postawić na miejscu drugiego człowieka, jest w sumie niewiele. Jesteśmy bowiem takim gatunkiem, który dąży do osiągania przede wszystkim własnych celów. Kiedy porzuciłam te idealistyczne wizje, zaczęło mi się żyć lepiej. Zrozumiałam, że muszę akceptować każdego takim, ja-



– Są ludzie, którzy Kochają poklask. To nieja

FOT. MATERIAŁ PRASOWY

kim jest i nie powinnam nikogo zmieniać na siłę.

Ciebie też chciano zmieniać?

Pracuję w branży, w której każdy oczekuje od nas spektakularnych sukcesów. W stosunku do artystów są duże oczekiwania i wymagania. Wiele razy słyszałam: „Kasiu, powinnaś zrobić coś w stylu Lady Gagi”, albo coś w stylu artystki, która właśnie była na topie. Tak naprawdę nikt jednak nie pyta czego sam artysta chce, kim tak naprawdę jest. Podążanie za tymi „dobrymi” radami powoduje, że po drodze możemy się zgubić. Jestem na takim etapie swojego życia, że mam odwagę uderzyć pięścią w stół i powiedzieć: „Wreszcie chcę robić wszystko po swojemu”. Tym razem nagrania na moją płytę to materiał pozbawiony jakichkolwiek nacisków osób trzecich.

Co dało ci odwagę, by wreszcie uderzyć pięścią w stół?

Te cztery dychy zmieniają sporo w życiu człowieka. (Śmiech) To taki moment, kiedy ma się poczucie, że dużo czasu minęło. I że wreszcie warto postawić na siebie. Nawet, jeśli miałoby to być niewypałem. Gdyby „Pod skórą” nie odniosło sukcesu, to i tak będę miała poczucie, że zrobiłam coś naprawdę po swojemu. Będę dumna, że odważy-

nie inaczej. To jest ciężka praca. Wydając dziecko na świat, jesteśmy za nie w stu procentach odpowiedzialni. To nie jest zabaweczka.

Bycie samym w życiu nie kojarzy się nam jednak najlepiej. Tymczasem powiedziałaś w jednym z wywiadów, że w samotności „ładujesz baterie”. Na czym to polega?

Tak zostałam wychowana w domu, w którym każdy miał dużo przestrzeni osobistej. Mieszkaliśmy w czwórce z rodzicami i z bratem. Ale każdy miał swoją pasję, którą mógł realizować w samotności. Życie z drugim człowiekiem 24 godziny na dobę nie jest czymś łatwym. Przewietrzenie się samemu od czasu do czasu czy posiadanie jakiegoś hobby wbrew pozorom wzmacnia związek. Mówię tu oczywiście o samotności z wyboru. Z natury jestem introvertką – dlatego choć uwielbiam ludzi, moja praca z czasem powoduje zmęczenie zbyt dużą liczbą bodźców emocjonalnych. Jestem typem osoby, która odczuwa wszystko bardziej intensywnie. Dlatego czasami muszę się zresetować i pobyć sama ze sobą. Żeby ochłonić i poukładać sobie wszystko w głowie. Szczególnie, kiedy dużo pracuję. Oczywiście najlepiej jest, kiedy można się odciąć od świata zewnętrznego, a potem ma się do kogo wrócić.

Studiowałaś psychologię. Dzięki temu inaczej patrzysz na siebie i innych?

Studia bardzo zmieniły moje postrzeganie świata. Co ważne – podczas ich trwania podjęłam również terapię własną, aby być lepiej przygotowaną do zawodu psychoterapeuty. Uważam, że była to jedna z lepszych decyzji w moim życiu. Dzięki temu wyciszałam wiele problemów z przeszłości, które się za mną ciągnęły. Pamiętam jak podczas jednego z pierwszych wykładów usłyszeliśmy od prowadzącego: „Jeśli nie jesteście gotowi, by poznać siebie niekoniecznie tylko z tej dobrej strony, to możecie już wyjść z tych zajęć. Bo gwarantuję wam, że wasze postrzeganie zmieni się o 180 stopni”. Wiedza psychologiczna pomogła

mi lepiej funkcjonować wśród ludzi. Teraz patrzę na siebie z większym dystansem.

Zrozumienie siebie i innych pozwala ci budować z ludźmi lepsze relacje?

Oczywiście. W trakcie nabycia wiedzy psychologicznej wyłania się nam w głowie typ osób, z którymi jest nam po drodze, ale też tych, z którymi nigdy nie uda nam się zawiązać zdrowych relacji. Dzięki temu przeskanowałam sobie moje grono znajomych, z którym trzymam się od wielu lat. Oczywiście klasyfikowanie przyjaciół pod kątem takiego profilu jest bardzo męczące, ale kiedy dogłębnie poznamy siebie, dowiemy się, co dla nas jest dobre, a co niekoniecznie.

Ostatnio unikasz świata celebrytów. Co się stało?

To jest sprzeczne z moją naturą i moimi ideałami. Oczywiście nikogo nie krytykuję. Każdy z nas wie, co dla niego jest dobre i w czym czuje się lepiej czy gorzej. Najlepiej czuję się na scenie, kiedy śpiewam. I to jest to, co chcę dawać z siebie innym. Towarzyskie imprezy to nie jest mój żywioł. Nie lubię tzw. „small talków” i uśmieszania się na zawołanie. Nachalne epatowanie swoją osobą nie leży w mojej naturze. Nie krytykuję tych, którzy to potrafią, nawet trochę im zazdroszczę. I bardzo źle się czuję, kiedy muszę przy okazji niektórych imprez muzycznych pozować na „ściankach”. Dla mnie jest to zło konieczne. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że w moim zawodzie powinno być to naturalne, ale mój introwertyzm nieco mi w tym przeszkadza.

Powiedziałaś, że nie interesuje cię sława. Dlaczego?

Doskonałym przykładem na to, jak sława może zniszczyć człowieka, była Amy Winehouse. Kiedyś oglądałam wstrząsający dokument o jej karierze. Mówiła, że największą radość sprawiała jej występy w klubach na początku kariery. To, wszystko, co działo się potem wokół niej, tylko ją niszczyło. Są ludzie bardziej otwarci i ekspresyjni, którzy kochają poklask, uwielbiają błyszczeć. Ale to nieja.

REKLAMA

009882097

Filtry ze Skarbimierza zdobywają świat

Donaldson, światowy lider w produkcji filtrów, zakład w Skarbimierzu otworzył w grudniu 2015 roku. I na tym nie poprzestał. Kilka miesięcy temu uruchomił 3 nowe hale produkcyjne.

Ok. 400 tysięcy filtrów cieczy i 200 tys. filtrów powietrza miesiąc w miesiąc schodzi z taśm produkcyjnych fabryki ulokowanej na Opolszczyźnie w Wałbrzyskiej Strefie Ekonomicznej. Na swoje produkty fabryka błyskawicznie znajduje odbiorców w Europie, jak również Australii i USA. I nie zamierza osiąść na laurach. Donaldson w Skarbimierzu wciąż stawia na rozwój, na kolejne inwestycje. W perspektywie kilku lat zamierza zatrudnić blisko 1000 pracowników.

TAK TO SIĘ ZACZEŁO

Był rok 1915. Frank Donaldson, jako przedstawiciel handlowy dużej amerykańskiej firmy, przemierzał stan Utah, oferując farmerom maszyny rolnicze. Niestety, były zawodne, psuły się na potęgę, co sprawiało, że nabywcy często reklamowali wadliwy sprzęt. Donaldson, inżynier z wykształcenia, szybko odkrył, w czym problem i postanowił go rozwiązać. Samodzielnie zmodyfikował filtr powietrza, co sprawiło, że silnik ciągnika pracował lepiej i dłużej. Donaldson senior swój wynalazek opatentował, po czym ruszył z produkcją. Zaczął od zatrudnienia 200 osób i zdobycia rynku amerykańskiego. Zapotrzebowanie na jego filtry było jednak znacznie większe. Dziś markę Donaldson zna i ceni cały świat. Choć priorytetem jest zapewnienie bezawaryjności sprzętu wykorzystywanego przez różne branże, motto firmy wpisuje się także w wyzwania współczesności. Brzmi: „Zaawansowana filtracja dla czystszej przyszłości”. Zakład w Skarbimierzu należy do dywizji Donaldsona, obejmującej Europę, Bliski Wschód i Afrykę, z centralą w Belgii. Z jego produktów korzysta przemysł motoryzacyjny, a dokładniej samochody ciężarowe (na 10 samochodów ciężarowych jeżdżących po naszych drogach w 9 zastosowaniach znajdują filtry Donaldsona). Filtry ze Skarbimierza to także części składowe wielu maszyn rolniczych, jak również maszyn budowlanych czy ciężkiego sprzętu górniczego.

WZORCOWA BUDOWA

W 2014 r. na terenie byłego radzieckiego lotniska nieopodal Brzegu pod szyldem Donaldson ruszyła budowa hali o powierzchni 13 tys. metrów kwadratowych. W grudniu 2015 r. już

można było otwierać fabrykę. A w niej dwie linie filtrów cieczy, dwie filtrów powietrza oraz jedna linia tzw. wspomagająca, gdzie tłoczone są metalowe komponenty do produkcji filtrów cieczy. O tym, że zakład w Skarbimierzu świetnie radzi sobie na europejskich i światowych rynkach, niebicie świadczy fakt, że wkrótce podjęto decyzję o jego rozbudowie. Kolejne hale zajęły aż 30 tys. mkw., dając łączną powierzchnię 43 tys. mkw. Gotowe były w marcu tego roku. W nowym miejscu rozpoczęto instalację kolejnej linii produkcji filtrów powietrza. Ale plany są znacznie szersze i znacznie ambitniejsze. - Na razie wykorzystujemy tylko ok. 20 tysięcy metrów kwadratowych z całej naszej powierzchni, ale mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią mamy w planach w przyszłym roku uruchomienie jeszcze jednej linii produkcji filtrów powietrza - zapowiada Leszek Strugała, dyrektor fabryki Donaldsona w Skarbimierzu. - Chcemy też poszerzyć naszą produkcję o wtryskarki tworzyw sztucznych. To będzie absolutna nowość, krok milowy na drodze naszego rozwoju.

MOŻLIWOŚCI ROZWOJU

Załoga w Skarbimierzu liczy dziś ok. 360 pracowników, ale w styczniu przyszłego roku, w związku z nowymi projektami, wzrośnie do 400. Tu bowiem nabór trwa na stanowiska pro-



dukcyjne, logistyczne, utrzymania ruchu oraz zakupów i jakości. Docelowo firma da pracę blisko 1000 osobom. Od początku firmie zależało na stworzeniu w Skarbimierzu atmosfery opartej na otwartości, pracy zespołowej i możliwościach rozwoju.



Donaldsona może liczyć Zespół Szkół Ekonomicznych z Brzegu - wyposażona została sala informatyczna, a przekazany sprzęt komputerowy służy uczniom w trakcie zdalnego nauczania. Uczniowie ZSE mają szansę uczestniczyć w programach stażowych, które pozwalają zdobyć cenną praktykę i podjąć dalsze decyzje zawodowe. Absolwenci ZSE są już dziś cenionymi pracownikami Donaldsona.

Współpraca rozwija się również z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową z Nysy. Docelowo odbywać się będą praktyki studenckie i laboratoria na terenie firmy. Dziś już wykładowcy PWSZ Nysa dzielą się swą wiedzą w trakcie cyklu szkoleniowego Akademii Technika organizowanego przez Donaldsona.

Firma wspiera również strażaków z Mąkoszyc i ze Skarbimierza rzecz jasna. Tę pierwszą OSP Donaldson wyposażył w krótkofalówki, jednostka skarbimierska specjalizująca się w akcjach poszukiwawczych dostała supernowoczesną kamerę pomocną w odnajdywaniu ludzi pod gruzami zawalonych budynków. Żadnej OSP na takie zakupy z własnych funduszy nie byłoby stać. A Donaldson i w tej sferze swojej działalności nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Większość liderów oraz specjalistów została wyłoniona z zatrudnionej załogi w ramach proponowanej ścieżki rozwoju zawodowego. I taki, sprawdzony w ciągu ostatnich 5 lat, sposób działania firma planuje kontynuować.

ŚWIADCZENIA PRACOWNICZE

Firma zapewnia darmowy transport. Przewozi we własnym zakresie pracowników na trasach z Grodkowa i Brzegu, a od 12 października uruchomiła jeszcze jedną linię autobusową - na trasie Skarbimierz - Oława.

Poza transportem pracownicy mogą liczyć również na prywatną opiekę medyczną, karty sportowe i bony świąteczne.

DONALDSON Z LOKALNĄ SPOŁECZNOŚCIĄ

Amerykańska firma ze Skarbimierza nie odcina się od lokalnej społeczności, przeciwnie, chętnie współpracuje, pomaga, wspiera. Na



- Iga Świątek to Mozart tenisa, ale dajmy jej się wszyscy spokojnie rozwijać - mówi nam Wojciech Fibak

Iga jest dopiero na początku drogi

Próbowała Jadwiga Jędrzejowska, próbował Wojciech Fibak, próbowała Agnieszka Radwańska, ale jeden z czterech najważniejszych turniejów w światowym tenisie zdołała wygrać dopiero 19-latką z Warszawy (albo raczej z Raszyna, bo tam Iga mieszka), która zaledwie rok temu stawiała pierwsze kroki w cyklu WTA Tour. **#rozmawia Hubert Zdankiewicz**

#rozmowa

Wojciech Fibak

Zaskoczyło Pana zwycięstwo Igi Świątek i styl, w jakim wygrała Roland Garros?

Nie zaskoczyło, bo już po jej zwycięstwie nad Eugenie Bouchard [w trzeciej rundzie - red.] mówiłem, że Iga to brylant. Talent, który rodzi jeden na milion. Poza tym nie pierwszy raz zdarza się, że młoda dziewczyna zdobywa tytuł wielkoszlemowy. W Nowym Jorku wygrywały w ostatnich latach Naomi Osaka, Bianca Andreescu, a wcześniej również Sloane Stephens, choć ona nie była już wtedy nastolatką. W Paryżu zwyciężyła trzy lata temu Jelena Ostapenko, a w ubiegłym roku Ashleigh Barty. W przeszłości też zdarzały się takie przypadki, że przypominę tylko Monikę Seles i Martinę Hingis. Poza tym już po zwycięstwie Igi nad Simoną Halep mówiłem - na waszych łamach również - że nikt tak nie gra w Paryżu jak Iga, nikt tak nie fruwa po korcie, nikt tak go nie kryje, nikt się z taką szybkością po nim nie porusza, nikt nie trafia tak precyzyjnie przy liniach z backhendu i forehendu, nikt nie ma takiego drugiego serwisu, jak ona, nikt tak nie operuje skrótem. Już wtedy była również faworytką bukmacherów. W kolejnych meczach to potwierdziła. Zaskoczyć mogła mnie co najwyżej łatwość, z jaką Iga wygrywała kolejne mecze, bo nie pamiętam, żeby w jakimś turnieju wielkoszlemowym któraś tenisistka robiła to tak łatwo i tak szybko. Zwłaszcza w Paryżu, na kortach ziemnych, na których mecze trwają dłużej. Pamiętam swoje mecze z Roland Garros, które trwały po pięć godzin, a Iga wychodziła na kort i biła.

Nie było litości...

Nie było, sam tak powiedziałem w jednym z wywiadów. Można się dziwić, że w takich okolicznościach wielkoszlemowego tytułu nie dała rady wywalczyć Agnieszka Radwańska. Stać ją było na to z jej talentem, sprytem i techniką, może nie w Paryżu,



Iga Świątek wygrała Roland Garros nie tracąc w całym turnieju nawet seta

FOT. AO LELIANA

ale w Londynie czy w Melbourne jak najbardziej. To jest dla mnie bardziej zaskakujące, niż zwycięstwo Igi. Z jej talentem i siłą gry można się było tego spodziewać, a poza tym to był trochę dziwny turniej. Rozegrany w okrojonym składzie, nie było Osaki, nie było Barty. Niektóre dziewczyny się wycofały, inne szybko poodpadały, jak Stephens czy Wiktoria Azarenka. Pojawiła się szansa, z której Iga potrafiła skorzystać i chwala jej za to. W ćwierćfinale i półfinale miała jednak rywalki, które grały jak juniorki. Patrzyłem na nie i zachodziłem w głowę jak to się stało, że Martina Trevisan pokonała Kiki Bertens i Marię Sakkari, a Nadia Podoroska Elinę Switolinę. Tenisowo i Włoszka i Argentyнка odbiegały tenisowo od Igi o kilka klas. To były takie mecze, jakby ona - nie obrażając nikogo - grała jakąś ligę w Radomiu.

Trevisani i Podoroska jakoś jednak do tego ćwierćfinalu i półfinalu dotarły. Poza tym szczęście to jedno, ale trzeba umieć mu pomóc.

Zdecydowanie tak. Iga nie miała wpływu na to, że turniejowa drabinka tak jej się otwo-

rzyła i trzeba docenić, że potrafiła to wykorzystać. Tak jak siedem lat temu Łukasz Kubot i Jerzy Janowicz potrafili wykorzystać wczesne porażki Rogera Federera i Rafaela Nadala w Londynie, a my doczekaliśmy się w efekcie polskiego ćwierćfinalu Wimbledonu. Poza tym nie ma co dzielić włosów na czworo, bo za kilka lat nikt nie będzie o tym pamiętać. Do historii przejdzie tylko fakt, że Polka wygrała Roland Garros, może ludzie zapamiętają jeszcze, że Iga pokonała Halep, bo Rumunka była główną faworytką, a rok wcześniej oddała jej jednego gema.

Wszyscy mamy nadzieję, że Iga na tym nie poprzestanie i nie był to jej ostatni wielkoszlemowy tytuł.

To ja zapytam przewrotnie - a dlaczego tylko

wielkoszlemowy? W Polsce jest jakaś obsesja na punkcie Wielkich Szlemów. Dlaczego nie można po prostu powiedzieć, że Iga będzie przez najbliższe lata jedną z najlepszych tenisistek świata, że zostanie numerem jeden na świecie, a jestem przekonany, że zostanie. Że wygra 30 turniejów, w tym tych najbardziej obok Wielkich Szlemów prestiżowych, jak Indian Wells, Miami, Monte Carlo, Masters i t.d. Agnieszka nie wygrała Szlema, ale czy to nie oznacza, że źle nas reprezentowała przez 15 lat swojej kariery. Ja też nie wygrałem...

Wygrał Pan, Australian Open w deblu.

I proszę mi wierzyć, że tamta wygrana jest na dalekim miejscu na mojej osobistej liście. Bardziej dumny jestem z innych moich sukcesów. Proszę mnie źle nie zrozumieć - ja życzę Idzie jeszcze dziesięciu wielkoszlemowych tytułów, ale niech ona przede wszystkim skupi się na wygrywaniu meczów i kolejnych turniejów, a jeśli uda jej się przy tym wygrywać Wielkie Szlemy to tym lepiej. Nie popadajmy jednak w obsesję, bo już teraz słyszę głosy, że Iga wyprzedziła Ag-

nieszkę. Nie wyprzedziła, nadal daleko jej do niej pod względem osiągnięć na korcie i myślę, że sama Iga by się z tym zgodziła. Spójrzcie przez ile lat Radwańska utrzymywała się na samym topie, ile meczów i turniejów wygrała, ile sprawiła nam swoimi zwycięstwami radości. Iga ma to wszystko jeszcze przed sobą. To Mozart tenisa i będzie ikoną polskiego sportu, jak Robert Lewandowski czy właśnie Radwańska, ale spokojnie. Dajcie jej przejść tę drogę krok po kroku. Ona ma wszelkie dane ku temu, żeby stać się na długie lata ambasadorką polskiego sportu. Ma wielki talent, niebanalną osobowość, jest sympatyczna, świetnie mówi po angielsku.

Wszyscy zachwycają się forehendem i serwisem Igi, chwala jej backhend. Jest jakiś element jej gry, nad którym powinna jeszcze popracować?

Jeśli już to nad grą przy siatce. Iga poprawnie operuje wolejem, ale czasami zdarzają się jej jakieś wpadki. Ten jej wolej wygląda trochę koślawo technicznie i stylowo. Można oczywiście grać oburącz wolej z backhendu, szczególnie wysoko, ale już te niższe powinna grać jedną ręką. To jest na pewno do poprawienia, a przy jej talencie i inteligencji ona jest w stanie bez większych problemów to poprawić. Potrafił Novak Djoković, sam mu w tym pomagałem, bo w wieku 16 lat potrafił już wszystko, oprócz woleja. Trenowaliśmy przez tydzień w Monte Carlo, później sam nad tym pracował i były efekty. Rafael Nadal również przez lata doskonalił ten element swojej gry, tu wystarczy przypomnieć sobie jego początki na trawie. A potem potrafił pokonać Rogera Federera w finale Wimbledonu. Wolej to w ogóle pięta achillesowa współczesnego tenisa. Wszyscy coraz lepiej serwują, coraz lepiej grają z głębi kortu, ale przy siatce daleko im do Johna McEnroe, Stefana Edberga, Borisa Beckera czy Pete'a Samprasa. Wiem, że jest to po części spowodowane tym, że zapanowała tendencja to tego, żeby „zwalniać” korty i nawet trawa Wimbledonu nie jest już taką jak przed laty. Mimo wszystko nadal jest to element gry, który może przynieść wymierne korzyści. Federer to potrafi, jest jeszcze kilkunastu innych. W tym Hubert Hurkacz - on świetnie operuje wolejem,

ale rzadko z tego korzysta. W ogóle trzeba pamiętać, że polski tenis to również - przy całym wielkim szacunku dla Świątek - Hurkacz, Kamil Majchrzak, czy Magda Linette, albo Łukasz Kubot. Przez ostatnie dwa tygodnie wszyscy o nich zapomnieli i potrafili to zrozumieć. Oni jednak również są ważni i dobrze żeby byli, żeby Iga miała wokół siebie koleżanki i kolegów z Polski.

Iga polubiła się również z Naomi Osaką.

I bardzo fajnie, co nie zmienia faktu, że nic tak nie dodaje otuchy i motywuje, jak własna obecność rodaków. Sukces Igi na pewno zmotywuje teraz wszystkich wyżej wymienionych i kto wie czy kolejny sukces podobnego kalibru nie będzie na przykład dziełem Hurkacza. On również ma wielki talent, z jakiegoś powodu nie potrafił go jednak do tej pory w pełni wykorzystać.

Widzi Pan jakieś zagrożenia dla Igi? Znamy przypadki, gdy jakiś sportowiec nie wytrzymał ciężaru sukcesu i - kolkwalnie mówiąc - dostawał „sodówki”.

O to w przypadku Igi jestem spokojny. Nie podzieli losu Ostapenki, czy Bouchard. Jest na to za mądra, za dobrze poukładana. Bardziej martwię się o to jak będą wyglądały najbliższe miesiące i lata, jak długo potrwa jeszcze ta pandemia i ile turniejów zostanie odwołanych. Iga musi gdzieś przecież grać. ©

rozmawiał: Hubert Zdankiewicz

#cv



WOJCIECH FIBAK

finalista Masters i czterokrotny ćwierćfinalista turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej, zwycięzca Australian Open w deblu.

FOT. ARCHIWUM POLSKAPRESS

22.10.2020



max 16°C min 12°C

#dzieje się

Świdnica uruchamia Telefon Zaufania dla Seniorów. Ma im pomóc przetrwać pandemię

STR. 3



FOT. POLSKAPRESS

#dzieje się



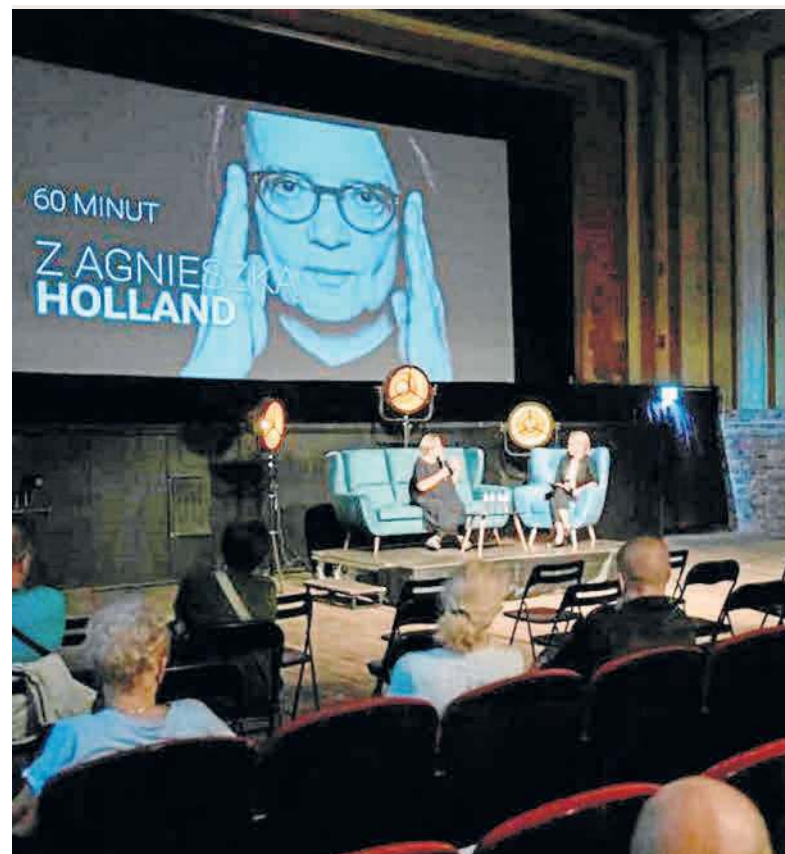
Podczas Gali Przedsiębiorczości wręczone zostały statuetki Świdnickiego Gryfa.

STR. 6

#w naszym mieście

FESTIWAL FILMOWY SPEKTRUM ODBĘDZIE SIĘ W FORMULE HYBRYDOWEJ. CO TO OZNACZA DLA WIDZÓW?

STR. 4



FOT. POLSKAPRESS

02

#hallo

23.10.20

Od jutra w kinach „Polot”, poruszająca historia o wkraczaniu w dorosłość, realizacji marzeń oraz przyjaźni wystawionej na próbę.

#muzyka

Krawczyk schodzi ze sceny

OSOBOWOŚĆ - Krzysztof Krawczyk pożegnał się z fanami. - Bóg zaprosi mnie do swego niebiańskiego chóru. Zapewne skieruje mnie do sekcji polskiej, a tam spotkam tak wielu moich przyjaciół - oznajmił artysta w rozmowie z Super Expressem. Krawczyk postanowił zakończyć karierę z obawy przed koronawirusem. Muzyk w grudniu ubiegłego

roku przeszedł operację wszczepienia endoprotezy lewego stawu biodrowego. Wszystko wskazywało na to, że po rehabilitacji będzie mógł wrócić do koncertowania. Niestety, 74-letni artysta zdecydował, że nie będzie już występował. Zamierza teraz żyć z oszczędności. - Krzysztof Krawczyk swoją przygodę z muzyką rozpoczął w 1963 roku. Jako siedemnastolatek z trójką znajomych założył zespół Trubadurzy. Karierę solową rozpoczął 10 lat później. Wydał 40 studyjnych albumów.

NIE ŚLEDZĘ PLOTEK O SOBIE. LUDZIE PISZĄ TE RZECZY, ŻEBY ZARABIAĆ I TO OD NAS ZALEŻY, CZY JE CZYTAMY, CZY OMIJAMY.
DOROTA SZELĄGOWSKA, PROJEKTANTKA WNĘTRZ

#w sieci



W towarzystwie pchaczy Nosorożec GO1 i Nosorożec GO2 statek-muzeum Soldek odbił od nabrzeża przy Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku i udał się do stoczni. Jednostka przejdzie kompleksowy remont. Będzie ją można ponownie zwiedzać niemal dokładnie za rok. Zdjęcia na naszemiasto.pl

Polskie seriale na długie jesienne wieczory

ROZRYWKA

Kiedy za oknem ponura jesień, a za drzwiami koronawirus, szukamy czegoś, co pozwoli nam choć na chwilę wejść w inny świat.

#Ryszarda Wojciechowska

NIEOBECNI

Po długiej nieobecności Mila Gajda, ceniona i znana perfomerka oraz tancerka, przyjeżdża do rodzinnego Kasprowa na święta Bożego Narodzenia. Kiedy kobieta dociera do domu, zastaje okruszki na talerzach, zimną herbatę w kubkach, karpia pływającego w wannie i rozpoczęte przygotowania do świąt. Brakuje jednak najważniejszego - rodziców i brata! Godziny mijają, a bliscy nie wracają i nie dają znaku życia. Kobieta rozpoczyna dramatyczne poszukiwania.
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: jesień 2020

CHYLKA — REWIZJA

Trzeci sezon popularnego serialu z Magdaleną Cielecką w roli niepokornej pani mecenas. Po raz kolejny życie Joanny Chyłki poważnie się komplikuje. Po zwolnieniu z kancela-

rii Żelazny & McVay bezkompromisowa prawniczka będzie musiała zmierzyć się z nową rzeczywistością. To niełatwe zadanie dodatkowo utrudni fakt, że zostanie wciągnięta w sprawę okrutnego morderstwa.
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: 6 października 2020

ŻYWIŁY SASZY — OGIEŃ

Ten serial jest inspirowany kryminałem Katarzyny Bondy. Bohaterką jest Sasza Załuska, profilerka kryminalna, która wraca do Polski z Wielkiej Brytanii i otrzymuje pierwsze zadanie. Niechętnie opuszcza córkę i wyrusza do Łodzi, gdzie policja bezskutecznie poszukuje osoby odpowiedzialnej za serię podpałów i wybuchów. Czy dzięki pomocy Załuskiej uda się ująć sprawcę i zakończyć śledztwo?
Gdzie: PLAYER.PL
Premiera: jesień 2020

MIASTO DŁUGÓW

To pierwsza autorska serialowa produkcja telewizji Super Polsat. Akcja rozgrywa się na warszawskiej Pradze, a głównymi bohaterami jest trójka windykatorów. Każde z nich pochodzi z innego środowiska, a skuteczność zawodzącą barwnym życiorysom.



„Król” to gangsterski serial, który rozgrywa się w mafiinym półświatku Warszawy lat 30. XX wieku

W kolejnych przygodach będzie im towarzyszyć dwójka praskich opryszków oraz pewien policjant.
Gdzie: SUPER POLSAT
Premiera: Jeszcze w październiku.

BEZ SKRUPUŁÓW

To pięcioczęściowy polityczny thriller, telewizyjne rozwinięcie najgłośniejszego filmu ubiegłorocznego festiwalu filmowego w Gdyni „Solid Gold”.

Główną bohaterką serialu jest młoda, uczciwa policjantka Kaja (Marta Nieradkiewicz), która w czasie z jednej nieudolnie przeprowadzonych akcji zostaje porwana i zgwałcona. Uciekając, zabija swoich oprawców, a w raporcie zataja okoliczności zjścia i odchodzi z pracy. Kilka lat później, odnajduje ją były szef (Janusz Gajos), żeby namówić do powrotu i rozpracowania przestępców zajmujących się budowaniem piramidy

finansowej o ogromnym zasięgu. Trop prowadzi do nieuczciwego biznesmena (Andrzej Seweryn) wykorzystującego polityczne znajomości do ochrony własnych interesów.
Gdzie: POLSAT
Premiera: 31 października

KRÓLEWSTWO KOBIET

Absolutna nowość serialowa. Gatunek - czarny humor. Najkrócej serial można opisać tak: cztery kobiety - była żona, obecna, żona, kochanka i matka dziecka przystojnego potentata branży funeralnej biorą się po jego śmierci za gangsterkę. Bo mężczyzna, poza wspomnieniami zostawił im w spadku długi i konszachty z mafią.
Gdzie: TVN
Premiera: 18 października

SZADŹ

To siedmioczęściowy thriller z wątkiem kryminalnym w tle. W tej opowieści zagadki nie stanowią jednak tożsamość mordercy, a motyw jego działania. Z odcinka na odcinek twórcy serialu odkrywają przed nami coraz więcej kart. Co łączy sprawcę z komisarz prowadzącą śledztwo i dlaczego wszystkie ofiary to głęboko

wierzące, młode dziewczyny? Odpowiedź oczywiście w serialu. Jak również ta, co łączy policjantkę z Piotrem Wolnickim (w tej roli Maciej Stuhr) - religioznawcą, pozornie wzorowym mężem i ojcem, który w okrutny sposób pozabawia życia swoje ofiary.
Gdzie: TVN
Premiera: 13 października

KRÓL

Serial nakręcony podstawie głośnej powieści Szczepana Twardocha, zabierze widzów do przedwojennej Warszawy. Tuż przed wybuchem II wojny światowej miastem trzęsie żydowski gang pod wodzą polskiego socjalisty Kuma Kaplicy, a prym wiedzie w nim żydowski bokser Jakub Szapiro. Mężczyzna skrycie marzy, aby zastąpić obecnego przywódcę i zostać królem Warszawy. Tymczasem rodzący się spisek na szczytach władzy może całkowicie zmienić oblicze stolicy, wpływając tym samym na gangsterskie imperium Kuma, a także na przyszłość samego Szapiry. A wszystko to w warunkach, w których nad Europą wisi widmo faszyzmu. Zapowiada się nieźle.
Gdzie: CANAL+
Premiera: 6 listopada



FOT. POLSKAPRESS

#prewencja

Dzielnicy zawieszają spotkania z mieszkańcami

GINA ŚWIDNICA - Ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną informujemy, że wtorkowe dyżury dzielnicowych w Urzędzie Gminy Świdnica przy ul. Głowackiego 4 zostają zawieszone do odwołania. W celu zawiadomienia funkcjonariuszy o ewentualnym przestępstwie lub załatwienia innej sprawy należy zadzwonić. Asp. Adam Kłyszajko +48-797-306-418

REJON SŁUŻBOWY: Bojanice, Bystrzyca Dolna, Bystrzyca Górna, Grodziszcz, Jakubów, Krzyżowa, Makowice, Lutomia Dolna, Lutomia Górna, Lutomia Mała, Opoczka, Stachowice, Stachowiczki, Wieruszów.

St. sierż. Rafał Jarosz +48-797-306-422

REJON SŁUŻBOWY: Bolescin, Gogołów, Jagodnik, Miłochów, Niegoszów, Krzczonów, Panków, Pszenno, Słotwina, Sulisławice, Wilków, Wiśnio-
wa, Zawiszów.

Sierż. sztab. Marta Balewicz +48-797-306-424

REJON SŁUŻBOWY: Burkatów, Komorów, Lubachów, Modliszów, Mokreszów, Pogorzała, Witoszów Dolny, Witoszów Górny, Złoty Las.

Świdnica nagrodzona

ŚWIDNICA - Podczas Konferencji Turystycznej Świdnica otrzymała nagrodę za konsekwentną realizację polityki turystycznej, dzięki której miasto staje się coraz bardziej zauważalnym produktem turystycznym wśród touroperatorów krajowych i turystów indywidualnych. W tym roku Świdnica jako jedna z pierwszych gmin w Polsce, tuż po zakończeniu lockdownu, zorganizowała wizytę studyjną dla czołowych polskich dziennikarzy turystycznych i blogerów, aby jak najszybciej przypomnieć o sobie turystom i podkreślić, że świdnicka branża i atrakcje turystyczne czekają na nich, spełniając wszelkie standardy bezpieczeństwa związane z COVID-em.

„Matura na 100 procent” dla Mateusza!

ŚWIDNICA - Mateusz Drag, tegoroczny absolwent II Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Banacha, znalazł się w gronie 96 najlepszych maturzystów w Polsce (egzamin zdawało w sumie 259272 osób). Uzyskał tytuł finalisty VII edycji Ogólnopolskiego Projektu „Matura na 100 procent”. Do uzyskania tytułu niezbędne jest otrzymanie ze wszystkich egzaminów wyniku minimum 90%. Na Dolnym Śląsku udało to się tylko trzem absolwentom. Mateusz rozpoczął studia na Wydziale Chemii Politechniki Wrocławskiej, uzyskując najlepszy wynik podczas rekrutacji.

Cmentarz Żydowski uporządkowany

STRZEGOM - W Zespole Szkół w Strzegomiu odbyła się kolejna edycja akcji ekologicznej „Sprzątanie świata”. Celem akcji jest budowanie świadomości ekologicznej, nauka segregacji śmieci, kształtowanie nawyków ekologicznych oraz działanie na rzecz ochrony środowiska. Wzięli w niej udział uczniowie klasy trzeciej Technikum Handlowego, którzy, jak co roku zadbał i posprzątał teren Cmentarza Żydowskiego w Strzegomiu. Niestety ze względu na pandemię nie było możliwe wykonanie prac porządkowych na wiosnę. Tymczasem się udało dzięki zaangażowaniu Władymira Kryczenka.

w naszym mieście

Telefon Zaufania dla Seniorów. Wsparcie i pomoc

ŚWIDNICA

W Świdnicy uruchomiono Telefon Zaufania dla Seniorów. To odpowiedź na potrzeby osamotnionych seniorów, którym brakuje kontaktu z innymi ludźmi.

#Oprac.

Świdnicki Telefon Zaufania dla Seniorów ma służyć wszystkim, którzy potrzebują porozmawiać, podzielić się swoimi

troskami, „wygadać się” drugiej osobie. Szczególnie w tym trudnym okresie jaki mamy ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną. Dzwoniący mogą liczyć na wysłuchanie, zrozumienie, rozmowę w przyjaznej i bezpiecznej atmosferze. W ten sposób Telefon ma przeciwdziałać osamotnieniu, ułatwiać osobom starszym udział w życiu społecznym.

Jeśli czujesz się samotny i chcesz po prostu porozmawiać to zadzwoń (tel. 507 300 002,

od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-13.00 - opłata za połączenie jak na numery stacjonarne lub komórkowe.

Dzwoniąc dowiesz się z jakich propozycji Senior może w naszym mieście skorzystać. Przedstawimy Ci m.in. ofertę Dziennego Domu „Senior-WIGOR” czy Uniwersytetu III Wieku. Uzyskasz też informację jak załatwić sprawę urzędową lub inną sprawę ważną dla Seniora. Świdnicki Telefon Zaufania ma służyć wszystkim,

którzy potrzebują porozmawiać, podzielić się swoimi troskami, „wygadać się” drugiej osobie. Szczególnie w tym trudnym okresie jaki mamy ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną. Dzwoniący mogą liczyć na wysłuchanie, zrozumienie, rozmowę w przyjaznej i bezpiecznej atmosferze. Telefon ma przeciwdziałać osamotnieniu, ułatwiać osobom starszym udział w życiu społecznym, czy realizację aktywności rekreacyjnej bądź kulturalnej.

REKLAMA

019907151

amazon

20 + 4 zł/godz. brutto* więcej

Aplikuj teraz i zarabiaj

Zadzwoń pod bezpłatny numer:
800 060 801 | pracujwamazon.pl

*4 zł/godz. brutto obowiązuje jako dodatek do podstawowego wynagrodzenia od 08.11 do 26.12.2020 i jest wypłacany tylko za przepracowane godziny.

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI
50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 51; 71 374 81 61
redakcja.wroclaw@naszemiasto.pl

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Gładysiewicz, m.gladysiewicz@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Małgorzata Popek-Moczulska, tel. 502 499 826,
m.moczulska@polskapress.pl

BIURO REKLAMY
50-073 Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4
tel. 71 374 81 29; 71 374 82 09

BIURO OGŁOSZEŃ
58-300 Wałbrzych, Rynek 13
Jagoda Rudzika, tel. 514 800 858,
jagoda.rudzika@polskapress.pl
Elżbieta Ligeza, tel. 502 499 328,
elzbieta.ligeza@polskapress.pl

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

DRUK
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

DYSTRYBUCJA
tel. 71 37 48 111
prenumerata@gazeta.wroc.pl



Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Epidemia wymusza duże zmiany

6. edycja Festiwalu Filmowego Spektrum odbędzie się w formule hybrydowej!

ŚWIDNICA

W związku z panującą sytuacją epidemiczną mając na względzie bezpieczeństwo uczestników festiwalu, tegoroczne Spektrum odbędzie się w hybrydowo.

#Oprac.

Jest to rozwiązanie często wybierane przez polskie i zagraniczne imprezy filmowe – oferuje możliwość uczestnictwa w wydarzeniach festiwalowych w trybie stacjonarnym, w kinie, jak i w Internecie.

Wszystkie filmy z konkursów „Oknem młodych”: Fabuła, Dokument, Amatorzy, będą dostępne online w dniach 29-31 października, za pośrednictwem platformy mojeekino.pl. Równolegle w Świdnicy będzie trwała edycja stacjonarna – zaplanowana z uwzględnieniem dystansu społecznego.

Świdnicki Ośrodek Kultury będzie działał zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Kul-

tury i Dziedzictwa Narodowego dla organizatorów imprez kulturalnych i rozrywkowych w trakcie epidemii wirusa SARS-CoV-2 w Polsce, oferując widzom 25% dostępnych miejsc, wymagając dezynfekcji rąk przy wejściu, podania danych kontaktowych oraz zasłaniania nosa i ust w trakcie projekcji. Wszystkie spotkania z twórcami, m.in. z Agnieszką Holland, czy Lechem Majewskim, będą transmitowane online lub rejestrowane przy pomocy platformy Zoom i dostępne dla każdego.

Osoby, które zakupiły już bilety na seanse stacjonarne w Świdnickim Ośrodku Kultury, a nie chcą lub nie mogą w zaistniałej sytuacji uczestniczyć w festiwalu, mają prawo ich zwrotu w kasie. Z uwagi na wprowadzoną ostatnio zmianę wymogów sanitarnych, organizatorzy zmuszeni są zmniejszyć pulę dostępnych miejsc na poszczególne seanse, a sprzedaż ograniczonej liczby biletów na wydarzenie w Świd-



nicy zostanie wznowiona w czwartek, 15.10, o godz. 16:00

OKIEM MŁODYCH

Konkursy „Oknem Młodych”, które będą dostępne na platformie mojeekino.pl, to prezentacja twórczości młodych

filmowców i trzy konkursy krótkometrażowe: Fabuła, Dokument, Amatorzy. W każdym z nich laureata wybierze Jury złożone z przedstawicieli branży filmowej. Filmy fabularne oceniać będą m.in. aktor Rafał Zawierucha i krytyczka

filmowa Adriana Prodeus. Konkursowym dokumentom przyjrzą się reportażysta Kamil Bałuk, filmoznawca Piotr Pławuszczyński oraz reżyserka filmów dokumentalnych Agnieszka Zwiefka. O wygranej wśród najmłodszych, nieprze-

kracających 21. roku życia filmowców-amatorów zadecydują aktorka Aleksandra Hamkało, krytyk filmowy Maciej Kędziora z Filmawka.pl oraz prezes Fundacji Filmowej Kazimierza Kutza Krzysztof Kuc. W zestawieniu znalazło się 9 najlepszych filmów z Polski, Belgii, Niemiec, Chin, USA, Francji czy Estonii. Filmy rywalizować będą w dwóch blokach konkursowych. Natomiast w sekcji filmów dokumentalnych konkursu „Oknem Młodych”, zrealizowanych przez twórców do 35. roku życia i trwających nie dłużej niż 30 minut, znalazło się 11 najlepszych filmów z Polski, Słowenii, Szwajcarii, Finlandii i Belgii.

Świdnicki Festiwal Filmowy Spektrum jest organizowany przez Świdnicki Ośrodek Kultury i Wrocławską Fundację Filmową oraz finansowany ze środków miasta Świdnica – oficjalnego mecenasu wydarzenia i współfinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

REKLAMA

029890022

POWSZECHNY SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

USTAWOWA OCHRONA DANYCH

Wejdź na spisrolny.gov.pl

GUS | Powszechny Spis Rolny 2020

KONKURS z nagrodami | Nr 5

PSR 2020. ROLNO-LITEROWY KONKURS SPISOWY

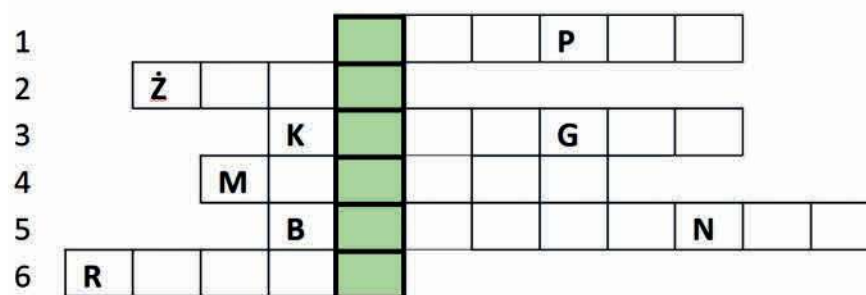


Sprawdź swoją wiedzę!

- ✓ Uzupełnij krzyżówkę nawiązującą do tematyki rolniczej.
- ✓ Odczytaj hasło w ramce.
- ✓ Wygraj atrakcyjne nagrody przysyłając rozwiązanie krzyżówki (hasło w ramce) wraz z numerem konkursu na adres WRO_Konkursy@stat.gov.pl do 30.10.2020 r.

Życzymy dobrej zabawy!

Szczegóły Konkursu znajdują się w regulaminie dostępnym na stronie wroclaw.stat.gov.pl



1. Roślina pastewna pokrewna rzepakowi.
2. W czerwieni się rodzi (zboże).
3. Głos lecących żurawi.
4. Inaczej 15 jaj.
5. Boża krówka.
6. Wyjście owiec na wypas.

Jeśli masz pytania dotyczące spisu rolnego zachęamy do kontaktu z infolinią pod numerem telefonu 22 279 99 99

#liczysiękażdy

Koleje Dolnośląskie kupują sześć hybrydowych Impulsów II

To kolejne nowe składy, po elektrycznych Elfach 2, które niedługo wyjadą na tor Dolnego Śląska. Będą szybkie, wygodne, nowoczesne i ekologiczne. Wartość sześciu elektryczno-spalinowych pociągów to prawie 170 mln zł. Według zapewnienia producenta, firmy NEWAG S.A., pierwszymi z nich pojadą już w przyszłym roku.

Przetarg dotyczył dwóch składów, z dodaną opcją zakupową na kolejne 6. Koleje Dolnośląskie postanowiły z tej możliwości skorzystać od razu kupując dodatkowe 4 sztuki. Pociągi od NEWAG-u spełniają wszystkie obowiązujące normy emisji spalin. To doskonałe rozwiązanie do wykorzystania na trasach, które nie są zelektryfikowane w całości.

- Zakup sześciu hybrydowych Impulsów II to w tej chwili największy kontrakt na tego typu pojazdy w Polsce. Zdecydowanie i mocno stawiamy na transport szynowy. Stopniowe przejmowanie linii kolejowych oraz powiększanie floty o nowoczesne i ekologiczne pociągi to ważne elementy naszej strategii rozwoju kolejowego transportu pasażerskiego - zapewnia Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

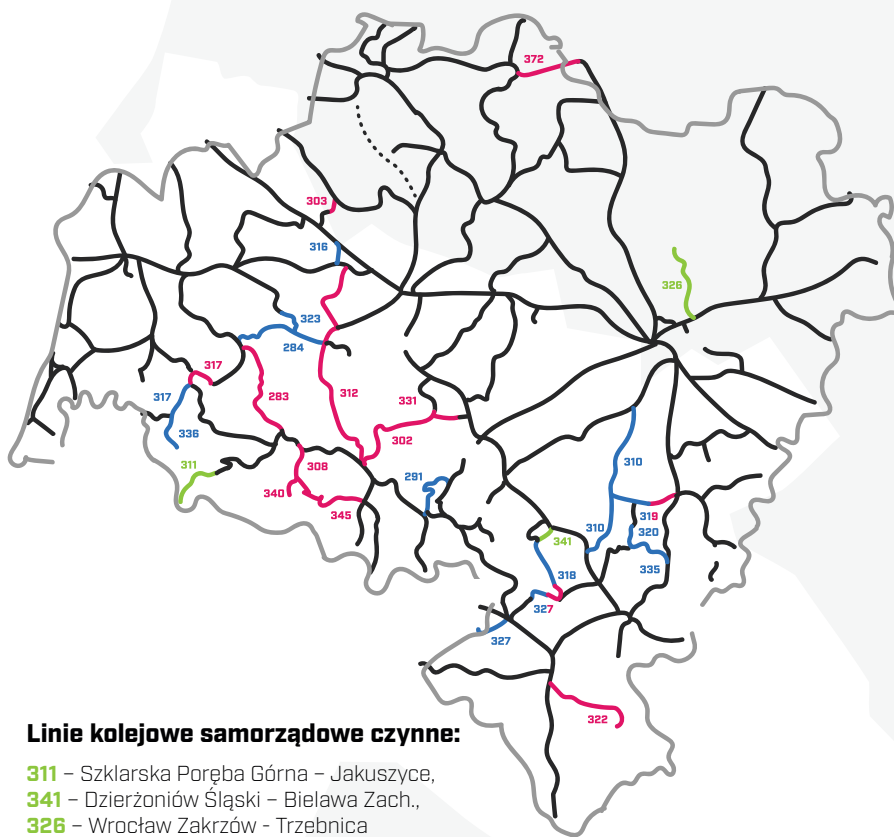
Hybrydowe Impulsy II dla Kolei Dolnośląskich to trzyczłonowe, wygodne pociągi przystosowane do obsługi osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Każdym z nich będzie mogło komfortowo podróżować około 315 pasażerów. Składy zostaną wyposażone w klimatyzację i bezprzewodowy, ogólnodostępny internet. W trakcie elektrycznej rozwijają prędkość aż 160 km/h, a w spalinowej - do 120 km/h.

Nowe pociągi pojadą na trasie Trzebnica - Wrocław - Sobótka - Świdnica, gdzie będą mogły wykorzystać swój dwusystemowy napęd. Linia kolejowa nr 285 pomiędzy Wrocławiem a Sobótką i Świdnicą jest obecnie w trakcie rewitalizacji, co pozwoli na przywrócenie na niej regularnych połączeń pasażerskich po około 20 latach przerwy. Zgodnie z zapowiedziami PKP PLK prace mają zostać ukończone w przyszłym roku. Rewitalizacja współfinansowana jest ze środków unijnych (RPO Województwa Dolnośląskiego).

- Dzięki tej inwestycji mieszkańcy między innymi Sobótki



**DOLNY
ŚLĄSK**



Linie kolejowe samorządowe czynne:

- 311** - Szklarska Poręba Górna - Jakuszyce,
- 341** - Dzierżonów Śląski - Bielawa Zach.,
- 326** - Wrocław Zakrzów - Trzebnica

Linie kolejowe samorządowe przejęte:

- 869/291** - Wałbrzych Szczawienko - Boguszków Gorce Wschód,
- 316** - Chojnów - Rokittki,
- 317** - Gryfów Śląski - Mirsk,
- 336** - Mirsk - Świeradów-Zdrój,
- 310** - Kobierzycze - Piława Górna,
- 284** - Jerzmanice-Zdrój - Lwówek Śląski,
- 323** - Nowa Wieś Grodziska - Bolesławiec Wschód,
- 335** - Henryków - Targowica - Ciepłowody,
- 320** - Ciepłowody - Ciepłowody,
- 319** - Strzelin - Łagiewniki (częściowo),
- 318** - Srebrna Góra - Bielawa Zachodnia,
- 327** - Nowa Ruda Stupiec - Radków (częściowo).

— Pozostałe linie kolejowe

Linie kolejowe w trakcie procedury przejmowania:

- 340** - Mysłakowice - Karpacz,
- 308** - Ogorzelec - Jelenia Góra,
- 322** - Kłodzko Nowe - Stronie Śląskie,
- 372** - Bojanowo - Góra Śląska,
- 283** - Jelenia Góra - Lwówek Śląski,
- 303** - Rokittki - Przemków Odlewnia,
- 345** - Kamienna Góra - Ogorzelec,
- 312** - Wojcieszów Górny - Jerzmanice-Zdrój,
- 302** - Strzegom - Marciszów,
- 331** - Rostoka - Rostoka,
- 317** - Lubomierz - Gryfów Śląski.

i Świdnicy zyskają możliwość łatwego i wygodnego dojazdu do stolicy województwa. Naszym celem jest maksymalne ułatwienie Dolnoślązakom dostarcia do miejsc pracy i nauki, ośrodków kulturalnych i rekreacyjnych, żeby komfort ich życia stale rósł - mówi Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.

To kolejna już w tym roku umowa na zakup nowoczesnych pociągów. Pod koniec września Koleje Dolnośląskie zamówiły od bydgoskiej PESY pięć 5-członowych elektrycznych Elfów 2. Przewoźnik myśli o dalszym rozszerzaniu taboru. Być może uda się zdobyć na ten cel pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy i kupić następnych 20 składów elektrycznych, 2 hybrydowe i 8 spalinowych.

- Cieszy mnie, że dzięki umowie koalicyjnej pomiędzy Bezparyjnymi Samorządowcami oraz Prawem i Sprawiedliwością Koleje Dolnośląskie stale rozwijają swoją ofertę przewozową. Zakup 11 nowych pociągów zostanie dofinansowany w ramach umowy z Centrum Unijnych Projektów Transportowych kwotą ponad 85 mln zł - mówi Grzegorz Maczek, Wicemarszałek Województwa.

Koleje Dolnośląskie interesowały się hybrydowymi Impulsami II już w ubiegłym roku w perspektywie uruchamiania połączeń na liniach częściowo zelektryfikowanych.

- Ostateczna decyzja o zakupie hybryd była poprzedzona wieloma analizami. Potwierdziły one, że nasz tabor powinien zostać rozbudowany o dwunapędowy typ pojazdów. Tylko tak zagwarantujemy sobie pełną swobodę realizowania przewozów, a w efekcie stworzymy dla Kolei Dolnośląskich nowe perspektywy rozwoju - wyjaśnia Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

Hybrydowe Impulsy II od spółki NEWAG S.A. dołączą do 27 elektrycznych Impulsów I użytkowanych obecnie na trasach w regionie.

- Ta decyzja pokazuje, że Koleje Dolnośląskie nie schodzą z raz obranej ścieżki i dbają, aby ich flota zawsze składała się z najnowocześniejszych technologicznie pociągów dostępnych na rynku. Nasze hybrydy to konstrukcja, która jest efektem nowatorskiego podejścia NEWAG-u do poszukiwanej przez przewoźników optyma-

lizacji oferty, wyjściem naprzeciw oczekiwaniom w zakresie ekonomiki eksploatacji i ekologii taboru kolejowego - mówi Zbigniew Konieczek, prezes NEWAG S.A.

Samorząd województwa swoją politykę eliminacji wykluczenia transportowego realizuje także poprzez przejmowanie i rewitalizację linii kolejowych nieużytkowanych często przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. Celem tego przedsięwzięcia jest udostępnienie mieszkańcom możliwości korzystania z transportu kolejowego wszędzie tam, gdzie jest to możliwe między innymi do realizacji codziennych przejazdów do pracy czy szkoły.

- Ważny jest także fakt, że inni mieszkańcy Dolnego Śląska i odwiedzający nas turyści zyskają dostęp bezpiecznym, regularnym, publicznym transportem zbiorowym do abso-

Każdym składem będzie mogło komfortowo podróżować ok. 315 pasażerów. Zostaną one wyposażone w klimatyzację i bezprzewodowy internet

lutnie eksportowych atrakcji turystycznych województwa. Dzięki odbudowie linii kolejowych pociągami dojedziemy bezpośrednio do obydwu parków narodowych: Karkonoskiego i Gór Stołowych, czterech uzdrowisk: Łądką Zdroju, Szczawną Zdroju, Świeradowa Zdroju, Przerzeczną Zdroju; a także między innymi do kilku pomników historii, takich jak twierdza Srebrna Góra, czy pałace w Kotlinie Jeleniogórskiej - podkreśla Patryk Wild, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z Bezparyjnych Samorządowców.

Samorząd Województwa Dolnośląskiego w sumie przejmie od PKP S.A. prawie 400 km linii kolejowych. Wnioski dotyczące wszystkich 26 linii zostały już złożone do ich obecnego właściciela. Część zakończona jest sukcesem, a w pozostałych przypadkach procedura przekazywania trwa.

Dodajmy, że inwestycja w tabor jest współfinansowana ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.



Nowe, dłuższe pociągi zastąpią te jeżdżące obecnie m.in. na trasie Trzebnica - Wrocław. Dzięki czemu zmniejszy się w nich tłok w godzinach szczytu

Wręczono nagrody gospodarcze

Świdnickie Gryfy trafiły do lokalnych przedsiębiorców!

ŚWIDNICA

16 października odbyła się uroczysta Gala Przedsiębiorczości, podczas której wręczone zostały statuetki Świdnickiego Gryfa - nagrody gospodarczej.

#Oprac.

Świdnicki Gryf to nagroda, której celem jest wyróżnienie, a także promowanie firm i przedsiębiorstw działających w naszym mieście.

W tym roku kapituła konkursu przyznała nagrody gospodarcze „Świdnicki Gryf” w następujących kategoriach: Sudecki produkt regionalny: Wina z Winnicy Silesian - Jarosław Mazurek, Bagieniec 20. Lider przedsiębiorczości: WISTAL Czesław Wojtyła i Wspólnicy sp. jawna. Lider mikroprzedsiębiorczości: KORTAS Agnieszka Kortas. Zdrowie i uroda: NAILS SPA Paweł Giera. Dobre smaki: Skarpa Sp. z o.o.



Laureat nagrody specjalnej dla organizacji pozarządowej

Nagrodą specjalną „Wybitna osobowość” przyznana przez Prezydent Miasta Świdnicy Beate Moskal-Staniewską, uhonorowano Andrzeja Panasa

Natomiast tytuły „Nestorów Biznesu Lokalnego” otrzymali Ewa Durał - prowadzącą zakład zegarmistrzowski

przy ul. Długiej 1 oraz Krystyna Popkowska, prowadząca sklep AGD w Rynku nr 2.

Laureatem nagrody specjalnej przyznanej przez prezydent Świdnicy dla organizacji pozarządowej została Świdnicka Grupa Biegowa. Gratulujemy!



Pamiętkowe zdjęcie wszystkich nagrodzonych



Aga Krotas - projektantka ubrań KORTAS

REKLAMA

029890026

POWSZECHNY SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

USTAWOWA OCHRONA DANYCH

Wejdź na spisrolny.gov.pl

GUS | Powszechny Spis Rolny 2020

KONKURS z nagrodami | Nr 6

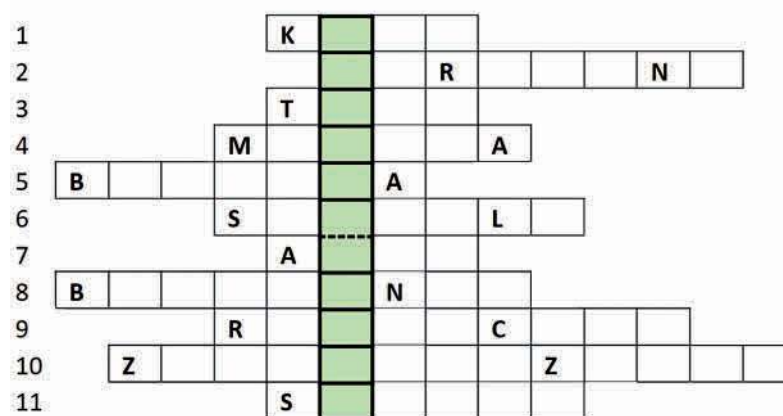
PSR 2020. ROLNO-LITEROWY KONKURS SPISOWY

Sprawdź swoją wiedzę!

- ✓ Uzupełnij krzyżówkę nawiązującą do tematyki rolniczej.
- ✓ Odczytaj hasło w ramce.
- ✓ Wygraj atrakcyjne nagrody przysyłając rozwiązanie krzyżówki (hasło w ramce) wraz z numerem konkursu na adres WRO_Konkursy@stat.gov.pl do 30.10.2020 r.

Życzymy dobrej zabawy!

Szczegóły Konkursu znajdują się w regulaminie dostępnym na stronie wroclaw.stat.gov.pl



- Siada na grzędzie.
- Ma czerwone jagody.
- Podpora fasoli.
- Narzędzie ręczne do spulchniania gleby.
- Powóz konny.
- Kształt muszli ślimaka winniczka.
- W turbanie i w stajni.
- Boża krówka.
- Chłop zna się na nim gruntownie.
- Pole po wykopanych ziemniakach.
- Stado bocianów w sierpniu.

Jeśli masz pytania dotyczące spisu rolnego zachęamy do kontaktu z infolinią pod numerem telefonu 22 279 99 99

#liczysiękażdy

Drobne**Praca****ZATRUDNIĘ****OPIEKA** Niemcy, legalnie 725-248-935.

→ CZYTAJ

ona
- STRONA KOBIEC -

stronakobiet.pl

Mocna strona kobiet. Moda, porady, plotki

REKLAMA

009474929

REKLAMA

009847713

Zawsze rzetelnie
BIURO KSIĘGOWE W ŚWIDNICY**RACH-KING**
BIURO RACHUNKOWE

Świdnica, ul. Spółdzielcza 14p 203 a

tel. 74 857 30 40, 508 571 251 ✉ biuroracKing@wp.pl

Kupię**ciągniki,
przyczepy,
maszyny rolne.**Tel. **535 135 507**

REKLAMA

009553775

GABINET FIZJOTERAPII PHYSIO-PELVICRoksana Jaroszczak
ul. Jodłowa 38, Świdnica
tel. 668 211 607, 74 648 07 06

- Rehabilitacja urologiczna, ginekologiczna, proktologiczna i seksuologiczna
- Pełna diagnostyka funkcjonalna z wykorzystaniem USG
- Jedyne taki gabinet w Świdnicy

www.physio-pelvic.pl

f Physio-pelvic

REKLAMA

309519331

Autoryzowana Pracownia Optyczna Stefan w Świdnicy

- Najdłużej działający na rynku optyk, gdzie można komputerowo zbadać wzrok i zrobić okulary nowoczesnym sprzętem renomowanych firm optycznych.
 - W ofercie modne i w przystępnej cenie oprawy okularowe oraz polskie szkła z Jeleniogórskich Zakładów Optycznych.
 - Fachowa obsługa z doświadczeniem zadba o najwyższą jakość usług.
 - W ofercie również soczewki kontaktowe i akcesoria optyczne, a także lornetki, lupy, teleskopy czy lunety.
 - Przy okazji wizyty w naszym salonie można również tanio i szybko opłacić rachunki.
- UDZIELANE SĄ RABATY!**

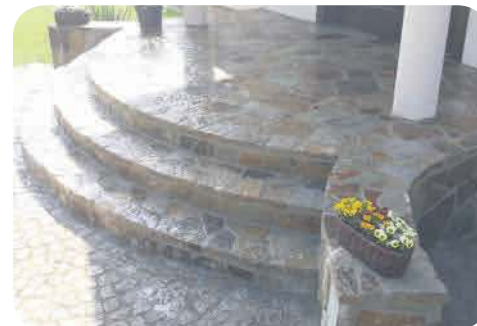
**APO STEFAN w Świdnicy,**
ul. Pułaskiego 4tel.: 74 852 12 89, 74 851 28 22
tel. kom.: 532 362 289
e-mail: apo@optyka.tv**Przyjdź
i skorzystaj z usług**

REKLAMA

009854013

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE

Radosław Żołnierczyk

**ZAJMUJEMY SIĘ BUDOWĄ OGRODZEŃ Z GRANITU,
JAK I Z JOŃCA, BUDOWĄ ALTAN, KOMINKÓW,
ARANŻACJI OGRODOWYCH,
MURKI, KASKADY, OCZKA WODNE.****Układamy również kostkę granitową, jak i betonową.
Oklejamy schody, tarasy z płyt granitowych palonych,
jak również robimy elewacje z kamienia.****Prace ziemne, ułożenie instalacji burzowych oraz kanalizacyjnych.****ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY • UL. T. KOŚCIUSZKI 5, 58-140 MILIKOWICE • TEL. 693 303 396 • ZOLNIERZ3@O2.PL**

- Przyszłam na casting do własnej sztuki i okazałam się najlepsza. Zupełnie jak w przetargach państwowych!

Anna Mucha: Realizuję pragnienie, o którym zapomniałam

Anna Mucha obchodzi w tym roku trzydziestolecie swojej kariery. Gwiazda opowiada nam, jak na początku nie była świadoma swej popularności i jak po latach zdobyła poczucie dystansu do świata i wolność twórczą. **#rozmawiał Paweł Gzyl**

#rozmowa

Anna Mucha

Debiutuje pani właśnie jako producentka spektaklu „Przygoda z ogrodnikiem”. Co panią skłoniło, żeby zająć się teatrem od tej strony?

Pragnienie, o którym zapomniałam. Kiedy bowiem wchodziłam na deski teatru jakieś dziewięć lat temu, to chciałam poznać ten świat od środka. Poczułam wtedy w sobie taką potrzebę i energię. Pomyślałam, że w przyszłości mogłabym produkować spektakle. Przez następne dziewięć lat obrastałam w piórka, czując się jak ryba w wodzie na scenie. Byłam rozpieszczana przez widzów i organizatorów. Kiedy przyszła pandemia, okazało się, że trzeba sobie wszystko samemu zorganizować. Będąc na głodzie teatralnym, przypomniałam sobie o tamtym marzeniu i uznałam, że to właśnie jest najlepszy moment. Wielu moich kolegów nie pracuje od marca. Albo zagrali jeden spektakl. Odczułam więc potrzebę zapewnienia ludziom pracy i rozrywki.

W mediach głośno jest już, że pracuje pani z Kubą Wonssem i Marcellem Sorą, z których pierwszy jest pani aktualnym partnerem, a drugi - byłym. Skąd pomysł na taki trójkąt?

„Przygoda z ogrodnikiem” to spektakl, który jest już znany teatralnej publiczności i cieszył się jej dużym uznaniem. Tak się szczęśliwie złożyło, że cały zespół przyjął nową produkcję z otwartymi ramionami. I wsparł mnie w moich działaniach, za co jestem mu bardzo wdzięczna. Reżyser Jakub Wons to człowiek urodzony w teatrze, który zjadł zęby na realizowaniu spektakli. Jest mocno wspierającym nas członkiem zespołu. Z kolei Marcello Sora to jedyny taki fachowiec, jakiego znam, który potrafi zbudować bogatą i luksusową scenografię przy skromnych środkach. Widziałam kilka realizacji, w której obaj panowie byli wcześniej

zaangażowani, więc wiem, że to właściwi ludzie na właściwym miejscu. A że nepotyzm? Kto mi podskoczy, skoro jestem producentką? Nepotyzm w tej branży jest czymś wskazanym, bo dzięki temu możemy się otaczać ludźmi, którzy sprawdzili się przez lata.

Jest pani nie tylko producentką tego spektaklu, ale gra w nim też główną rolę. Nie miała pani wątpliwości, kogo w niej obsadzić?

Nie zastanawiałam się. Po prostu byłam najlepiej przygotowaną kandydatką, która przyszła na casting. Nabór był otwarty. Ale casting był tak zorganizowany, jak niektóre przetargi państwowe.

Lubi pani występować w teatrze?

Bardzo. Niedawno miałam okazję zagrać pierwszy spektakl po lockdownie. To był szalenie wzruszający i piękny moment. To samo dzieje się na próbach „Przygody z ogrodnikiem”. Jesteśmy więc nie tylko zgłodniałymi grania, ale również cały czas w gotowości. Ja uwielbiam bezpośredni kontakt z publicznością i interakcję między mną a nią. Ten flirt, który grana przeze mnie postać prowadzi z widownią. Teatr daje mi też większe możliwości niż seriale. Dzięki niemu wiele się nauczyłam jako aktorka. A to wszystko dlatego, że ktoś kiedyś dał mi szansę - i ja staram się ją wykorzystywać.

W tym roku obchodzi pani trzydziestolecie swojej kariery. Jest pani zadowolona, że wybrała zawodowo aktorki?

Bez wątpienia. Był jednak taki moment, kiedy zastanawiałam się nad ucieczką z tego zawodu. To były początki mojego dorosłego życia. Nawet przez pewien moment poznałam inny świat i próbowałam się nim zachłysnąć. Ale jedno popołudnie spędzone na planie telewizyjnego programu zweryfikowało dosyć konkretnie te plany. Show-biznes to po prostu miejsce, gdzie ja się dobrze czuję. I nie ma się co oszukiwać, że jest inaczej.

To trzydziestolecie jest możliwe, bo zadebiutowała pani na ekranach kin mając dzieśnięć lat. To rodzice panią popchnęli w tę stronę?

Rodzice niemal w ogóle nie brali w tym udziału. Mało tego: moja mama miała poważ-



Anna Mucha: Realizuję marzenia, o których zapomniałam

ne obiekcje, czy aby na pewno jest to dobry pomysł. Pewien zbieg okoliczności sprawił, że znalazłam się jednak na planie filmowym. To był „Korczak” Andrzeja Wajdy. Byłam jedną z dziewczynek z sierocińca, który prowadził główny bohater. I gdyby nie mój upór, ta historia mogłaby się inaczej skończyć. Wzięłam jednak stery w swoje ręce. Otóż dziewczynka, która miała przejść od punktu A do punktu B, po drodze przewrócić się, popłakać i przytulić się do Wojciecha Pszoniaka, niespodziewanie odmówiła wykonania tego aktorskiego zadania. Zrobił się więc impas. Wykorzystałam

to: podeszłam do Andrzeja Wajdy i powiedziałam: „Proszę pana, jak ona nie chce, to ja to zrobię”. Od tego momentu stałam się człowiekiem do wynajęcia.

Najpierw Wajda, potem Spielberg - niewiele aktorek może sobie wpisać do CV współpracę z takimi reżyserami w młodym wieku. Co pani dały tamte doświadczenia?

To nie jest tak, że ja się nimi zachłysnęłam i codziennie wspominam te spotkania. Były to jednak momenty, kiedy czułam, że uczestniczę w czymś wyjątkowym. Że kino to prawdziwa „fabryka snów”, a nie jakaś zwykła fabryka z kartą do odbijania. Być może, gdyby nie te wyjątkowe postaci, które spotkałam na swojej drodze, moja historia wyglądałaby trochę inaczej. Może mniej chętnie angażowałabym się w życie dorosłym w aktorstwo. Nie wracam jednak codziennie do tych wspomnień.

Popularność przyniosły pani występy w „Młodych wilkach 1/2” i w „Chłopaki nie płaczą”. To był koniec lat 90. Jak to było stać się idolką młodości w tamtym czasie?

Nie miałam do końca świadomości tego, że jestem tak popularna. Nie odcinałam kuponów od sukcesów tych filmów. Nie żyłam jakoś tym szczególnie. Cieszyłam się, że mogę pracować na planie, że mogę robić coś, co kocham. Kiedy się kręci film, to jest moment pracy. To nie jest czas na „sodówkę”. Kiedy wracałam z planu, też jakoś nie było chwili, że bym spijała śmietankę. Bo miałam inne rzeczy do roboty. Studiowałam socjologię i wydawało mi się, że będę mogła uciec od aktorstwa i robić coś innego. Trzeba było zdawać egzaminy. Pamiętam, że kiedy ja promowałam film „Chłopaki nie płaczą” i jeździłam po kinach w całej Polsce, moi koledzy i koleżanki ze studiów bawili się i korzystali ze studentckiego życia.

Potem stała się pani gwiazdą kolejnych komedii - „Och, Karol 2”, „Wkręcenie 2” czy ostatnio „Kogla-mogla 3”. Jak pani odkryła u siebie talent do rośmieszania widzów?

Trochę stało się to za sprawą reżyserów tych filmów. Ale w teatrze też gram głównie komedie. Nawet jak występowałam w poważnej sztuce Mrożka, to momentami było śmiesznie. Generalnie myślę jednak, że to jest kwestia tego, że dostawałam właśnie takie propozycje. Może to jest też potrzeba publiczności, która chce, żeby ją bawić i rozśmieszać. Kiedy planujemy wydać na coś pieniądze, to chcemy, żeby było to coś, po czym będziemy się mogli lepiej poczuć. Mnie to cieszy, że ludzie się uśmiechają na mój widok. Oczywiście mam wielki szacunek do sztuki, która analizuje ludzką psychikę, rozdrapuje rany, przerywa głębokie emocje. Natomiast po dobrze wypełnionych obowiązkach dnia codziennego albo po bezradnym dniu, ja chcę się uśmiechnąć.

Czy ma pani w ogóle jakąś możliwość wpływu na odbiór swojej osoby u publiczności?

Ja mam zdrowy dystans do siebie. I nie mam kłopotu z tym, by być chudsza czy grubsza. Ładniejszą czy brzydszą. Problemem jest podejście naszych reżyserów. Brakuje im bowiem odwagi i wyobraźni w zatrudnianiu aktorów. Przecież charakterystyczny potrafią

czynić cuda. I mogliby na zwołanie zrobić ze mnie kogoś zupełnie innego niż naprawdę jestem: starszego, zniszczonego, brzydkiego. W tym kontekście frajdę sprawiają mi zdjęcia niektórych „paparuchów”. Niedawno przeczytałam w jednym z tabloidów: „Annę Muchę można pomylić ze zwykłą kobietą”. Zaczęłam się śmiać i pomyślałam, że powinnam wysłać te zdjęcia do Smarzowskiego i napisać mu: „Wojtek, zobacz, można mnie pomylić ze zwykłą kobietą”. Wszystko więc zależy od tego, jak ktoś potrafi na nas spojrzeć. I od tego, jaką ma się otwartość na zmiany - a ja tę otwartość na pewno mam. Może jednak trzeba poczekać jeszcze 10-15 kilo - i ta otwartość będzie bardziej zauważalna.

W jednym z wywiadów powiedziała pani: „Ludzi bardziej interesuje to, jaki rozmiar noszę, ani to, co robię czy czym się zajmuję”. Jak z tym walczyć?

Chciałabym wierzyć, że świat się zmieni, ale to jest mozolna i długa praca. W międzyczasie kilka razy zdążę zmienić rozmiar.

Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że świetnie pani sobie radzi w mediach społecznościowych. Lubi pani taki kontakt z wielbicielami?

Tak. Ponieważ jest na moich warunkach. To ja decyduję co i kiedy wrzucam, co i jak piszę. Zanim rozwinęły się social media, byliśmy pozbawieni możliwości kreowania swojego wizerunku w internecie. Byliśmy jak bezwolne laleczki rzucone na pastwę ludzi. Jeśli ktoś chciał o nas napisać, to miał narzędzia, żeby to robić. A my sami nimi nie dysponowaliśmy. Social media dały nam je - i dzięki temu możemy pokazać, że nie jesteśmy bezwolnymi istotami, które nie mają uczuć czy emocji. Dzięki Facebookowi czy Instagramowi możemy głośno wyrażać swoje opinie, uwagi czy protesty. Dzięki temu jesteśmy w bezpośrednim kontakcie ze swymi odbiorcami, ale również mamy możliwość kreowania rzeczywistości wokół nas. Jak choćby podczas wyborów - udział znanych ludzi w głosowaniu ma przecież duże znaczenie.